Dzisiaj 16 stron

Wydanie wieczorne

Cena 15 groszy

KURJER POZNAŃSKI

Wychodzi dwa razy dziennie w wydaniu porannem i wieczornem — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne.

Telefony: 4461, 4072, 3525, 3524, 3307 i 1476

P. K. O. Poznań nr. 200149

Tel. w niedziele, święta i późn wiecz. tylko 1476 i 3524

Przedpł. za oba wydania razem na lipiec 1926 r. w Poznaniu w eksp zł 3,50 w agencjach w mieście zł 4,00 z odnosz. do domu w Poznaniu zł 4,20 z odnosz. przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,36 kwartalnie zł 13,07 pod opaską w Polsce zł 7,50 pod opaską w innych krajach zł 9,00 W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania

Odpowiedzialni kierownicy działów: działu kultury i sztuki Zygmunt Latoszewski w z. wiadomości potocznych Kazimierz Ziółkowski w z. gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski za inne działy odpowiada Kazimierz Ziółkowski w z. wszyscy w Poznaniu. Nakładem i czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu, św. Marcin 70.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 20 gr, na stronie 3-łam. 60 gr, na stronie trzeciej 80 gr, przed wiadomościami potocznemi 1,20 gr od miejsca milimetr. Ogłoszenia skomplik. oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 7 wieczór w nagłych wypadkach do godz. 10 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10 przed południem. Drobne ogłosz. wiersz napisowy 30 gr, każde słowo 15 gr. Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Redaktor naczelny: Bolesław Szczepkowski.

Nr. 318. Poznań, środa dnia 14 lipca 1926. Rok XXI

Rosyjskie wpływy w strajku angielskim.

Na stosunki w Anglji niezmiernie dużo światła rzuciły artykuły Romana Dmowskiego oraz nieduża jego na temat książka, która ukazała się kilka miesięcy temu. Strajk górników w Anglji dotychczas jeszcze nie załatwiony wskazuje, że choroba jest naprawdę nietylko ostra, ale przewlekła, uparta i mająca tendencje do przejścia w stan chroniczny. Stanowisko górników i partji pracy wobec prawa o przedłużenie dnia pracy na 8 godzin dowodzi, że istnieją tendencje ponownego zaostrzenia konfliktu.

W ostanim czasie coraz bardziej zwracają przytem uwagę konszachty przywódców strajkowych — z Rosją sowiecką. Wiadomo ogólnie, że ta ostatnia przesyłała pieniądze na strajk, wiadomo, że rząd angielski wydawał zarządzenia przeciwdziałające, wiadomo, że wysyłano noty protestujące. W prasie polskiej nie zwrócono jednak uwagi na konferencję, którą sobie urządzili w Berlinie przywódcy strajkujących górników, sekretarz angielskiego związku górniczego J. Cook oraz kasjer związku Richardson z przedstawicielami związku górniczego — sowieckiego Schwarzem i Akułowem. Chodziło o zagadnienie dalszej finansowej pomocy, pozatem postanowiono utworzyć — komitet angielsko-rosyjski i zwrócić się do wszystkich robotników świata o pomoc.

Kroki te — jak każdy przyzna — są bardzo znamienne i rzucają wprost rewelacyjne światło na wpływy sowieckie w tej całej sprawie. Załamanie się ostatniego strajku generalnego, jak widać, nie nadwątliło wcale odnośnej roboty. Strajk górników, umiejętnie podsycany, uważa się widocznie jako trwały punkt wyjścia dla dalszych prób.

Nawet niemiecki socjalistyczny „Vorwärts“ z 10 bm. zaniepokoił się nie na żarty wymienioną konferencją angielsko-sowiecką w Berlinie. „Cook i Richardson — pisze „Vorwärts“ z wyrzutem — nie udali się ani do kongresu górników niemieckich w Saarbrücken ani do komisji związkowej A. D. G. B. w Düsseldorfie. Akcją swoją pominęli oni związki zawodowe niemieckie, a nie mają, jak wiadomo, również za sobą całości związków angielskich“.

Stwierdzając pozatem w dłuższych wywodach różnice w ustroju robotniczym w Rosji i na Zachodzie („Wolności strajku niema w Rosji“), oraz fakt, że związki rosyjskie nie znajdują się w międzynarodówce związkowej, że są związkami państwowemi, powiada „Vorwärts“:

„Dlatego jest to zupełnie coś innego, gdy strajk górników angielskich doznaje pomocy np z Niemiec, albo Francji, aniżeli z Rosji“.

Wskazując potem, coby się działo w Rosji, gdyby tak np. rosyjscy robotnicy zastrajkowali i brali pomoc z zagranicy, „Vorwärts“ ostatecznie kończy:

„Cook i jego najbliżsi przyjaciele znajdują się zatem na fałszywej drodze! Zagalopowali się fatalnie, nie słuchając rady rozsądniejszych przyjaciół w Anglji. Ruch zawodowy w Europie, wzrósłszy na własnym gruncie, nie zniesie przywództwa obcego. Nie pójdzie on za Cookiem do Moskwy“.

Cóż z tego wynika? Otóż najwyraźniej fakt, że przywódcy angielskiego strajku górniczego sterują już dzisiaj całą siłą pary w stronę Moskwy, i to tak wyraźnie, że naczelny organ socjalistyczny w Niemczech mocno się zaniepokoił i uznał za stosowne wystąpić z wstępnym artykułem na ten temat. Rację zupełną miał „Temps“, kiedy pisząc dwa tygodnie temu o strajku górników angielskich, postawił kropkę nad „i“, stwierdzając:

„Niech nikt się nie myli, chodzi tu zupełnie o coś innego, niż o konflikt pracy. Rozpoczęła się straszliwa walka o charakterze socjalnym, a rozwój jej będzie miał głęboko sięgające skutki dla Anglji.“

Jak widzimy, wytrwała, uparta robota bolszewicka, nie ustała ani na chwilę, owszem, powiedzieć można, że przywódcy strajkujących górników w Anglji stali się jej narzędziami. Bardzo być może, że walka wkroczy w fazy, których się nie spodziewamy. W każdymbądź razie faktem jest, że Anglja dzisiaj — jak to trafnie ocenił Dmowski, bodaj że pierwszy w Europie — znajduje się w okresie głębokich wstrząsów, które nieobliczalne mogą mieć skutki dla całego imperjum. (jd.)

Opinje o układzie Caillaux — Churchill.

Przychylne przyjęcie przez prasę francuską.

Paryż, 14. 7. (Radjo wł.) Caillaux powrócił z Londynu. Prasa przyjęła na ogół przychylnie układ dłużniczy z Anglją, podkreślając z zadowoleniem, że Anglicy zgodzili się na uzależnienie spłat francuskich od wypłacalności Niemiec w zakresie reparacyj na rzecz Francji. Przykład Anglji może podziałać korzystnie na St. Zjednoczone, by i one zgodziły się w sprawie swych wierzytelności we Francji na podobne warunki.

Londyn, 14. 7. (Radjo wł.) Cała prasa wyraża się z zadowoleniem o układzie dłużniczym z Francją i uważa ustępstwo angielskie za wyraz przychylności dla ciężko poszkodowanej przez wojnę Francji i wskutek tego zasługującej na względy.

Paryż, 14. 7. (PAT.) W związku z podpisaniem w Londynie układu w sprawie długu francuskiego Anglji, Matin pisze: Trzeba istotnie wielkiej odwagi dla podpisania dokumentu, angażującego kraj na długi okres 62 lat. Jednakże 2 potężne motywy musiały popchnąć francuskiego ministra finansów do położenia swego podpisu pod ten akt, a mianowicie: 1. przeświadczenie o absolutnej konieczności i 2. stwierdzenie, że układ nie oznacza jeszcze przymusu, wykraczającego poza granice możliwości. Petit Journal dowiaduje się, że pierwsza rata roczna ma wynieść 4 miljony ft. szterl.

Nota Rady Ambasadorów do Niemiec.

O odsunięcie gen. Seeckta od wpływów. — Głosy prasy niemieckiej.

Berlin, 14. 7. (Radjo wł.) Prasa nacjonalistyczna wystąpiła ostro przeciw ostatniej nocie Rady Ambasadorów, w której jest m. i. żądanie, by gen. Seekt ograniczył się tylko do funkcji ministra Reichswehry. Niemieckim generalissimusem ma być osoba, naznaczona przez międzysojusznicą komisję kontrolującą.

Berlin, 13. 7. (PAT.) Jak donosi „Berliner Tageblatt“, wpłynęła do urzędu spraw zagranicznych nota Rady Ambasadorów w sprawie rozbrojenia Niemiec. Nota dotyczy trzech punktów: 1. stanowiska szefa „Reichswehry“, 2. budżetu „Reichswehry“ i 3. naruszenia postanowień Traktatu Wersalskiego o zapasach amunicji i broni.

„Demokratischer Zeitungsdienst“ wyraża zdziwienie, że właśnie w tym czasie, kiedy delegacje Ententy na konferencji rozbrojeniowej w Genewie swojem postępowaniem dowiodły, że zmierzają raczej do nowych zbrojeń, a nie do rozbrojenia, Rada Ambasadorów rozpoczyna akcję przeciw Reichswehrze. Wzmiankowana korespondencja wyraża przypuszczenie, że nota ta została spowodowana konferencją rozbrojeniową i przewidzianem nowem uregulowaniem kontroli Rzeszy zbrojeń. Po wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów będą bowiem Niemcy podlegały jedynie kontroli Ligi Narodów i najwidoczniej, konkluduje dziennik, zamierza obecnie Paryż temu przeszkodzić i szuka powodów do interwencji i utrzymania nadal kontroli wojskowej sojuszników.

„Dotąd brak oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości — czytamy w końcu — przypuszczalnie jednak w najbliższym czasie wydany zostanie oficjalny komunikat w tej sprawie. Kanclerz po swym powrocie z Nadrenji zwoła natychmiast radę ministrów. Gen. Seekt bawi obecnie na urlopie w Norderney“.

Prześladowanie gen. Malczewskiego.

Doręczenie aktu oskarżenia.

Sprawa gen. Malczewskiego, już ósmy tydzień więzionego w więzieniu śledczem na Antokolu w Wilnie, nie przestaje niepokoić opinji publicznej.

Przedewszystkiem, ani jednem słowem nie został dotąd sprostowany postawiony publicznie przez gen. Józefa Hallera zarzut, że uwięziony gen. Malczewski został nieludzko zbity i zmaltretowany. Artykuł „Dziennika Wileńskiego“, powtórzony przez nas z obowiązku dziennikarskiego, polegał niewątpliwie na błędnych informacjach, w tymże samym także artykule pojawiła się wiadomość, że gen. Malczewski zostanie w najbliższych dniach zwolniony i będzie odpowiadał z wolnej stopy. Minęło parę tygodni, a gen. Malczewski siedzi nadal w więzieniu.

Po przewiezieniu gen. Malczewskiego do Wilna pojawił się komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej tej treści:

Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: Przeciwko generałowi Juljuszowi Malczewskiemu zostały wdrożone dochodzenia o to, że w czasie zajść majowych zrywał epolety i orzełki oficerom, którzy się wypowiedzieli przeciwko rządowi, deptał po zerwanych odznakach oficerskich, wymyślając najordynarniejszemi wyrazami i obrażając czynnie bezbronnych żołnierzy, odsądzał oficerów od honoru, co stanowi występek z artykułów 121 i 122 k. k. wojskowego. Ze względów dyscypliny wojskowej oraz wzburzenia znacznej części korpusu oficerskiego, zagrażającego karności i porządkowi, zarządzono równocześnie przeciw wymienionemu generałowi tymczasowe przytrzymanie. PAT.

Obrońca gen. Malczewskiego mec. Pieracki ze Lwowa wniósł do prokuratora i Sądu Wojskowego wniosek o umorzenie przeciw gen. Malczewskiemu sprawy karnej z powodu braku przedmiotowej istoty czynu zarzuconych mu przestępstw, dalej, w razie nieuwzględnienia tego wniosku, wniosek o uchylenie zawieszonego nad generałem Malczewskim aresztu śledczego, gdyż w myśl brzmienia art. 171 w. p. k. niema istotnych podstaw, uzasadniających areszt.

Wreszcie, w trzecim wniosku prosił mec. Pieracki, o dozwolenie wejrzenia w akty sprawy karnej, o doręczeniu mu odpisu uchwały, wdrażającej śledztwo i o zezwolenie na widzenie się z obwinionym.

Wczoraj mec. Pieracki przybył do Warszawy, aby zaznajomić się z aktami sprawy. Okazało się, że akt oskarżenia nie jest jeszcze wygotowany. Ma on być doręczony gen. Malczewskiemu dopiero dzisiaj. W sprawie od czasu owego komunikatu P. A. T. zaszła jednak poważna zmiana, albowiem obecnie oskarżenie ma się opierać na art. 94 k. k., mówiącym o „obrazie zwierzchnika“.

Gen. Malczewski stanie przed sądem wojskowym. Przewodniczącego rozprawy wyznacza prezes Najwyższego Sądu Wojskowego gen. Krzemiński. Ze względu na to, że w myśl procedury wojskowej przewodniczyć sprawie przeciwko generałowi może tylko generał, wchodzą tu w rachubę gen. Szpakowski lub gen. Gruber. Dalszych czterech członków trybunału wyznacza minister spraw wojskowych; muszą być nimi również generałowie.

Oskarżać będzie prok. płk. Kaczmarek. Termin rozprawy jeszcze nie ustalono.

* * *

Warszawa, 14. 7. (Tel. wł.) Wczoraj szef wojskowego sądu okręgowego w Wilnie, pułk. Lukos wręczył gen. Malczewskiemu akt oskarżenia. Prokurator, przytaczając w akcie fakty zrywania szlif oficerom i ułanom 1 pułku szwoleżerów w czasie przewrotu majowego oraz używania przez gen. Malczewskiego słów obraźliwych względem wziętych do niewoli, znieważania oficerów, którzy opowiedzieli się za Piłsudskim, domaga się ukarania oskarżonego z art. 121 i 122 w. k. k. Trybunałowi przewodniczyć będzie gen. Szpakiewicz, oskarżać pułk. Kaczmarek. Z chwilą wręczenia aktu gen. Malczewski ma możność poufnego naradzania się ze swym obrońcą, mec. Pierackim. (w)

1946 D 328

„RADION" „RADION"

Ostrzeżenie!

Dowiedzieliśmy się, że kilku nieuczciwych osobników zamierza wypuścić na rynek poznański sfałszowany samopiorący proszek „Radion".

„Radion" dzięki swej niedoścignionej jakości w krótkim czasie wprowadził się na rynek wielkopolski, wypierając wszelkie zagraniczne fabrykaty tego rodzaju.

„Radion" jest już powszechnie znany i przez najszersze warstwy konsumentów poszukiwany jako niczem niezastąpiony proszek samopiorący.

Te zalety „Radionu" spowodowały notorycznych fałszerzy, żerujących na krzywdzie ludzkiej i wyzyskujących przy każdej okazji nieświadomość szerszej publiczności do podrabiania „Radionu". W tym celu trzech osobników, których nazwisk chwilowo ze względu na postępowanie sądowe nie podajemy, przygotowało zapas kartonów, łudząco naśladujących zewnętrzne opakowanie „Radionu" i zamierzało kartony te napełniać małowartościowym proszkiem. Jednak dzięki czujności naszego przedstawicielstwa zamiary fałszerzy spełzły na niczem. W dniu 12 lipca dokonana rewizja w piwnicach domu przy ul. Grobla 23 wykryła potajemną fabryczkę, gdzie miał być przygotowywany fałszowany proszek.

Fałszerzy oddajemy w ręce sprawiedliwości, występując przeciwko nim na drogę sądowo-karną.

Jednocześnie przedsięwzięliśmy wszelkie kroki celem uniemożliwienia jakichkolwiek fałszerstw na przyszłość.

Wszelkie próby tłumione będą przez nas w zarodku z całą surowością prawa, **gdyż nie możemy narażać naszych P. T. Odbiorców na wyzyskiwanie ich nieświadomości przez zawodowych fałszerzy.**

OSTRZEGAMY P. T. Kupiectwo przed nabywaniem „Radionu" u osób lub firm nieznanych.

O zakup samopiorącego proszku „Radion" prosimy zwracać się bezpośrednio do naszego przedstawiciela

p. JÓZEFA MÜLLERA

Poznań, ul. Pocztowa 33, telefon 21-70.

lub też do następujących hurtowników: **Józef Czepczyński, Stary Rynek; Spółka Handlowa, ul. Piaskowa; Cygański Semma, ul. Wielka; Krug i Syn, Tama Garbarska; P. Przewoźny, Rynek Łazarski.**

Przemysłowe Towarzystwo Przetworów Tłuszczowych

„SATURNIA" Sp. Akc.

Warszawa.

Publicysta angielski o Europie powojennej.

Wykład p. Wickhama Steeda. — O roli Polski w Europie Centralnej.

Warszawa, 18. 7. (PAT.) Uczestnicy wczorajszego bankietu, wykonanego na cześć publicysty angielskiego p. Henry Wigham Steed'a mieli możność wysłuchania przy czarnej kawie obszernych wywodów p. Steed'a, dotyczących położenia politycznego Europy i Polski. Mowę p. Steed'a poprzedziło przemówienie ks. Janusza Radziwiłła, który wyraził podziękowanie dostojnemu gościowi za przybycie do Polski i za przyjęcie zaproszenia na obecne zebranie.

Swe wysoce interesujące wywody rozpoczął p. Steed od uwag historycznych co do roli Austrji, jako czynnika równowagi europejskiej w ciągu stuleci i jako barjery przeciw inwazji tureckiej. Tę rolę ostatnią nie zawsze Austrji udawało się wypełnić z powodzeniem, jak daje tego przykład rok 1683, gdy tylko zawdzięczając zwycięstwu Sobieskiego Austrja i Europa uratowane zostały od zagłady. Symptomatów — prawda jeszcze odległych — utraty przez Austrję racji bytu, jako państwa, podtrzymującego równowagę w Europie, szukać należy w narodzeniu się w epoce napoleońskiej dążeń ku odrodzeniu narodowemu wśród dotąd ujarzmionych narodów. Stopniowe uzyskanie bytu niepodległego przez Grecję, Serbję, Rumunję, Bułgarję nie mogły nie zrobić poważnych dążności do narodowego odrodzenia i wśród narod., wchodzących w skład monarchji habsburskiej. Równolegle z coraz większem wzmocnieniem znaczenia siły Niemiec i ich dominującego wpływu na politykę Austro-Węgier, gdzie podtrzymywały one wpływ ten przez poparcie mniejszości niemieckiej i mniejszości węgierskiej w składzie monarchji, coraz bardziej stawało się widocznem, że Austro-Węgry i Niemcy związane są na śmierć i życie i że ruina jednego z tych państw pociąga za sobą też ruinę dominujących wpływów drugiego z nich.

Przez pewien czas w niektórych kołach politycznych austro-węgierskich posłuch znajdowała myśl przekształcenia monarchji dualistycznej państwo tryjalistyczne, przez wzmocnienie znaczenia wpływów słowiańskich i wciągnięcie w skład tego imperjum Serbji. Wraz z realizacją takiego planu musiałoby w konsekwencji nastąpić osłabienie wpływów Niemiec. Jednak wojny bałkańskie 1912 i 1913 roku tak poważnie wzmocniły Serbję, że kombinację tę uważać już należało za upadłą. Wtedy to ostatecznie dojrzała myśl, że jedynie przez wojnę dałoby się odwrócić bieg historji. To też szukano pretekstu do tego, by wojnę taką wywołać i wiemy, że zabójstwo arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Serajewie wyzyskane zostało w pełnej mierze w tym celu.

Przebieg wojny jest znany dla prelegenta. Jasnem było, że decydujący wpływ na jej wynik nie da się osiągnąć na froncie zachodnim i ogromne ofiary w ludziach i w materjale wojennym nie były w żadnym stopniu skompensowane przez zdobywanie krok za krokiem terytorja. Jedynem wyjściem było dążyć do rozsadzenia Austrji od wewnątrz przez proklamowanie niezawisłości narodów, wchodzących w skład imperjum Habsburgów, czyli dążenie do jej rozczłonkowania.

Kwestja polska, ze względu na sojusznicze stosunki z Rosją, nie mogła być przez sojuszników wysunięta, aż do rewolucji. Możliwości, które w tej kwestji otwarły się dla działania sojuszników na rzecz Polski były jedną z przyczyn, że rewolucja marcowa 1917 roku przyjęta była na zachodzie z uczuciem ulgi.

A jednak idea rozczłonkowania Austro-Węgier (nad zrealizowaniem której to idei pracował p. Steed jako najbliższy współpracownik lorda Nortcliffe'a w departamencie propagandy, utworzonym w r. 1918 w Londynie) znalazła posłuch u rządów sojuszniczych dopiero wtedy, gdy pod naciskiem niepowodzeń na froncie niemieckim w niej widzieć zaczęto poważny środek ku skierowaniu losów wojny na nowe tory.

Traktaty pokojowe, zdaniem p. Steed'a, bynajmniej nie zbałkanizowały Europy centralnej, lecz przeciwnie, wskrzeszając do życia samodzielnego narody słowiańskie, stworzyły trwałe podstawy do podtrzymania tego pokoju i są właśnie nie zarzewiem, lecz przeszkodą dla nowych wojen.

Znaczenie Polski w centralnej Europie było, niestety, dotąd zbyt często zapoznawane. Polacy po części sami się do tego przyczynili, zbyt często występując z rekryminacjami o swe krzywdy i zbyt mało dając do podkreślenia znaczenia swego i wreszcie przez zbyt słabe zrozumienie spraw ogólno-europejskich i mały w nich udział. Straty, które Europa w ciągu wojny poniosła, są przycz. uporczyw. dążeń do stworzenia warunków, któreby wybuch nowej wojny uniemożliwiły na przeciąg możliwie najdłuższego szeregu lat, a to w tym celu, by skorzystać z tego czasu dla wychowania myśli i dążeń nowej generacji w nowym kierunku.

Co do powojennego stosunku Anglji do spraw Europejskich, to polityka jej przez pewien czas, zwłaszcza podczas rządów Lloyd George'a, była niezdecydowana. Anglja też na skutek wojny bardzo ucierpiała nie tylko przez straty w ludziach, lecz również materjalnie; daje się to odczuć szczególnie przez ciężkie opodatkowanie obywateli, dochodzące przy większych dochodach do 60 proc., przy mniejszych nawet jeszcze obecnie do 20 proc. Stąd dążność do jaknajmniejszego angażowania się w sprawach europejskich, stąd podrażnienie przeciw wszelkiej akcji, która mogłaby nowe komplikacje wywołać. Takie podrażnienie wywołała naprz. okupacja Zagłębia Ruhry przez Francję; a jednak akcja ta miała doniosły wpływ na Niemcy, bo tylko wtedy zrozumieli jasno, że wojnę przegrali i to zmusiło je szukać nowych dróg, które właśnie doprowadziły do układów w Locarno.

Dzięki tym układom Anglja powróciła zdecydowanie na teren europejski, gdyż wie, że obecne jej położenie geograficzne już nie daje jej gwarancji bezpieczeństwa. Anglja w Locarno nie zaangażowała się w sprawy, sięgające poza linję Renu, dlatego, że rząd nie jest pewien, czy dla sprawy Europy Centralnej zdołałby pozyskać poparcie całej opinji publicznej, lecz Anglja wie, że sprawa pokoju leży w Europie Centralnej, a w obronie tego pokoju stanie znowu jednomyślnie do szeregu jego obrońców.

Gwarancję pokoju w Europie Centralnej widzi p. Steed w najbliższej i najściślejszej współpracy Polski z Czechami i Małą Ententą, jedynie ta ścisła współpraca na terenie Europa w zromumieniu znaczenia jej dla Europy, zdolna jest wykazać Niemcom siłę i trwałość obecnego układu stosunków.

Przez umowy lokarneńskie Niemcy zostały wyprowadzone ze stanu izolacji, w którym się znajdowały w czasie wojny i w pierwszych latach powojennych. We wciągnięciu ich do współpracy z innemi narodami, leży jeden ze środków, skierowania ich umysłów na drogę normalnego życia pokojowego; z tego też punktu widzenia wejście ich do Ligi jest pożądane.

Zdaniem p. Steeda Niemcy nie są obecnie tem, czem były przed wojną i czem się stawały w okresie po roku 1863. Przez zmianę regimu szerokie warstwy ludowe w Niemczech zaczynają odczuwać swe znaczenie, którego nie miały przy Hohenzollernach; pozatem w Niemczech podupadłych przez wojnę, czuć żywiołowe parcie w kierunku rozwoju dobrobytu.

Na zakończenie p. Steed daje Polakom rady następujące: podkreślajcie znaczenie swe w Europie Centralnej, bierzcie czynniejszy udział w sprawach ogólnoeuropejskich; zacieśniajcie stosunki swe z Czechami i Małą Ententą, w połączeniu z któremi stanowicie razem wielką siłę, a pamiętajcie, że w polityce lubią silnych. Wreszcie podtrzymujcie pogląd, że powojenna Europa Centralna nie jest wypadkiem, lecz krystalizacją słusznego i koniecznego stanu rzeczy.

Pokój Europy, pokój świata całego leży w Polsce i w Europie Centralnej.

Przemówienie p. Wickham Steed'a wysłuchane zostało z wielkiem zanteresowaniem i nagrodzone hucznemi oklaskami.

„PURUS" królowa wszystkich past do obuwia. Pw 8318-24,61

OBUWIE firmy J. PANCZAK w Poznaniu św. Marcin 64 polecamy jako uznane ogólnie za najlepsze. Rw 7940/1-23,62/3

DZIŚ w COLOSSEUM, św. Marcin 65. Nowy program sensacyjny Pw 1256/7-28,73/4

Tyran własnej żony

Dramat sensacyjno-erotyczny w 8 akt. Nadprogram w dni powszednie

Pokusy New-Yorku

Film ten jest dla nas Europejczyków obrazem z Krainy marzeń i fantazji.

Spojrzyj na swój kapelusz

bo każdy inny go ogląda!!! dw 579

BRUDNE, PRZEPOCONE KAPELUSZE odnawia

Fa. TOMASEK, Poznań, Pocztowa 9

Specjalny magazyn i wytwórnia kapeluszy.

GIMNAZJUM IM. PIUSA XI.

wraz z Internatem

w Różanymstoku (Grodno)

z prawami szkół powszechnych, prowadzone przez Księży Salezjanów, obejmuje na razie klasy II., III., IV., V.

Egzaminy od 20 czerwca i 15 sierpnia.

zw 3424

Potrzebny kapitał 3 tys. dolarów

do bardzo korzystnego przedsiębiorstwa eksportowego. Posiadacz może wziąć czynny udział. Oferty składać do Tow. Rekl. Międz. Warszawa, Marszałkowska 124 sub: „WPZ. 24". Mp 485

HERBATA

„ROZA CEYLOŃSKA"

zbierana z wierzchołków krzewów herbiacianych najprzedniejszych plantacji CEYLONU jest chlubą firmy

„E. W. I. G."

Pw 8330

Szlacheckie „Silva rerum".

(Tytus Szczeniowski.)

Jeden z uchodźców z raju bolszewickiego przywiózł mi ciekawy rękopis. Jest to Tytusa Szczeniowskiego „Silva rerum", z którego ciekawsze wyjątki zamierzam od czasu od czasu do czasu uprzystępniać szerszej publiczności.

Szczeniowski nie należy do postaci zupełnie w naszej literaturze nieznanych. Był autorem wymierzonego przeciw „Mieszaninom" Jarosza Bejty, t. j. Henryka hr. Rzewuskiego, czterotomowego „Bigosu hultajskiego" (1844—9), którego nikła fabuła powieściowa służy jedynie za nić do nawlekania niezliczonych dialogów na różne tematy aktualne, tudzież „Powieści domowych", zawierających m. in. ciepło określony opis Liceum krzemienieckiego; był publicystą ciętym, reprezentującym liberalniejszy kierunek ówczesnej krajowej myśli polskiej, i zdobywającym się nieraz na gorzkie słowa pod adresem arystokracji naszej, choć z drugiej strony od demokracji w znaczeniu dzisiejszem nieskończenie dalekim i samej zasadzie arystokratycznej bynajmniej nie wrogim, był wreszcie rzadkim na wschodnich kresach naszych zwolennikiem filozofji Hegla i jużto popularyzował jego idee („Parafrazy Hegla" w „Ateneum" Kraszewskiego), jużto w jego duchu snuł pomysły historjozoficzne („Przygotowanie do nauki dziejów powszechnych" 1842). Jako taki zasłużył sobie na wzmiankę nietylko u historyków literatury (A. Tyszyński, Rozprawy i krytyki III 488—502; p. Chmielowski, Hist. literat. polsk. V 223—5; G. Korbut, Literat Polsk. III 582—3), lecz i myśli filozoficznej polskiej (H. Struve, Historja logiki, jako teorji poznania.

Urodzony w r. 1808 w Siedliszczach na Podolu rosyjskim uczył się w Liceum krzemiecnieckiem, brał udział w powstaniu 1830—1 roku, po upadku zaś jego uszedł do Galicji, skąd jednak wraca niebawem do stron rodzinnych, nie odniosłszy szwanku na swobodzie czy mieniu. Ten fakt rychłego powrotu do zwykłego środowiska ziemiańskiego, zdaje się, zaważył ciężko na jego rozwoju literackim. Oderwany od głównych ognisk ówczesnej myśli polskiej, które znajdowały się na emigracji, i pozbawiony idących stamtąd podniet, zarówno w zawodzie literackim, jak i ziemiańskim, pozostał dyletantem. W tych warunkach, nie osiągnąwszy większego znaczenia i doniosłości w piśmiennictwie, doczekał się w końcu katastrofy materjalnej, która omroczyła schyłek jego życa i nie pozwoliła ukończyć pisanych przezeń Pamiętników. Odziedziczywszy po swym ojcu majątek znaczny, ale bardzo odłużony, Tytus Szczeniowski nie umiał sobie dać rady z tą ciężką spuścizną i powołał sobie do pomocy swego krewnego Józefa Jaroszyńskiego. Między nimi doszło jednak rychło do ciężkich nieporozumień i w wyniku głośnego w swoim czasie sądu polubowego, dobra T. Szczeniowskiego przeszły na własność jego pełnomocnika, który zostawił mu jedynie folwark Siedliski z dopłatą niewielkiej sumy 8 000 rb. Ze sprawy tej T. Szczeniowski wyniósł uczucie wyrządzonej mu ciężkiej krzywdy i do końca życia żywił do J. Jaroszyńskiego głęboką nienawiść, wyrażaną w słowie i na piśmie w listach, wierszach i pamfletach drukowanych. Umarł w tychże Siedliskach w r. 1880. Pociechą i rozrywką jego smutnej starości było spisywanie owego „Silva rerum".

Miało ono w intencji autora objąć rodziny, z któremi obcował on za życia, które jednak we wcześniejszych Pamiętnikach jego uwzględnione nie były. Składa się ona z krótkiego wstępu i 6 rozdziałów: 1. Dyonizy Nałęcz-Korzeniowski i jego rodzina; 2. O moim rodzonym dziadku Onufrym Szczeniowskim; 3. O rodzinie Jukowskich; 4. O Sulatyckich; 5. O rodzinie Iwanowskich i znakomitych w tej rodzinie kobietach; 6. O Dzierżkach; O Sewerynie Orłowskim i jego braciach. Jak widać ze wstępu, praca ta została zaczęta 4 lipca 1877 r. w Sieliskach; po rozdziale o Jukowskich znajdujemy datę „15 października 1878", wreszcie po rozdziale o Dzierżkach czytamy „pisane w r. 1878" bez określenia bliższego. Będąc jedynie dopełnieniem „Pamiętników", osobą autora nie zajmuje się on wcale, i niedowiadujemy się o niej nic, czegobyśmy już nie wiedzieli z innych źródeł: że kształcił się w Krzemieńcu (rozdz. o Dzierżkach) że uczestniczył w powstaniu 1830 r. i wrócił szczęśliwie do domu (rozdz. o Onufrym Szczeniowskim) i że odbywał podróże zagraniczne (rozdz. o Iwanowskich). Jedynie nienawiść do J. Jaroszyńskiego zaznaczyła się i tutaj bardzo jaskrawo.

Nie widzę powodów zajmować się dziś bliżej tym zatargiem rodzinnym. Wszak strona jego prawna została już wyczerpująco wyjaśniona przez Wł. Spasowicza (Pisma t. I 255—318: Nasze dzisiejsze sądy polubowe) a strona osobno życiowa o, materjalna nawet dla spadkobierców obu adwersarzy straciła wszelką doniosłość, odkąd cały polski stan posiadana na Podolu i Ukrainie, Wołyniu i Białorusi pochłonięty został prze zalew bolszewicki. Sądzę więc, że wyświadczą tylko przysługę pamięci pisarza, jeżeli z jego „Silva rerum" opuszczę te wszystkie wylewy podrażnionej żółci. Wystarczy, że jako próbkę rozbudzonego w nim przez nieszczęścia osobiste impetu pisarskiego, przytoczę na kompensatę dwa wierszyki, które znalazłem wpisane w stanowiący niegdyś jego własność egzemplarz drukowanego „Sprawozdania z czynności Sądu polubowego w sprawie T. Szczeniowskiego (Kraków 1875), dostarczony mi również przez tegoż uchodźcę. Jeden z nich uderza w samego J. Jaroszyńskiego:

Choć źle rządził, źle liczył i źle także kupił,
Ofiarę takich działań sąd sumienny złupił
I podłym swym wyrokiem pod fałszerza wodzą
Dowiódł, że zdrady wszelkie bezkarnie uchodzą.
Czyż, jak grzechy śmiertelne, siedmiu tylko ludzi
Pamięć czasów obecnych na zawsze zabrudzi,
I, przyszłej już zacności niwecząc nadzieje,
Czyż konfekt tak nikczemny wpiszem w nasze [dzieje?

W drugim załatwia swe porachunki z członkiem sądu, Ludwikiem Kownackim.

Gdyś durnia humańskiego w humańskiej wymowie
W górę wznosił, czyś przeczuł, że na twojej głowie
Prócz uszów wzrośnie hańba, która na twe imię
Rzuci cień nieprzeżyty w nieprzeżytym rymie,
Bo odtąd w czasów przyszłych najdalszep przestrzeni
Kownacki i Łajdacki będą zespoleni.

Jeżeli jednak „Silva rerum" T. Szczeniowskiego nie wzbogaca biograf autora, przynosi ono za to niemało materjałów do poznania ludzi i czasów, — poglądów, wyobrażeń i obyczajów sfery ziemiańskiej z początku XIX stulecia, — rzuca, cowięcej, niemało

Troski i nadzieje Polski nad morzem.

Niedawne oświadczenie p. ministra Kwiatkowskiego o wzajemnym stosunku portów Gdyni i Gdańska zostało przyjęte życzliwie przez prasę i opinję gdańską. W artykułach gazet gdańskich mówi się o rozbudowie portu gdańskiego, przyczem współpracę tych portów rozumieją w Gdańsku w ten sposób, że właściwie cały obrót handlowy Rzeczypospolitej ma być skierowany na Gdańsk, zaś na Gdynię ma pójść amunicja, dla której niedawno został zbudowany specjalny basen w Gdańsku, na Westerplatte. Zresztą i niektórzy nasi mało uświadomieni literaci już przedtem wysuwali tezę o znaczeniu Gdyni przeważnie dla rybołowstwa, zapominając o tem, że nasze rybactwo morskie, dostarczające Polsce wszystkiego 2000—4000 tonn ryby odgrywa w ogólnej gospodarce kraju rolę niewielką. (Nie znaczy to oczywiście, żebyśmy się o to rybactwo nie troszczyli i nie dbali o jego rozwój.)

Że cały Gdańsk, nie wyłączając i polskiej jego części, patrzy niechętnie na rozwój Gdyni, nie stanowi sekretu. Niektórzy Polacy z Gdańska, zwiedzający port w Gdyni ze swemi przyjaciołmi, starają się podobno dyskredytować port Gdyński. Faktem jest, że wiele interesentów, zamierzających przedsięwziąć to lub inne w Gdyni lub na Polskiem morzu, po zwiedzeniu Gdańska i po rozmowach w Radzie portu lub innych instytucyj, już do Gdyni nie wracają.

Innemi słowy, odnosi się wrażenie, że walka przeciwko Gdyni już się prowadzi, i ta walka ma swe źródło w Gdańsku i w Niemczech. Polskie czynniki miarodajne, zdaje się jeszcze tego nie widzą. Natomiast coraz częściej słyszy się w Gdyni język niemiecki, coraz częściej spotyka się w Gdyni umundurowanych urzędników gdańskich, celnych i innych. Dziwnem się również wydaje, że wśród robotników portowych znaczna ilość mówi po niemiecku i czyta gdańskie niemieckie gazety. Czyżby w Polsce już zabrakło robotników?

Te i inne objawy, a głównie brak dotychczas konsekwentnej polityki morskiej nasuwają obawy, o których już zresztą prasa polska wspominała, lecz czego, jak się wydaje, nasze czynniki miarodajne nie chcą zrozumieć, że sytuacja może wyłonić się taka, że Gdynia nazywana nadzieją Polski, może zostać zaledwie pomocniczym portem dla Gdańska. Innemi słowy — będzie ogień słomiany, który się spali na panewce. Polacy nie potrafią doprowadzić wielkiego, ogromnej doniosłości, wyjątkowego znaczenia dzieła do końca, porzucając go na pół drogi. Podobno jedno z miejscowych stowarzyszeń zamierza wydać zbiór przemówień, wygłoszonych na temat Gdyni przez pp. Ministrów i mężów stanu. Obliczają, że dzieło będzie zawierać tyle stron, że można będzie usłać niemi drogę od Karpat do Bałtyku — a sprawa Gdyni, portu polskiego, dotąd nie jest skierowaną na właściwe tory.

Komunikacje morskie naszego wybrzeża są opanowane bezpodzielnie przez Gdańszczan — a jednak nie bez przyczyn ułożyło się przysłowie, że „kto włada morzem — włada światem". A u nas nie potrafiono dopomóc prywatnej inicjatywie uruchomić polskie statki.

Dziwnem jest, do jakiego stopnia Polacy nie mają poczucia tych wszystkich rzeczy. Widząc na maszcie statku gdańskiego polską flagę myślą, że płyną pod polską banderą, zapominając o tem, że bandera jest na rufie. Śpiewają „Rotę" pod banderą gdańską, nie rozumiejąc całej tragiczności takiej sytuacji. Orkiestra 67 p. p. nie widzi nic zdrożnego w tem, aby przygrywać na statku pod obcą banderą. Na całym świecie władze wojskowe sprzeciwiłyby się wystąpieniu orkiestry wojskowej na statku pod obcą banderą, to jest faktycznie na terytorjum obcem. Jesteśmy przekonani, że np. nasze władze morskie — jedyne mające zmysł morski — nie zezwoliłyby swej orkiestrze gry w tych warunkach.

„Naród bez statków morskich staje się niewolnikiem ludzkości" — i to grozi Polsce, o ile się już zaraz nie zastanowi nad sytuacją, i zamiast przemówień, nie zacznie pracować nad sprawą morską.

Radziłbym wyciąć korespondencje z Gdyni i je zachować na przeciąg lat 10—20, aby w społeczeństwie polskiem pozostał ślad, że go ostrzegano przed konsekwencjami nieumiejętnej i niekonsekwentnej akcji na morzu, gdy sytuację jeszcze można było uratować.

Nie zapominajmy słów adm. Nelsona, że „pół godziny stanowi różnicę pomiędzy porażką a zwycięstwem".

Czego Polska chce — zwycięstwa, czy porażki. Sprawy morza są zanadto poważne, aby je można było lekkomyślnie traktować. A wkrótce może się okazać, że mówić o sprawach morskich w Polsce jest donkiszoterją.

* * *

Dnia 15 lipca ma nastąpić poświęcenie nowego dworca kolejowego w Gdyni. Dworzec jest z punktu architektonicznego niewątpliwie oryginalny i ładny, lecz niestety, przy jego planowaniu nie domyślili się zwrócić do kolejowców i wogóle osób, mających w tym dworcu pracować, z zapytaniem, co jest im potrzeba. Nie mówiąc o ciasnocie wewnętrznych części dworca, np. kas, biur i t. d. o stanowczo zamałych sali bagażowej i przechowalni bagażu ręcznego, zapomniano, czy też nie przewidziano ruchu robotników, którzy dla braku mieszkań w Gdyni przyjeżdżają codzień z okolic, i o lokalach dla odprawy i kontroli celnej i dla posterunku policyjnego.

Zapomniano o tem, że dworzec w Gdyni jest dworcem granicznym i powinien być zastosowany dla masowego ruchu pasażerskiego.

Tak często bywa z projektami, wykonywanemi w Warszawie.

Kilka dni temu na dworcu miał miejsce bardzo nieprzyjemny wypadek, a mianowicie tłum robotników, którym się znudziło czekanie kolejki przejścia przez kontrolę biletów, przerwał kordon, przewrócił i i poturbował innych podróżnych oraz urzędników i otworzył sobie drogę na perony przemocą. Zresztą wydaje się, że śród zatrudnionych w porcie robotników nastroje są podniecone, co, być może, jest skutkiem agitacji podtrzymywanej przez czynniki, którym chodzi o nowe wstrzymanie robót przy budowie portu.

Nie powinniśmy zapominać, że Gdynia jeszcze portem nie jest, że o wolny faktycznie dostęp Polski do morza walka jeszcze się toczy i będzie się toczyła jeszcze długo.

Gdynia m u s i stać się portem Polski, tę walkę o morze m u s i m y wygrać — i to musi zrobić obecne pokolenie. Sojusznikiem czynników nam wrogich jest nasza nieświadomość brak doświadczenia — a zarazem częsta u mało kompetentnych ludzi zarozumiałość.

W każdej walce potrzebna jest koncentracja sił i wódz, oraz jasna świadomość ostatecznego celu.

I. Rummel.

Interwencja Ligi Narodów.

Paryż, 13. 7. (AW.) Dzienniki przypuszczają, że jest możliwem, iż Liga Narodów zajmie się ostatniemi krwawemi zagadnieniami na granicy bułgarsko-rumuńskiej. Podobnie jak w konflikcie między Grecją a Bułgarją, który został na podstawie uchwały Ligi Narodów pomyślnie załatwiony. Inicjatywę w tej sprawie podjąłby Briand.

Święto Francji.

Dzisiaj obchodzi Francja, nasza wielka i wierna sojuszniczka — swoje Święto narodowe, rocznicę zburzenia Bastylli 14 lipca 1789 r.

Uczucie i niekontrolowany rozwagą entuzjazm ludu, formujące w daleko silniejszym stopniu, niż spokojny sąd potomnych, legendy narodowe — uświetniły w dziejach Francji tę datę jako symbol wolności. Po dniu 14 lipca potoczyły się wypadki zmienną koleją losów. Zwycięzcy stawali się zwyciężonymi, w morze krwi rodziły się nowe czasy, aż nastąpiła wielka epoka prawdziwej wielkości — era Napoleona.

Jego genjusz władczy i wojskowy sprawiły, iż Francja w światowym, triumfalnym pochodzie zawładnęła na czas dłuższy i losem Polski. I odtąd datuje przeszło 100-letni okres naszego sojuszu, który niestety utrwalał się przeważnie tylko w dziedzinie uczuć i ducha, z jednej strony ciągłych nadziei i marzeń, liczących na pomoc Francji, z drugiej — szczerych sympatji i współczucia.

Lecz przyszła wielka „Wojna Ludów". Sen wieszcza spełnił się. Francja stanęła na czele walki z tyranją i militaryzmem Teutonów. Wynik wojny sprawił, że długi sojusz ducha przeistoczył się w realny sojusz państwowy, polityczny i militarny.

Ósmy rok obchodzimy już Święto naszej Sojuszniczki, ósmy rok stwierdzamy, że mimo przeszkód, nieraz silnych zabiegów i intryg naszych wrogów — Francja stoi wiernie i silnie na straży interesów wschodniej przyjaciółki.

I rok bieżący nie osłabi — tuszymy — więzów tego sojuszu. P. Briand, idący śladem poprzedników, nie uczynił i z pewnością nie uczyni wyłomu w dotychczasowej polityce wobec Polski. Pomimo wielkich zagadnień i trudności, które musi Francja rozwiązywać wewnątrz u siebie, nie zaniedbuje spraw zewnętrznych i idzie dalej po ustalonej w tym względzie linji, dla niej samej i dla nas korzystnej.

Lecz i Polska, choć w nowej fazie wewnętrznego przełomu, mimo wielu znaków zapytania, które nad nią zawisły, nie będzie z pewnością narażona na poczynania, lub choćby pomysły, mogące ją sprowadzić na fałszywe i szkodliwe zboczenia z drogi szczerego sojuszu z Francją, sojuszu, który dyktuje nam uczucie, tradycja, a przedewszystkiem najlepiej zrozumiały interes państwowy.

Zbyt wiele istnieje niepokonanych argumentów za obopólnem utrzymaniem dotychczasowego stosunku, aby przed ich przekonywującą mocą nie uległy się najbardziej nawet fantastyczne umysły. To też w poczuciu nienaruszonej i coraz silniejszej przyjaźni polsko-francuskiej, łączymy się gorącem sercem z obywatelami naszej wielkiej Sojuszniczki w dniu ich narodowego Święta.

Niech żyje Francja!

Szczep polski skazany na zagładę?

Czytamy w „Gazecie Olsztyńskiej":

Mazurskie dzieci szkolne z ostródzkiego wyjechały od przywództwem rektorów Olschewskiego i Schymanskiego na zachód do Niemiec. Pierwszym etapem był Berlin. Niejakiś O. F. Kaehling opisuje w „Allensteiner Zeitung" pobyt mazurskich dzieci w Berlinie. Jak tam więc było? O. F. Kaehling pisze pomiędzy innemi:

Mazurskie dzieci, to dzieci owego kraju i ludu, który dziś więcej jak dawniej jest niemieckim i niemieckim chce pozostać. Dla czego przychodzą te dzieci?

Ażeby śpiewać swoje ludowe i ojczyste piosenki, ażeby pokazać całemu światu, że niemiecką jest pieśń ich, niemieckiem serce, niemiecką tęsknota za wielką i świętą ojczyzną.

Z nabożeństwem słuchali zgromadzeni śpiewu. Nieskończone oklaski i brawa dziękowały dzieciom. „Das ganze Deutschland soll es sein" — brzmiało z 60 gardzieli. Zachwyt słuchaczów przemienił się w orkan...

Szybciej uderzał puls, głośniej biły serca. Gdy potem zabrzmiał „Masurenlied", w niejednem oku łza zabłyszczała. I nikt się tej łzy nie wstydził...

Ostródzki kierownik powiatowy wschodnio-pruskiego „Heimatdienstu" Schymanski wstąpił na trybunę i wykładał powód i cel tej podróży:

„Przychodzimy jako naród do narodu, ażeby zacieśnić węzły od Wisły do Renu. Jedziemy na Zachód do zajętych dzielnic, ażeby tym, którzy chcieliby nas chętnie polskim kongresowiakom przeszachrować, pokazać, jak „deutsch" jesteśmy. Pytam się was, którzyście tu przyszli, są te dzieci Polakami? — Nie i jeszcze raz nie.

Pomóżcie nam w Rzeszy, ażeby ten „verfluchter Korridor" jak najprędzej przepadł, ażebyśmy znowu byli połączeni z matką Niemcami.

Następnie przemawiał wyższy radca rejencyjny Hoffmann i wzywał do jedności, ponieważ ojczyzna w niebezpieczeństwie.

Podczas jego przemowy powiększył się las czerwonych sztandarów na ulicy — komuniści i podburzone masy ludzi, ludzi, którzy nie mają ojczyzny, ponieważ ich ojczyzna nigdy w niebezpieczeństwie nie była, demonstrują — demonstrują przeciwko — Hindenburgowi.

My atoli jutro pójdziemy do Hindenburga, do oswobodziciela Prus Wschodnich, przysiężymy na wierność i zaśpiewamy mu nasze pieśni. (Tu następuje opis podróży w pociągu podziemnym, który „manch seekrankes Opfer forderte...")

światła na wewnętrzne przeobrażenia naszego społeczeństwa porozbiorowego na Kresach Wschodnich. Mamy tu ciekawy obraz powstawania (i czasem rychłego upadku) nowych rodów magnackich, już to w drodze uczciwej — przez wziętość i rozgłos w zawodzie palestranckim — jużto co najmniej wątpliwe, — przez dostawy do armji rosyjskiej w czasie wojen z Turcją, jużto wreszcie wręcz występnej — przez zagrabienie części skarbu polskiego, by nie wpadła ona w ręce moskiewskie, lub przez grę hazardową, kwitnącą przy smutnej pamięci Tulczynieckim dworze Szczęsnego Potockiego i jego synów. Mamy tu całą galerję postaci, nieraz z wielką prawdą życiową skreślonych. Porywa swą brawurą taki Jan Sulatycki, który w czasie kampanji 1809 roku zbiera pod okiem władz rosyjskich kilkunastu zbrojnej szlachty i otrąbując po drodze Kamieniec, przechodzi granicę i łączy się z wojskiem polskiem. Pyszny jest taki sędzia Dyonizy Korzeniowski, ozdoba dawnej palestry polskiej, który nawet w późniejszym zawodzie ziemiańskim nie rozstawał się nigdy z piórem i inkaustem, zawsze gotów do pisania pozwu manifestu lub zemanifestu i zupełnie bezinteresownie, przez miłość dla sztuki, udzielający porady prawnej nieraz obu powaśnionym stronom. Nie gorszy od niego, choć w innym rodzaju jest taki Eustachy Iwanowski, nabożny i chorobliwie skąpy zarazem, który raz ukarawszy poddanego chłostą, jak się okazało, niezasłużoną, w odruchu skruchy i żalu wcisnął w rękę oczekującej pieniężnej renumeracji ofiary bat i kazał wymierzyć taką samą ilość razów. Zajmujący jest również Dyonizy Iwanowski, miljonowy pan, żyjący, jak ostatni nędzarz, — spokojna i zrównoważona natura cerebralna, który, jak „Skąpy rycerz" Puszkina, wyżej sobie cenił rozkosz intelektualną, płynącą ze świadomości posiadania bogactwa, niż poziome rozkosze zmysłowe, dostarczane przez jego trwonienie; albo znów żywe jego przeciwstawienie, dziad autora, Onufry, wspaniałomyślny rozrzutnik, targany na wsze strony sprzecznemi żywiołami duszy; wyrzucający znaczne sumy na dobroczynność — i utrzymujący cały harem niewieści pod ferułą specjalnej ochmistrzyni; dobry i ludzki — i jednocześnie płatający wciąż ludziom złośliwe żarty i psoty.

Słabą stroną, niemiłą właściwością tego obrazowania czasów i ludzi jest nadmierna, chorobliwa wprost ciekawość do tajemnic alkowy i płynąca stąd skłonność do podawania o nich szczegółów, które chyba osobom bezpośrednio zainteresowanym były znane, i tu więc także uważam za wskazane skreślenia. Zakres postaci i stosunków, objętych przez „Silva rerum" częściowo był już nam znany z innych pamiętnikarzy podolskich, jak Krzemieńczanie: Franciszek Kowalski (Wspomnienie 1819—23, wyd. I Kijów 1859, wyd. II Kijów 1912) i ks. Aleksander Jełowicki (Moje wspomnienia, wyd. I Paryż 1838; wyd. II Poznań 1877), w pewnej mierze także Juljan Sas Berlicz Strutyński (Dwie babki, Warszawa 1876), sposobem zaś opowiadania i grupowania materjału zbliża się tu T. Szczeniowski do innego Krzemieńczanina, Eustachego Iwanowskiego (Helejusza), zwłaszcza do jego „Prywatnych dziejów południowych Polski prowincyj, szczególniej Ukrainy nowszych czasów" (w II tomie jego „Wspomnień polskich czasów, dawnych i późniejszych, str. 130—224), z których ma on także nieco i rzeczowych punktów stycznych.

Słówko jeszcze o rękopisie, z którego wybieram celniejsze ustępy. Po śmierci syna Tytusa, Zygmunta, który w kilkanaście lat po ojcu zmarł w Winnicy, papiery pozostałe po obu, wobec niepełnoletności sukcesorów, przewiezione zostały do zarządu cukrowni Gniwańskiej, gdzie oczekiwały one kilkanaście dni na przyjazd synowca Tytusa, znanego przemysłowca, Ignacego Szczeniowskiego. Skorzystało z tego grono osób z Gniwania i za pozwoleniem ówczesnego dyrektora cukrowni, ś. p. Olszańskiego, nie tylko przeczytało „Pamiętniki" i „Silve rerum", lecz i skopiowało te ostatnie. Po przybyciu Ignacego Szczeniowskiego, i jedno i drugie przewiezione zostały do jego majątku Kapuściany na Podolu, gdzie prawdopodobnie zginęły w czasie zupełnego pogromu, jakiemu uległ dwór kapuściański w jesieni 1918 r. po wycofaniu się Niemców z Ukrainy. Ocalała jedynie kopja „Silva rerum", przywieziona do Warszawy latem 1920 roku w związku z ówczesną masową ucieczką ludności polskiej, z Kresów Wschodnich.

Poznań. **Witold Klinger.**

Dnia 1 lipca rano.

Z zdziwieniem spogląda człowiek w „Stahlhelmie" na wesołą dzieci gromadę, która zdąża do ogrodu Prezydenta. Jeszcze 10 minut... jeszcze 5... wtem zjawia się „Retter", idzie Hindenburg. Dzieci nieco się zalękły. Potem hymn, a potem brzmi pieśń:

„Gieriger Pole, nimm weg deine Hand
Deutsch bleibt mein trautes Masovialand".

Cóż miał atoli robić Hindenburg?

Podług opisu O. F. Kaehlinga, dziękował dzieciom, podawał im rękę i opowiadał o tem jak w Ostródzie „die Kerls einschnuerte", że wyjść nie mogli.

Tyle opis podróży dzieci mazurskich na Zachód i ich pobytu w Berlinie.

Zdaje się, że dodawać do tego opisu nie potrzeba nic. Opis tej podróży dzieci i ich wychowawców Olschewskich i Schymanskich należałoby w miljonie egzemplarzy wydrukować i rozrzucić w wolnym kraju polskim. Możeby się naród obudził i zaniechał kłótni i waśni partyjnych, przekonując się, że ma inne szczytne zadania i obowiązki.

Sarmaticus.

Dziwny artykuł p. Tytusa Czaki.

W numerze 182 „Gazety Warszawskiej Porannej" ukazała się następująca notatka:

„Piszący te słowa był wczoraj świadkiem zdarzenia, dla panujących u nas obecnie stosunków niezwykle charakterystycznego. Oto gromadka młodych ludzi, wracających wagonem podmiejskiej kolejki ze sutej libacji, manifestowała zbyt głośno swoje komunistyczne przekonania... I wtedy, gdy sytuacja dla napastliwych młodzieńców zaczęła się stawać przykrą, nie tracąc rezonu, zaintonowali przy akompanjamencie harmonijki „My pierwsza brygada". „Dyskusja" urwała się, a komunistyczna gromadka z pieśnią na ustach dojechała do Warszawy".

„Jest publiczn ątajemnicą' że w czasie mobilizacji majowej, kiedy do „Strzelca" przyjmowano wszystkich, do organizacji tej komuniści skierowywali gorączkowo swe kadry. Dzisiaj w „Strzelcu" zakonspirowani komuniści tworzą poważny procent członków tego związku".

„Sytuacja jest jasna. Czynniki antypaństwowe uznały rewolucję majową i jej „konsekwencje" za najlepszą szatę do pokrywania swej kreciej roboty, a władze z takich czy innych powodów, świadomie, czy nieświadomie, dają się poprostu nabierać na.... „Pierwszą brygadę", śpiewaną, zamiast czerwonej międzynarodówki".

Gdyby organizacja „Strzelca" była organizacją uczciwą, pragnącą naprawdę dobra Polski, a odżegnującą się od komunizmu, musiałaby za tę notatkę być wdzięczną. Wskazuje ona bowiem, jak czynniki komunistyczne wsiąkają do niej i nadużywają nawet jej pieśni.

Tymczasem w numerze „Strzelca" z 10 bm. znajdujemy artykuł p. Tytusa Czaki, w którym notatkę tę określa się jako — zgniliznę moralną! Następnie taki dodaje p. Czaki komentarz:

„Celem ataków tego bandytyzmu publicystycznego stała się „Pierwsza Brygada", którą uparcie usiłują przemianować na niemiecką pieśń „Die blauen huzaren".

Pieśń ta wyrosła na froncie z krwi, męki moralnej i znoju legjonistów polskich, — nie może się więc podobać tym, dla kogo „Boże caria chrani", jest celem tęsknot i westchnień. Ale państwo tych rzeczy tolerować niema prawa. Obraza „Pierwszej Brygady" jest rękawicą rzuconą tym, którzy z pieśnią tą na ustach, krwią swoją wyznaczali granice Rzeczypospolitej.

I jeżeli władze nie ukrócą tego rodzaju zjawisk, mogą wywołać samowolne akty obrony tych symbolów, które w swych skutkach wprowadzą tylko niepotrzebny zamęt i w rezultacie zmuszone będą pociągać do odpowiedzialności ludzi najuczciwszych i działających w imię najszlachetniejszych intencyj.

Praca nasza jest trudna. I gdy na zawodach strzeleckich, na odprawę referentów kulturalno-oświatowych, na odprawach okręgowych wykuwa się realna i mozolna praca, nie może grupa najemnych bandytów pióra plugawić, łgać, oczerniać tych zawodników, którzy za uciułane z wielkim trudem grosze — ze wszystkich krańców Polski przybywają do Warszawy, by składać egzamin z postępów nauki, której celem jest obrona Polski przed wrogami."

Tak sobie pisze p. Tytus Czaki.

Jest to wprost pogróżka bandytyzmu czynu, nie mówiąc już o tem, że jest skończonym bandytyzmem pióra. Jednak nie o to nam chodzi.

Stwierdźmy przedewszystkiem: Notatka „Gazety Warszawskiej" zwrócona jest przeciwko grupie młodzieńców, która manifestowała swoje komunistyczne przekonania. Z chwilą, gdy sytuacia zaczynała być niepewna, uratowali się śpiewem „Pierwszej Brygady". Znaczy to, że podszyli się pod nią celem uniknięcia nieprzyjemności — za komunizm.

Pan Czaki robi z odpowiedniej notatki atak na „Pierwszą Brygadę", rzuca się jak wściekły — i milczy zupełnie o tem, że „Gazeta Warszawska Poranna" zarzucała — głoszenie komunistycznych przekonań owym młodzieńcom.

To p. Czaki zupełnie nie wzrusza. Owszem ani słowa o tem nie pisze. A nawet bierze w obronę „zawodników, którzy za uciułane z wielkim trudem grosze (O tych „uciułanych" groszach dużoby się dało powiedzieć. — Red. „Kurj. Pozn.") ...przybywają do Warszawy itd."

Że znajdują się pomiędzy nimi głosiciele komunistycznych zapatrywań, to p. Czaki zupełnie nic nie wzrusza. To jest widocznie w porządku. Nawet na to zwrócić uwagi nie wolno. I na to, że maskują się oni „Pierwszą Brygadą". Komu ta pieśń naprawdę jest droga, ten musiałby się oburzyć, że używają jej jako maski komuniści. Nie tak p. Czaki w naczelnym organie i artykule wstępnym „Strzelca".

I to właśnie mówi niesłychanie wiele o psychologji i nastrojach w „Strzelcu". Właśnie artykuł p. Czaki może odstraszyć od „Strzelca" każdego, który objektywnie patrzy na sprawy i nie lubi obrony komunistów, chociażby nawet mieli oni śpiewać „Pierwszą Brygadę".

Pompatyczna odezwa.

„Przegląd Poranny" dzisiaj i — dziwna rzecz — przed nim jeszcze, bo wczoraj, „Nowy Kurjer Polski" ogłosiły na pierwszej stronie pompatyczną odezwę „Związku Naprawy Rzeczypospolitej" w Poznaniu. Ta dziwna łączność dowodzi najlepiej, jakiemi to drogami szły artykuły i „informacje" do słynnych artykułów o Poznańskiem w „Nowym Kurjerze Polskim". Poznański „Związek Naprawy Rzeczypospolitej" ma tutaj organ swój w „Przeglądzie Porannym", w Warszawie w „Nowym Kurjerze Polskim", **redagowanym dosłownie przez samych żydów.** Poniżej podajemy podpisy pod odezwą dla informacji społeczeństwa. Są to zawsze te same, znanej i osławionej paczki, głównie przetykane tak zwaną „Młodą Polską". Zwraca swoją drogą uwagę, że kilka jednostek zawahało się jednak i nie podpisało tej odezwy. Podpisani nie są znani w Poznaniu ani z pracy społecznej, ani z zasług społecznych, conajwyżej z wystąpień „Młodej Polski". Podpisy wykazują słabość organizacji. Ludzi ci nagle, jak widać, uczuli chęci do „naprawy Rzeczypospolitej". Ta naprawa wyrażać się zapewne będzie w pogoni za stanowiskami. — A oto podpisy:

Czesław Chmielewski, adwokat — Poznań; Feliks Chrzanowski, dziennikarz — Poznań; Eugenjusz Dłużewski, elektromech. — Poznań; Kazim. Frąckowiak, sędzia — Jutrosin; dr. Tomasz Graczykowski, lekarz — Inowrocław; Gabriel Gorski, artysta opery Poznań; Marjan Hamerliński, prezes Zw. Mł. Orlę; Alfred Hund, adwokat — Poznań; Edward Hauptmann — Gdańsk; dr. Anna Hundtowa, lekarka — Poznań; dr. Witold Jeszke, adwokat — Poznań; Janina Jakubowska — Poznań; Wincenty Jankiewicz, mistrz stolarski — Środa; Jankowski, sędzia — Środa; Jan Kołodziej, ślusarz — Poznań; Jan Klera, aptekarz — Czarnków; Konstancja Kolska — Poznań dr. Roman Konkiewicz, lekarz — Poznań; Antoni Kujawski, kupiec — Śrem; Edward Kołtowicz — Poznań; Witold Kwasek, sędzia — Środa; dr. Walenty Machowski, lekarz — Poznań; Jan Malinowski, m. malarski — Środa; Stanisław Michałowski — Poznań; Władysław Marcinkowski, dyr. wydawn.; Roman Matczyński, naucz. gimn.; Marjan Miller-Czarnek, adwokat — Inowrocław; dr. Stanisław Nowakowski, prof. uniw. — Poznań; Stefan Osmólski, adwokat — Poznań; Stanisław Palacz, leśnik — Poznań dr. Zygmunt Pietruszczyński, prof. uniw. — Poznań; Wojciech Rolicz, art. dram. — Poznań: Bohdan Rajewski, prokurent — Poznań; Tadeusz Rozwadowski, adwokat — Kościan; dr. Kazimierz Rabski, lekarz — Poznań; dr. Zygmunt Rabski, adwokat — Gniezno; Kazimierz Sempiński — Poznań; dr. Leon Surzyński, lekarz — Poznań; dr. Karol Stark, lekarz — Poznań; Jerzy Stam, dziennikarz — Poznań; Bohdan Szałkowski, naucz. gimn. — Gniezno; dr. Michał Śmigielski, lekarz — Czarnków; Bronisław Sobeski, por. rez. Poznań; Stanisław Śramski — Poznań; dr. Synoradzki, lekarz — Koźmin; Zygmunt Szproch, buchalter — Poznań; Edmund Strauch, dziennikarz — Poznań; dr. Mieczysław Seydlitz — Poznań; Leonard Szymański — Środa; dr. Stanisław Sikora, lekarz — Środa; Tadeusz Szczurkiewicz — Poznań; Szczesny Tarnowski — Poznań; Roman Wilkanowicz, literat — Poznań; prof. dr. Ireneusz Wierzejewski, lekarz — Poznań; dr. Antoni Wierusz, lekarz — Poznań; dr. Romuald Wierzbicki, lekarz — Poznań; Józef Welter, naucz. gimn. — Śrem; dr. inż. Tadeusz Wielgosz, prof. uniw. — Poznań; dr. Czesław Znamierowski, prof. uniw. — Poznań.

Drzewo czy metal?

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" po długim namyśle odpowiedział na nasz artykuł pt. „Dola i niedola lotnictwa cywilnego" w num. z dnia 24. 6. 26. z artykułem zatytułowanym:: „Drzewo czy metal?" w num. 185. Artykuł ten ma stanowić odpowiedź na argumenty nasze, wypowiedziane przeciw wprowadzaniu do Polski samolotów duraluminjowych (niemieckiej fabryki Junkersa) i umacniania ich stanowiska w naszem lotnictwie drogą stwarzania dla nich specjalnych warsztatów reparacyjnych itp.

I tak: twierdzenie, że po dyskusji w rządzie i sejmie „zostały uznane powody" dla których „Aerolot" używa płatowców Junkersa, nie usprawiedliwia tendencji towarzystwa do ugruntowania tego typu w Polsce na zawsze, gdyż wprawdzie w podkomisji lotniczej Sejmu w swoim czasie pogodzono się z faktem używania na linjach towarzystwa „Aerolot" samolotów Junkersa, pozwięto jednakże zarazem uchwałę, przewidującą możność używania tych płatowców tylko do ich zużycia.

Następne twierdzenie „Ill. K. C." brzmi: że tow. Aerolot zostało założone z inicjatywy trzech obywateli polskich, pp. takich a takich, nie zaś Junkersa. — Nie mamy zamiaru odmawiać tym panom honoru inicjatorów, tem nie mniej przypominamy raz jeszcze, że inicjatorzy krajowi zwrócili się akurat do firmy Junkersa, która właśnie od rządu niemieckiego otrzymuje poważne, wielomiljonowe subsydja na popieranie i zakładane linij lotniczych u wschodnich sąsiadów. Czyżby inicjatorzy sądzili, że rządy krajów Rzeszy udzielają w ten sposób Polsce subsydjów dla celów filantropijnych? — Jeśli tak sądzą, postępują bardzo lekkomyślnie. Jeżeli, jak to czytamy w artykule „Ill. Kur. Codz.", wszystkie akcje Aerolotu znajdują się w „rękach obywateli polskich", to bardzo nam przyjemnie o tem się dowiedzieć, gdyż przypominamy sobie, że swego czasu czyniono temu towarzystwu poważne zarzuty, że prowadzi swą księgowość w Gdańsku i posiłkuje się kapitałem niemieckim.

Co do pedagogicznego znaczenia stoczni warszawskiej, która ma zaznajamiać z konstrukcją samolotów metalowych, to argument ten jest bardzo naiwny. Kogo ma ona zaznajamiać? Inżynierom-konstruktorom dla nauki nie wystarczy, na zaznajamianie robotników mamy conajmniej dużo czasu. Dalszy argument rzucony na papier nie bez polotu fantazji czyni wrażenie komiczne: idzie o naprawę zestrzelonych w wojnie samolotów. — Gdybyśmy meli zestrzeliwać w wojnie tyle Junkersów, żeby dostarczyć stoczni warszawskiej dość pracy, przewidzianej w okresie wojennym dla innych fabryk, tedy wojna musiałaby się bardzo szybko skończyć naszem zwycięstwem, tak szybko, że zgoła nie doszłoby do naprawienia tych zestrzelonych samochodów.

Zresztą — małe pytanie: czy autor artykułu widział kiedy zestrzelony w walce powietrznej, odbywającej się z reguły na wysokości 5000 mtr. samolot? Czy wyobraża sobie, że taki samolot nadaje się do naprawy i czy wie ile takich samolotów procentualnie, w stosunku do liczby biorących udział w akcji udaje się zestrzelić? — Odpowiedź czytelnik znajdzie sam.

Co się tyczy przyszłości lotnictwa, to znaczy czy przyszłością są samoloty metalowe czy drewniane, to stwierdzamy raz jeszcze, że, dopóki przez metal mamy rozumieć duraluminium — dla Polskiego lotnictwa w takim razie przyszłością jest drzewo. — Jeżeli uda się robić samoloty ze stali, wtedy sytuacja się zapewne zmieni.

A teraz przytoczymy dosłownie cały ustęp z artykułu „Ill. Kur. Codz.":

„Słusznie podkreślono (w „Kurjerze Poznańskim" — przypisek nasz), że celem subwencjonowania przedsiębiorstw komunikacji powietrznej jest otwarcie rynku zbytu dla krajowego przemysłu lotniczego. Logicznie jednak myśląc, musi się uznać, że godząc się na używanie samolotów duraluminjowych, sukcesem jest założenie stoczni, aczkolwiek nie mamy jeszcze fabrykacji duraluminjum. Przedewszystkiem bowiem należy stworzyć zapotrzebowanie, a dopiero w przyszłości — wyrób metali".

„Logicznie biorąc" cały powyżej przytoczony ustęp nic wspólnego z logiką nie ma. — Bo najprzód: ktoźto się godził na samoloty duraluminjowe, kiedy komisja sejmowa zaledwie czasowo zgodziła się na ich tolerowanie? Następnie: stwarzanie sztuczne zapotrzebowania, bez widoków możliwości jego zaspokojenia, równa się dawaniu kropli na apetyt człowiekowi płynącemu przez ocean na belce z rozbitego okrętu.

Autor artykułu prócz tego stwierdza z zupełną pewnością siebie, że posiadamy w naszym kraju dostateczne pokłady aluminjum i że nawet pracuje się w Polsce nad zorganizowaniem wytworni duraluminjum. — Owszem wytwórnię duraluminjum możnaby od biedy stworzyć, ale surowiec dla niej t. j. aluminjum trzebaby sprowadzać z Niemiec, gdyż wbrew najlepszym intencjom autora artykułu, dotąd w Polsce nie natrafiono na pokłady rudy zawierającej, dostateczny dla eksploatacji, procent tego pożytecznego metalu. Przy sposobności dodać możemy, dla tem głębszego uzasadnienia naszych obaw, co do wprowadzania samolotów duraluminjowych, że prawie cała produkcja światowa aluminjum znajduje się w rękach kartelu, posiadającego siedzibę w Niemczech, dla tego to właśnie Niemcy z Junkersem na czele najgorętszymi są propagatorami samolotów duraluminjowych. — Francja zaś wprawdzie ma glinę aluminjową, ale produkcji w wielkiej ilości nie posiada, tak, że częściowo samą własne zapotrzebowanie pokrywa w Niemczech.

Reasumując powyższe, musimy raz jeszcze stwierdzić, że jeśli kto ma interes realny w utrzymaniu w Polsce płatowców aluminjowych i dalszemu ich rozszerzeniu, to przedewszystkiem Niemcy, którzy w czasach pokojowych, wykorzystując nasz rynek zbytu, w czasie wojny pozostawią nas z naszem „metalowem" lotnictwem w sytuacji rozpaczliwej wręcz rozbrojonych. — Jedynie nieznajomości rzeczy i niedostatecznym rozważeniu przedmiotu przypisać chyba należy artykuły „Ill. Kuryera Codziennego".

Nakoniec możemy poinformować, na zasadzie wiadomości zaczerpniętych w fabryce „Samolot", że twierdzenie, jakoby fabryka ta używała do fabrykacji swych płatowców drzewa sprowadzanego „via Niemcy z Ameryki" jest nieprawdziwe. W dyrekcji fabryki oświadczono nam, że istotnie raz jeden sprowadzono, dla porównania z drzewem krajowem, partję drzewa amerykańskiego i to nie przez Niemcy a przez Francję. Po za tem wszystko robi się z drzewa krajowego, z Niemiec zaś w ogólności niczego do fabrykacji się nie sprowadza.

Z. M.

Myśli wybitnych Wielkopolan.

Wybrał Andrzej Wojtkowski.

Otóż dwoje dzieci ludu poznańskiego (Karol Marcinkowski i Karol Libelt), zyskujących sobie naczelne stanowisko pośród własnego społeczeństwa ofiarnością, pracą, sercem i charkterem, ściągających do głównych mianowników swych osobistości dwa przeciwne obozy, na które się Poznańskie dzieli. — Czyż walczą z sobą, zapytaćby teraz należało; jak walczą, jaką bronią, na jakiej widowni? — Jest, nie przeczymy, i tutaj polemika, ale jakże szlachetna, jak wzniosła; jest pojedynek, ale na czyny i prace. Konserwatysta Marcinkowski wznosi Bazar i organizuje Towarzystwo pomocy naukowej; Libelt i Moraczewski odpowiadają na to urządzaniem publicznych odczytów i zakładaniem nowych czasopism. Słowa polemicznego niema między obu kierunkami; Libelt wznosi Marcinkowskiemu i Towarzystwu pomocy naukowej istny pomnik sławy w redagowanem przez siebie czasopiśmie; uczestniczy sam w rozszerzaniu dobrodziejstw pięknej tej instytucji, wchodził w skład jej zarządu. Antagonizm obu kierowników jest w rzeczy, jest w akcji, publiczność zna go dobrze i rozumie; ale nie objawia się w słowach, cóż dopiero w brudno-błotnistej polemice późniejszego czasu!

(Kazimierz Jarochowski: „Literatura Poznańska", 1880 r.)

Pijcie piwo Grodziskie! dp 506

Kalendarzyk.

Środa, 14 lipca 1926 r.

Słońce: wschód 3.48; zachód 20,07; długość dnia 16,19 g.
Księżyc: wschód 9,17; zachód 22,48; przed I. kwadrą.
Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Uniw. Pozn. — Środa, godz. 7 rano: Temperatura powietrza wysoka 22 st. Cels. Wiatr północno - wschodni. Ciśnienie atmosferyczne wysokie 758 milim. Pogodnie. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa 30 st. C., najniższa 17 st. C.
Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych dziś + 1,38 mtr.
Kal. rz.-kat.: Bonawentura; jutro Henryk.
Kal. słow.: Dobrogost; jutro Radosław.

Zebrania:

Jutro o 19,30 Tow. Uczniów Handlowych w „Ognisku", Aleje Marcinkowskiego 26.
o 20 Stow. b. żołnierzy 57. p. p. w kasynie oficerskiem pułku.
o 20 Związek Drogerzystów, w Resursie Kupieckiej.
o 20 Tow. Powstańców i Wojaków na Wildzie, w lokalu p. Figla, Wierzbięcice 27.

Różne.

Nocna służba aptek.

Śródmieście: Czerwona Apteka, Stary Rynek 37. Zielona Apteka, ul. Wrocławska 31.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22.
Łazarz: Apteka Saksonja, ul. Głogowska 74/75.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Osobiste

— * **Z żałobnej karty.** We wtorek po południu w wieku 74 lat zmarł mistrz obuwniczy śp. Franciszek Adamski, zamieszkały od lat kilkudziesięciu przy ulicy Franciszka Ratajczaka 15. Śp. Zmarły był znany szeroko w kołach mieszczaństwa starszej generacji, jako dobry Polak patrjota i chrześcijanin oraz wzór pracowitości i pilności, szanującego swój zawód rzemieślnika. Cześć jego pamięci! (k)

— * **P. Bronisław Machalla,** przemysłowiec z Poznania, ul. Trzeciego Maja 6, złożył 50,00 zł na odbudowę klasztorku Salezjanów, w miejsce osobistych zawiadomień o ślubie swym z panną Stanisławą Loncówną z Poznania, który się odbędzie w sobotę, dnia 17 lipca o godzinie 11-tej w kościele Panny Marji, parafji archikatedralnej w Poznaniu. z w 3412

— * **Osobiste.** Komendant Policji Państwowej na m. Poznań, p. nadkomisarz Michał Bączkowski, rozpoczął 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. W czasie urlopu funkcje komendanta P. P. na m. Poznań sprawuje p. komisarz Drozdowski. (k.)

Komunikaty

— * **Zarząd Związku Tow. Powstańców i Wojaków D. O. K. VII.** podaje do wiadomości swych Okręgów, Towarzystw i osób zainteresowanych, iż z dniem 10 lipca przeniesiony został sekretarjat Związku do gmachu miejskiego przy Placu Wolności nr. 11 — wejście od strony Komendy Policji Państwowej, schody A. — II ptr. telefon 4095.

— * **Tow. Powst. i Wojaków Poznań - Śródmieście im. śp. Franciszka Ratajczaka).** Zbiórka odbędzie się w sobotę 17. b. m. o godzinie 7 wieczorem na dziedzińcu przy sali gimnastycznej przy Zielonych Ogródkach. Jak najliczniejsze stawienie się druhów konieczne. W niedzielę, dnia 18 lipca zbiórka o godzinie 7 rano na dworcu kolejowym przy Tamie Garbarskiej, następnie odjazd do Kostrzyna w celu wzięcia udziału w poświęceniu sztandaru tamtejszego Towarzystwa. Liczne stawienie się druhów konieczne. Mundury i odznaki przywdziać. **Komendant.**

— * **Wielkopolski Związek Tow. zaw. ogrodników.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 18 lipca o godz. 11 na tarasie Targów kaw. Belweder. Na porządku obrad: sprawa wystawy i ogrodników dworskich. O liczny udział, a przedewszystkiem prezesów i członków zarządów poszczególnych towarzystw uprasza się.

— * **Potrzebny zbożowiec.** Początkującemu zbożowcowi wskaże egzystencję Magistrat m. Zdun, powiat Krotoszyn.

Kronika miejscowa

— * **Przykład godny naśladowania.** W ubiegłą niedzielę urządziła dyrekcja firmy C. Hartwig, Sp. Akc. dla swego personału oraz ich rodzin (około 300 osób) doroczną tradycyjną wycieczkę do uroczo położonego Parku Narodowego na Malcie. Przy dźwiękach orkiestry, umieszczonej na specjalnej platformie, nastąpił około godz. 10 rano wyjazd udekorowanemi czterema kremzerami oraz dalszemi pięcioma platformami. Przy sprzyjającej pogodzie rozpoczęły się tańce na polance oraz najrozmaitsze gry towarzyskie. Wszelkie napoje i ciepłe potrawy oraz papierosy wydawano na koszt firmy. Nie zapomniano także o dziatwie pracowników, którą uraczono czekoladą. Tak samo nie zabrakło licznych i pięknych nagród dla pań i panów. Ochoczo bawiono się aż do nadejścia wieczoru. Zabawa ta świadczy najlepiej o serdecznych stosunkach, jakie panują w firmie tej pomiędzy dyrekcją a pracownikami. Około godz. 10 nastąpił przez miasto powrót z muzyką, gdzie na dziedzińcu firmowym zakończono wycieczkę odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy". Dyrekcji, szczególnie zaś naczelnemu dyrektorowi p. Weberowi i jego małżonce, którzy przyczynili się do tak miłego nastroju, należy się szczere uznanie i podziękowanie. Uczestnicy.

— * **Dla ścisłości.** Nieszczęśliwy wypadek, jaki spotkał w poniedziałek aplikanta sądowego, śp. Leona Gogolina, miał, jak nam donosi jeden z naocznych świadków przebieg następujący: Wypadek zdarzył się około godziny 5 po południu niedaleko ogrodu strzeleckiego w Szelągu. Przechadzająca się tam publiczność usłyszała nagle rozpaczliwy krzyk młodej kobiety, która tonęła. Na ratunek tonącej podążył śp. Gogolin, który wybrał się był na przechadzkę w tamtę stronę. Nieszczęście zrządziło, że śp. Gogolin, porwany przez dość silny prąd Warty, nagle zniknął pod powierzchnią i więcej się już nie ukazał. Zwłok denata jeszcze nie odnaleziono. Dziewczynę natomiast zdołano uratować. Śp. Leon Gogolin liczył lat 26, aplikował w Pobiedziskach i bawił w tych dniach na urlopie w Poznaniu.

— * **Polski charakter Sp. Akc. „Lubań" zagrożony!** Poniżej zamieszczamy nadesłane nam pismo Związku Ziemian o treści alarmującej w najwyższym stopniu ogół społeczeństwa wielkopolskiego, dbałego o polskość naszego przemysłu. Do sprawy tej jeszcze powrócimy. (Red.)

W ostatnich dniach przeszedł poważny bardzo portfel akcyj Fabryki Przetworów Ziemniaczanych „Lubań" w ręce konsorcjum zagranicznego, o silnych wpływach żydowskich, wobec czego charakter krajowy fabryki tej jest bardzo zagrożony.

Zwracamy się do wszystkich narodowo myślących obywateli, posiadających akcje „Lubania", bez względu na to, czy są członkami naszymi czy nie, aby zechcieli podać nam ilość akcyj, które posiadają, instytucję, w której akcje są złożone, oraz osoby wzgl. instytucje, które dotąd za akcje te głosowały.

Chodzi nam o dokładny spis akcyj, będących w posiadaniu narodowo myślącego społeczeństwa, by wobec smutnego faktu zaprzedania wielkiej ilości akcyj za granicę stwierdzić, czy jest jeszcze możliwem utrzymanie polskiej większości — chodzi więc o każdą akcję.

— * **Poszkodowany inwalida.** Pewnemu inwalidzie skradziono objektyw fotograficzny (soczewkę) z firmy Rodenstock „Doppel - Anastigmat". Przez kradzież poszkodowanemu inwalidzie odcięto drogę do utrzymania. Ktokolwiek zauważy przedmiot ten u dzieci lub w dalszej sprzedaży, zechce powiadomić poszkodowanego pod adresem ul. Gen. Chłapowskiego 15 w podwórzu III piętro na prawo.

— * **Poszukiwany.** Od dnia 13 czerwca zaginął chłopiec Wilhelm Repnak, zamieszkały w Białężynku pow. obornicki, urodzony 5. 10. 1909 r., ewang. wyznania, i mówi tylko po niemiecku. Ubrany był w szare ubranie, taki kapelusz, sznurowane trzewiki. O pojawieniu się zaginionego uprasza się uwiadomić posterunek policji państwowej w Murowanej Goślinie. (b)

— * **Znaleziono** na ul. Niegolewskich złotą damską obrączkę ślubną. Odebrać można u p. Wadyńskiej, ulica Grottgera nr. 5.

— * **Pęknięcie rury wodociągowej.** Wczoraj zaalarmowano straż ogniową na ul. Szwajcarską, narożnik ul. Górna Wilda, gdyż nastąpił tam nagły wybuch wody, z powodu pęknięcia rury wodociągowej. Po dłuższej pracy prąd wody wstrzymano przy pomocy odstawienia kurków dopływowych. (z)

— * **Kradzież.** Z mieszkania przy ulicy Żórawiej 10 skradziono kilka par butów i cholewek. Złodzieje wtargnęli przez okno, wytłaczając szybę. (z)

— * **Z targu.** Dziś na placu Sapieżyńskim płacono: Za 1 kg słoniny 3,20—3,40 zł; wieprzowiny 2,80—3,40 zł; wołowiny 2,70—3,40 zł; cielęciny 2,00—2,40 zł; skopowiny 1,90—2,40 zł; smalcu 5,20—5,40 zł; masła wiejskiego 5,40 do 5,60 zł; masła mleczarskiego 5,80—6,00 zł; twarogu 1,00 do 1,40 zł; 1 mendel jaj 2,10—2,20 zł; 1 litr mleka pełnego 30 gr; 1 gęś 8,00—14,00 zł; 1 kaczkę 3,00—6,50 zł; 1 kurę 2,00—5,00 zł; 1 parę kurcząt 2,50—5,50 zł; 1 parę gołębi 1,40—1,60 zł; 1 kg karpia 3,60—4,00 zł; 1 kg węgorza 3,80 do ,400 zł; lina 2,40—2,80 zł; sandacza 3,80—4,00 zł; szczupaka 2,40—3,20 zł; suma 1,60—2,20 zł; karasia 2,00—3,00 zł; okonia 1,40—2,00 zł; leszcza 1,60—1,80 zł; białych ryb 0,80 do 1,20 zł; 1 kopę raków 1,50—14,00 zł; 1 kg ziemniaków 7—10 gr; grochu 60—80 gr; w strączkach 30—50 gr; fasoli 60—70 gr; szablu 70—90 gr; 1 główkę sałaty 3—5 gr; 1 wiązkę marchwi 10—15 gr; 1 wiązkę kalarepy 15—25 gr; 1 wiązkę rzodkiewek 15—25 gr; 1 kg rabarbaru 40—50 gr; szpinaku 60—70 gr; cebuli 1,40—1,60 zł; owocu suszonego 1,40—2,40 zł; szparagów 1,60—2,40 zł; agrestu 1,20—1,40 zł; 1 ogórek 0,40—1,00 zł; 1 kalafjor 20—80 gr; 1 główkę kapusty 0,40—1,00 zł; 1 kg kurków 50—70 gr; prawdziwków 1,80—2,00 zł; czereśni 0,50—1,20 zł; poziomek 1,40—1,60 zł; jagód czarnych 70—80 gr; malin 1,20—1,40 zł; porzeczek 60—80 gr; wiśni 0,80—1,00 zł; jabłek 0,80—1,00 zł; pomidorów 6,00 zł. — Na targu dzisiejszym nie zauważono znaczniejszych zmian w cenach poza zwyżką cen masła, którą spowodowały od kilku dni trwające upały oraz większa konsumpcja masła w związku z rozpoczynającemi się żniwami Zaofiarowanie ryb niewielkie — jednak przy mocnych cenach. Ceny mięsa powróciły do poziomu z przed tygodnia, a więc lekko zwyżkowały. (al.)

Kronika sądowa

— * **Za kradzieże ziemniaków.** Za liczne kradzieże ziemniaków stawali we wtorek przed sądem Władysław, Wiktorja i Walerja Piechowiakowie z Rogoźna. Między innemi napotkano ich przy kradzieży ziemniaków z kopca wówczas, kiedy przygotowali sobie około 10 centnarów kartofli do odwózki. Kradzionemi ziemniakami uprawiali oni handel. Amatorów cudzej własności zasądzono każdego na tydzień więzienia. (z)

— * **Przemytnicy przed sądem.** W instytucji apelacyjnej toczyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciw szajce przemytników, która przytrzymana z łupem na granicy, napadła na urzędnika celnego. Gdy odprowadzano ich na odwach, rzucili się na urzędnika Józefa Lisieckiego, powalając go na ziemię, przyczem poturbowali go dotkliwie i rozbroili. Trybunał zatwierdził wyrok I. instancji odnośnie do Leona Alberta, zasądzając go na 3 miesiące, i Hugona Buchholza, któremu podyktowano 2 tygodnie więzienia, a Karolowi Kirstenowi obniżono karę na tydzień. Wszyscy trzej zasądzeni pochodzą z Międzychodu. (z)

Z Wielkopolski

— * **Środa.** (Śmiertelny wypadek) wydarzył się tu w ubiegły czwartek przy ul. Stodolnej na tak zw. Korczejewie. Z piętra kamienicy wypadło na ulicę dwuletnie dziecko p. Sadysia i poniosło śmierć na miejscu.

— (Okręgowy Zlot Sokołów odbył się tu dn. 4. b. m. przy licznym udziale publiczności. Rano odbyły się zawody drużyn, a potem wyruszono do kościoła. Podczas nabożeństwa Słowo Boże wygłosił ks. prob. Meissner, przypominając Sokołom, by nietylko ciałem, lecz i duchem stanęli przed ołtarzem i zawsze gotowi byli do obrony ołtarzy. Podczas pochodu przygrywała kapela poznańskiego Sokoła. Niestety, zaszedł wypadek, który niemile dotknął członków Sokoła i uczestników pochodu. Muzyka zagrała podczas pochodu hymn Piłsudczyków „My pierwsza brygada"! Zastanawia doprawdy, skąd kapela poznańskiego Sokoła przychodzi wogóle do „pierwszej brygady". Przecież Sokół jest apolityczny! — Po nabożeństwie i zebraniu prezesów poszczególnych gniazd odbył się na boisku publiczny pokaz drużyn.

— (Urlop wypoczynkowy) do 15 sierpnia b. r. otrzymał burmistrz p. Polski. Zastępuje go członek magistratu p. Augustyniak.

— (Sikawkę automobilową) do gaszenia pożarów zakupił tut. powiat, co umożliwi szybkie stawienie się straży pożarnej na miejsce w razie pożaru.

— (Królem kurkowym) podczas tegorocznego strzelania Bractwa Strzeleckiego został p. Rajewicz z Pętkowa. (ks)

— * **Grodzisk.** (Ofiary kąpieli.) Podczas kąpania w stawie w Gninie utonęli 17-letni Piotr i 13-letni Stanisław Grześkowiakowie. Ze względu na to, iż niema świadków tragicznego wypadku, przypuszczać można, że chłopcy zbytnio rozgrzani i spoceni wskoczyli do wody i przytem tknięci zostali paraliżem. (an.)

— * **Września.** (Straszne nieszczęście) wydarzyło się w niedzielę dnia 11 bm. na jeziorze w Powidzu. W godzinach popołudniowych wybrały się cztery osoby łódką na jezioro. Podczas wiosłowania łódka się przewróciła i wszyscy wpadli do wody. Trzy osoby wyratowały się, względnie ich wyratowano, natomiast akademik Kilkowski z Wrześni utonął, prawdopodobnie z powodu udaru serca. Jedna z pań, która wypadła z łódki, dość poważnie zachorowała. (y.)

— * **Murowana Goślina.** (Z Bractwa Strzeleckiego.) Podczas tegorocznej uroczystości Bractwa Strzeleckiego wynik oddanych strzałów był wprost nadzwyczajny, albowiem na ogólną liczbę 35 strzelców oddano 7 dwudziestek. Tak dobrych strzałów od czasu istnienia Bractwa dotychczas nie oddano. Królem kurkowym został mistrz kowalski p. Franciszek Karpiński, I. rycerzem kupiec p. Franciszek Pędziński, II. rycerzem kupiec p. Leon Żurowski z Poznania, rodem z Mur. Gośliny.

— (Poświęcenie dzwonów.) W zaprzeszłą niedzielę odbyło się w Murowanej Goślinie uroczyste poświęcenie dwóch nowych dzwonów przez miejscowego ks. proboszcza Adamka. W miejsce zabranych swego czasu przez Niemców dzwonów za inicjatywą ks. proboszcza zakupiono ze składek parafjan nowe dzwony, które ochrzcono mianem św. Jakóba i św. Jadwigi. Uznanie należy się przedewszystkiem ks. proboszczowi, który mimo krótkiego urzędowania dokłada wszelkich starań, aby niejedne braki usunąć i upiększyć nasz kościół. Aby tylko parafjanie zechcieli go w jego pracy około dobra kościoła nadal popierać.

— (Obchód 150-lecia Niepodległości Stanów Zjedn. A P.) Miasto tutejsze święciło w niedzielę, 4 bm. obchód ku uczczeniu pamiątki niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Bractwa i Stowarzyszenia miejscowe zebrały się na dziedzińcu szkolnym, skąd w pochodzie przy dźwiękach orkiestry

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „O Magnacką Fortunę".
Colosseum: „Tyran własnej żony".
Edison: „Pod biciem despoty".
Odeon: „Pocałunek w ciemności".
Pałacowy: „Te z zaułka".
Renaissance: „Przekleństwo zakazanej miłości".

20 Wyciąć i zachować! 20

Ostatnia szarada.

Fragment z listu do Piłata.

Adres: PIŁAT — pod Gnieznem, Jankowo dolne!

. . . . . .

Piszesz, że zrywasz tam kwiatki polne,
A tu deszczowa wciąż **druga czwarta.**
Szczęście, że jeszcze nie bryka Warta.
Wogóle burze teraz na świecie,
Cieszą się tylko **pierwsze i trzecie.**

. . . . . .

Przywieź mi siebie i złotych korzec,
A ja z radością pomknę na dworzec.
A że mnie stare już bolą kości,
Tramwaj powiezie mnie po **całości.** —

(ułożył Marjan Fontana).

20 Wyciąć i zachować! 20

wojskowej udano się do kościoła. Po nabożeństwie pochód wyruszył na salę, gdzie odbyła się akademja. Słowo wstępne wygłosił p. burmistrz Ratajczak, odczyt zaś o Ameryce kierownik szkoły p. Dierl, poczem nastąpiły deklamacje i wspaniałe popisy chórów śpiewackich.

— (Powiększenie miasta.) Za staraniem miejscowego burmistrza p. Ratajczaka po długoletnich zabiegach przyłączony został do miasta rozparcelowany obszar dworski Piła. Przez przyłączenie tej miejscowości miasto uzyskało przeszło 400 dusz i siła podatkowa miasta znacznie się poprawi. Również za jego staraniem miasto będzie miało oświetlenie elektryczne i w tym kierunku prowadzi się pertraktacje z miastem Poznaniem o dostarczenie prądu. (g.)

— * **Wronki.** (Ofiara kąpieli.) W piątek, dnia 9 lipca utonął podczas kąpieli w Warcie 12-letni gimnazjasta Marjan Janiszewski, syn właściciela cegielni z Wronek. Śp. Janiszewski uczęszczał do gimnazjum w Nakle, skąd przybył na wakacje do domu. Jako dobry uczeń gimnazjum nakielskiego rokował jak największe nadzieje na przyszłość. Zwłoki zostały dwie godziny po tragicznym wypadku znalezione.

— **Zbąszyń.** (Śmiała kradzież.) Jednej z ostatnich nocy dokradli się złodzieje do mieszkania sekretarza sądowego p. Wacława Haenela podczas jego nieobecności W ręce złodziei wpadły różne rzeczy, jak zegarek srebrny, łańcuszek złoty, para trzewików męskich i kilka ważnych kluczy. Zegarek miał numer 32 847.

— * **Nakło.** (Podziękowanie.) Obchód 50-lecia państwowego gimnazjum im. Bolesława Krzywoustego w Nakle zjednoczył tyle objawów obywatelskiej gorliwości i dobrej woli, że dzień 17 czerwca 1926 r. stał się nietylko świętem zakładu, ale także miejscowem świętem narodowem. Komitet Obchodowy, do którego także należą dyrektor gimnazjum i członkowie grona nauczycielskiego, składa niniejszem Najprzew. ks Biskupowi A. Laubitzowi za arcypasterskie błogosławieństwo dla zakładu, panu wojewodzie hr. Bnińskiemu za przesłane życzenia, p. kuratorowi B. Chrzanowskiemu za przybycie na obchód, przedstawicielom władz i urzędów szkolnych, państwowych i samorządowych, Przew. Duchowieństwu miejscowemu i zamiejscowemu, byłym uczniom gimnazjum nakielskiego, szanownemu Obywatelstwu miasta Nakła i powiatu, zarządowi Towarzystwa Przyjaciół gimnazjum w Nakle i przedstawicielom prasy za współudział w przygotowaniu obchodu, pomoc, radę, życzliwość i uczestnictwo w jubileuszu kresowej uczelni najgorętsze podziękowanie

— * **Powidz.** (Ofiara lekomyślności.) W niedzielę w godzinach popołudniowych wynajęło łódkę 2 młodzieńców, Edward Kilkowski, student Uniwersytetu Poznańskiego, syn budowniczego ze Wrześni i książkowy Zys i urządzili sobie przejażdżkę po jeziorze powidzkiem. W pobliżu łazieniek zaprosili do łodzi bawiące tam siostry Helenę i Władysławę Plutówne z Wrześni i czwórka udała się na głąb jeziora. Na uwagę jednej z pań, iż łódź nabiera wodę, wstał Kilkowski, aby przejść na drugi koniec łodzi, w tym momencie łódź się przechyliła i wszyscy wpadli do wody. Na krzyk tonących w pobliżu znajdujące się łodzie z wycieczkowiczami, zamiast podążyć na ratunek tonącym, od pomocy stronili i tylko dzięki śmiałej odwadze ucznia ze szkoły maszynowej w Poznaniu Ciesielskiego z Gniezna i technika maszynowego Mieczysława Jerzykiewicza z Wrześni, którzy rzucili się w pław na ratunek tonącym, po wielkich trudach udało się wydostać obie siostry Plutówne i Zysa, natomiast Kilkowski utonął i dopiero po 2 godzinach zdołano topielca z wody wyłowić. Obu młodzieńcom, którzy przyczynili się do uratowania życia trzem osobom, należy się za ich bohaterski czyn publiczne uznanie. (br.)

— * **Kłecko.** (Wandalizm.) Dotychczas niewyśledzeni opryszkowie na szosie pomiędzy Kłeckiem a Próchnowem poukładali na drodze 5 ctm. długie gwoździe z ostremi końcami na storcz i zabawiali się tem, jak opony przejeżdżających samochodów się niszczyły. W tym to dniu opony aż trzech samochodów uległy zepsuciu. Na krótkiej przestrzeni nazbierano takich gwoździ 26. Śledztwo w toku. (br.)

Z Pomorza

— * **Grudziądz.** (Rozszerzenie fabryki.) Fabryka Herzfeld-Viktorius w Mniszku wykończyła z wielkim nakładem finansowym budowę okuwalni z warsztatami mechanicznemi, tj. gmach fabryczny pod dachem łukowym o wymiarach 25×17 m. oraz dwóch magazynów długości 25 m. i 8 m. szerokości. W najbliższym czasie zaprowadzi firma ulepszony sposób emaljowania swych wyrobów; w tym celu zaangażowała na pewien okres czasu chemików zagranicznych.

— (Młodociani zbrodniarze.) W ostatnich dniach popełniono w mieście aż sześć niezwykle śmiałych włamań; dochodzenia policji wykazały, że sprawcami byli 14-letni chłopcy Edmund Krasiński i Fr. Szutkowski; ci dwaj rabusie skradli w rafinowany sposób firmie Stetkiewicz 40 tuzinów jedwabnych pończoch i partję wełnianych wyrobów, wartości 1500 złotych. Z gablotki dentysty Jacobsohna wykradli sztuczne zęby i płyty złotem oprawione; poszkodowany wyznaczył 500 złotych za wykrycie sprawców. W składzie Czapczyka zrabowała ta niebezpieczna spółka broń. Policja aresztowała sprawców, którym odebrała część zrabowanych rzeczy.

— (Smutne wspomnienia.) Jak wiadomo, utonął w Wiśle opodal Sartowic dyr. fabryki w Chorzowie, inżynier Zalewski, który łodzią odbywał podróż nad Bałtyk, gdzie żona jego wraz z dziećmi bawiła na wywczasach Zwłoki śp Z. wydobyto obok mostu kolejowego w Grudziądzu. Ubranie jego było w kilku miejscach porozdzierane, co wskazuje na to, że nieboszczyk zahaczył się w krzewinie nad brzegiem Wisły i z tego powodu nie mógł się wyratować. Żona śp. inżyniera Z. przewiozła zwłoki nieszczęśliwej ofiary odważnej wycieczki do Chorzowa. Rybak Goździecki, który przyczynił się do odnalezienia zwłok, otrzymał od rodziny śp. Z. w nagrodzie 500 złotych. (ski.)

— * **Brodnica.** (Pożar) zniszczył całe zabudowanie gospodarza Ławickiego w Radoszkach; ogień przeniósł się niestety na budynki posiedzicieli Karbowskiego, Janowskiego i Kamińskiego, które się również spaliły. — Straty są wielkie i wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych; przyczyny pożaru nie zdołano dotąd stwierdzić. (ski.)

Ze Śląska

— * **Katowice.** (Śmierć wskutek przerażenia.) W grudniu ub. roku został w barbarzyński sposób pobity przez Niemców na stacji Nędza maszynista kolejowy Walusz. Świadkiem tej okrutnej sceny był pomocnik maszynisty 33-letni Lenard Stanisław, Poznańczyk, który do tego stopnia przestraszył się, iż nie był zdolny do służby kolejowej. Po pewnym czasie wyjechał na kurację do swej rodziny w Poznańskiem, jednak nie wrócił do zdrowia i po 3-miesięcznej przeszło chorobie zmarł w zeszłym tygodniu, osierocając żonę i dwoje małoletnich dzieci. (O.)

Poznańskie wilki morskie nad Bałtykiem.

Nasz korespondent gdyński pisze:

W piątek 9 lipca o godz. 6.30 wieczór dowódca floty, komandor Józef Unrug odwiedził obóz Harcerzy morskich z Poznania. Po przyjęciu raportu od instruktora p. L. Hermela, kom. J. Unrug przywitał się z drużyną i obchodząc rzędy harcerzy, rozpytywał każdego z nich, interesując się przeważnie zawodem, wiekiem itd. Potem dokonano szczegółowej inspekcji wzorowo urządzonego obozu w kształcie okrętu; następnie spuszczono łodzie harcerskie na morze, poczem dokonano szeregu ewolucyj, zaś na łodziach wiosłowych demonstrowali wiosłowanie i manewrowanie.

Na zaproszenie instruktora obozującej niedaleko poznańskiej drużyny gimn. Marcinkowskiego kom. J. Unrug odwiedził i jej obóz, poczem powrócił do „legowiska" „Wilków Morskich", którzy po odśpiewaniu — jak codzień „Hymnu Bałtyku" kompozycji prof. F. Nowowiejskiego, wykonali szereg innych pieśni, przeważnie morskich i harcerskich.

Zbliżał się zachód słońca — moment uroczystego spuszczenia bandery. Na komendę, w tej chwili kiedy znikły ostatnie promienie słońca — bandera i razem z nią inne flagi zaczęły zwolna opadać, a harcerze oraz wszyscy obecni salutowali.

Kom. Unrug, żegnając drużynę, życzył jej pomyślnej pracy, zapowiedział dalsze odwiedziny, przyczem oświadczył, że przed wyjazdem drużyny do Poznania przybędzie specjalnie na inspekcję aby stwierdzić postępy morskiego wyszkolenia harcerzy. W rozmowie z kierownikami drużyny dowódca floty wyraził się z uznaniem o Poznańskich firmach, o głęboko rozwiniętem poczuciu obywatelskim, które dają możność swoim pracownikom spędzić kilka tygodni nad morzem, zaznajomić się z jego życiem i pracą na morzu, co jest tak ważnem dla naszej Ojczyzny.

Żegnany serdecznie sposobem harcerskim tak zwaną „rakietą" — komandor Unrug opuścił obóz.

10 lipca, po regatach wewnętrznych, urządzonych przez dowództwo floty dla szalup z okrętów wojennych jolki poznańskich harcerzy morskich — którym już sympatyzuje cała Gdynia — wyruszyły do Pucka. Dla tych małych łodzi żaglowych jest to poważna wyprawa morska, która przysporzy naszym „Wilkom morskim" doświadczenia i wyczucia morza, którego odczuwa się tak wielki brak w naszem społeczeństwie.

Dowództwo Floty ma zorganizować zwiedzenie przez harcerzy okrętów wojennych, a być może zabierze drużynę na jeden ze statków dla odbycia małej podróży morskiej, w czasie której harcerzy obznajmią się z życiem na okręcie. **Nauta.**

Na dobie.

Upał.

Zaczął się już wczesnym rankiem, a wkrótce stał się tak intensywny, że nawet muchy osłabione znowu poszły spać.

Ale ludziom sen pierzchł już z oczu.

Wołało słońce, wołało życie, rozpromienione od samego świtu niebo, głaskało rozgrzane powietrze.

Lato, lato, prawdziwe lato!

Wyszedłem i ja na ulicę — wcześniej niż zwykle. Byłem w jednem biurze, w drugiem — nikogo nie zastałem. Wszystko mi dziś zapóźno.

Spotkałem przyjaciela.

— Dlaczego nie zajdziesz do mnie?

— Nie mam czasu. Muszę chodzić na plażę, opalać się. Słońce takie cudne.

To prawda. Ale ja jestem cały mokry.

Widzę, że inni też. Twarze kobiet czerwone, wilgotne. Wszystkie oczy pojaśniały.

Kamienna pustynia miejska zaczyna dyszeć żarem. Ulice stają się podobne do rozpalonych rur olbrzymiego pieca.

Coś miałem zrobić, coś ważnego załatwić, coś napisać.

Nie wiem już, co to było. Zapomniałem.

I myślę już tylko o cienistej altanie, gęsto oplecionej dzikiem winem i o szklance zimnej sodowej wody, zmieszanej również z winem, ale w tym wypadku nie dzikiem.

I o tem, żeby nic nie robić, nie myśleć, a tylko w cichej kontemplacji patrzeć w złocistą promienność upału. Ters.

Ruch w Towarzystwach.

— **Koło Śpiew. Polskie.** Szan. Drużynie zwracamy uwagę, że lekcja odbędzie się w czwartek, dn. 15. b. m., a nie w piątek.

— **Stow. Żeńskiej Młodzieży Kupieckiej.** Wycieczka planowana do Kobylegopola się nie odbędzie, ponieważ w niedzielę nie kursuje kolejka.

Księgi stanu cywilnego.

Zgony:

Dnia 12 lipca 1926 r. zgłoszono: Walenty Dudziak, obuwnik, 69 l. Mikołaj Grabarczyk, zakrystjan, 51 l. Marja Polus 29 dni. Stanisław Gawron, uczeń elektrotechn. 17 l. Marja Kociemba 1 r. 7 m. 12 dni. Krystyna Dudek 14 dni. Hieronim Budzisz 8 m. 13 dni. Franciszek Tomkowiak, mozaikarz, 47 l. Michał Michalak, bombardjer, 22 l. Nikodem Zieliński, inwalida, 29 l. Magdalena Szostag z d. Byczek, wdowa, 89 l.

Teatr i Sztuka.

(Komunikaty)

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś z okazji rocznicy bitwy pod Grunwaldem staraniem władz wojskowych dla celów oświatowych dane będzie specjalne przedstawienie dla żołnierzy. Wypełni je przepiękna opera narodowa St. Moniuszki „Straszny Dwór" z udziałem p. p.: Małównej, Szafrańskiej, Majchrzakównej, Czarneckiego, Górskiego, Gruszczyńskiego, Urbanowicza, Wawrzynieckiego i Zathey'a. Przy pulpicie kapelmistrzowskim p. dyr Stermicz Wszystkie bilety sprzedane. — Jutro po raz ostatni w sezonie pełna uroku, melodyjna operetka Lehara „Paganini" w doskonałem wykonaniu naszego zespołu. — Dyryguje p. Tyllia. — W piątek „Marta" Flotowa.

— * **„Teresina" w Operze.** W sobotę, dnia 17. b. m., wchodzi na repertuar Teatru Wielkiego 3-aktowa operetka O. Straussa „Teresina", która zdobyła w Warszawie jedno z najpoczytniejszych miejsc w repertuarze stolicy — Dyrekcja teatru dokłada wszelkich starań, żeby nowość ta wypadła pod każdym względem jaknajlepiej. Rolę tytułową odtworzy p. Fontanówna, partnerem jej będzie p. Gruszczyński, Księżną Borghese p. Nochowicz, jej mężem p. Gorski, groteskowym fryzjerczykiem niezawodny p. Folański. Cesarza Napoleona odtworzy p. T. Chmielewski, utalentowany artysta i reżyser Teatru Polskiego. W rolach pozostałych wystąpią p. p: Niementowska, Krawczyk, Ostoja, Warchalewski, Zawrocki i Zalewski. Koncepcja reżyserska p. Folańskiego, muzycznie przygotował operetkę p. Tyllia. Zapowiedź wystawienia „Teresiny" wzbudziła wyjątkowe wśród publiczności zaciekawienie. Bilety są już w rozsprzedaży.

— * **Zniżkowe przedstawienia w Teatrze Wielkim** dla pracującej inteligencji odbywają się nadal co poniedziałek. W najbliższy poniedziałek, tj. 19 lipca dana będzie opera „Lakme" Delibesa. Bilety w cenie 75 gr do 3 złotych nabyć można poprzedniego tygodnia do piątku włącznie w Sekretarjacie Związku Bankowców, Aleje Marcinkowskiego 24 od godz. 4—8 wieczorem.

— * **Z Teatru Polskiego.** Arcyzabawna, tryskająca humorem, werwą, pełna nieoczekiwanie komicznych sytuacyj i wybornie narysowanych groteskowych figur, wyborna farsa Piotra Vebera „Lulu" ukaże się dziś w środę po raz drugi na scenie Teatru Polskiego. Doborową obsadę wybornej farsy stanowią zmobilizowane wszystkie siły komiczne zespołu komedjowego z niezawodną p. Żbikowską w roli tytułowej na czele w otoczeniu pp. Czerniakowej, Królikowskiej, Ludwiżanki — Renata, Liebekównej, Sachnowskiej — Pani des Echanguettes, Sokołowskiej — Pani Marchaison, Bratkiewicza — Castillon, Dębowicza, Orzechowskiego — Dupont, Piotrowskiego, Rylla — Francolin, Rosińskiego, Szczerbowskiego i innych. Wyreżyserował sztukę p. Chmielewski. Nad stroną dekoracyjną czuwa p. Jarocki. W czwartek i piątek dalsze przedstawienia „Lulu".

— * **Węgrzyn w Teatrze Nowym.** Dziś i codziennie występuje gościnnie Józef Węgrzyn, świetny artysta Teatru Narodowego w Warszawie. Znakomity gość tworzy kreację w komedji „Ludzie tymczasowi" Z. Kaweckiego, wyzyskując z równem mistrzostwem sceny serje i momenty komiczne. Sympatja, z jaką cieszy się Węgrzyn w naszem mieście, objawia się w owacjach rozentuzjazmowanej publiczności. Po za wielkim artystą w przedstawieniu bierze udział prawie cały zespół Teatru Nowego z pp Arkawin, Makarczyk, Sarnecką, Bystrzyńskim, Dominiakiem, Kadenem, Łuszczewskim, Moliną, i Wasilewskim.

— * **Przedstawienie popołudniowe dla wojska.** Dziś o godzinie 5 po południu daje Teatr Nowy dla wojska wesołą komedję p. t. „Niema złej drogi do mojej niebogi". Przedstawienie to odbędzie się z okazji francuskiego święta narodowego.

Kalendarzyk teatralny.

Teatr Wielki

DZIŚ — „STRASZNY DWÓR".

Czwartek, 15. 7. „Paganini".
Piątek, 16. 7. „Marta" (ceny zniżone).
Sobota, 17. 7. „Teresina" (premjera).
Niedziela, 18. 7. „Teresina".
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Poniedziałek, 19. 7. „Dama pikowa".

Bilety poprzednio do nabycia w kasie teatralnej Teatr Polski, ul. 27-go Grudnia) od godziny 10—17.

Teatr Polski

DZIŚ — „LULU".

Czwartek, 15. 7. „Lulu".
Piątek, 16. 7. „Lulu".
Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety poprzednio do nabycia w kasie teatralnej (Teatr Polski, ul. 27-go Grudnia) od godziny 10—17.

Teatr Nowy

DZIŚ „LUDZIE TYMCZASOWI"
Gościnny występ J. Węgrzyna.

Czwartek, 15. 7. „Ludzie tymczasowi".
Piątek, 16. 7. „Ludzie tymczasowi".
Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar pana F. Zygarłowskiego, ul. 27-go Grudnia (róg ul. Gwarnej).

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI.

ŻYCIE KULTURALNE.

Nauka

Przewodnik Bibljograficzny, Lwów. Ossolineum. Zeszyt 6. 1926 r.

Ostatni zeszyt „Przewodnika Bibljograficznego" poświęcony jest „Zjazdowi Międzynarodowemu Bibljotekarzy miłośników książki w Pradze: 28. 6. do 3. 7. 1926". Okoliczność ta sprawiła, że treść zeszytu przedstawia się inaczej niż w numerach poprzednich: obok zwykłej części bibljograficznej mamy pokaźną ilość artykułów (w liczbie 33), w których autorowie polscy i obcy poruszyli cały szereg zagadnień z zakresu księgoznawstwa i literatury. Zamieścili prace: K. Badecki (Mieszczańska anegdota o Czechu), L. Bernacki (Nieznany fragment u Hortulusa), A. Brückner (Z zarania księgi czesko-polsko-ruskiej), I. Chrzanowski (Dwa przyczynki do bibljografji prac naukowych A. Brücknera), T. Czapelski (Epizod praski z r. 1882), A. Dolensky (Vyzdoba českych bibli ve staleti XV a XVI), W. Doroszenko (Nedokinczeni riczy Franka), E. K. (Legenda o części bibljoteki króla Stanisława Augusta w Astrachaniu), L. Finkel (Anonim z r. 1843), A. Fischer (Luborowi Niederlemu w sześćdziesięciolecie urodzin), W. A. Francew (Henryk herbu Poraj Suchecki i jego stosunek do Pragi), R. Ganszyniec (O jednym źródłosłowie Jana Husa), M. Gębarowicz (Z puścizny rękopiśmiennej po Pawle Stalmachu), W. Hahn (Stanisława Dunin-Borkowskiego: O obowiązkach bibljotekarza), F. Hesić (Nekoje poljske knjge u Univerzitetskoj biblijoteci u Zagrebu), J. Janów (Czeska biblja Zablackiego i biblja królowej Zofji), J. Łoś (Bibljoteka polska królowej Jadwigi), J. Máchal (Polská Tragedya žebracza v české literatuře), A. Mazon (La bibliothéque slave de l'Institut d'etudes slaves de l'Universite de Paris), J. Muszkowski (O statystyce życia umysłowego w Polsce), K. Piekarski (Czy naprawdę niedoszły druk Unglera?), J. Polivka (Vzpominka z mych styku z polskymi učenci), K. Sochaniewicz (Rękopisy czeskie z kolekcji Załuskch), Spektator (Notatka o prowenjencji inkunabułów, znajdujących się w rosyjskiej Publ. Bibljotece w Piotrogrodzie), T-s (Przyczynek do historji oddziału rękopisów Bibljoteki Publicznej w Petersburgu), K. Tyszkowski (Informacje Palackiego o org. „Matiezy czeskiej") H. Ułaszyn (Z zarania slawistyki polskiej), M. Van Vijk (O jednym słowiańskim rękopisie w Hadze), St. Vrtel-Wierczyński (Polonica w zbiorze korespondencji Bibljoteki Muzeum Narodowego w Pradze), L. C. Wharton (The school of slavonic studies library), W. T. Wisłocki (Projekt bibljografji słowianoznawstwa), C. Zibrt (Polské kuchmistrzostwo překladem staročeskeho kuchařstvi Pavla Severina z r. 1535), L. J. Zivny (Pro organisovanon saučinnost na poli slovanské bibliografie). Zamyka numer kronika oraz drobne wiadomości.

Zeszyt, jako całość, przedstawia się poważnie i zajmująco. Redakcja okazała wiele inicjatywy i ruchliwości, skoro potrafiła w niedługim stosunkowo czasie skupić tak liczne grono współpracowników, swoich i obcych, i mimo trudności wydać publikację na czas, tak że można było rozdać ją uczestnikom zjazdu w Pradze. Egzemplarze, przeznaczone na kongres, tłoczone były na lepszym, wytwornym papierze.

(s. wierc.)

Literatura

Nowe książki podróżnicze angielskie. W ostatnim czasie ukazał się w Anglji szereg książek podróżniczych. P. Albert Wilson opisuje swoje wędrówki po północnej Afryce w „Rambles in North Africa". Jest to opis trzech podróży autora, dokonanych wespół z córkami w latach 1922, 1924 i 1925. Państwo Wilsonowie pędzili życie turystów (pod namiotami), nie banalnych, kosmopolitycznych wojażerów, więc opowieść zyskała na barwie. Uwagi antropologiczne, geologiczne i botaniczne z Tunisu i Algieru mogą zająć nawet fachowca. Artystyczniejszą formę ma książka pani Réné Juta o Korsyce („Concerning Corsica"). Autorka jest siostrą angielskiego pejzażysty i wyprawiła się razem z bratem do tego mało zwiedzanego ustronia. Pomimo prymitywnych warunków mieszkania, pani Réné Juta jest zachwycona pięknem Korsyki; ludzie są uprzejmi i grzeczni, wszędzie można zażywać błogiej samotności. Miłe uwagi i wynurzenia psuje pod koniec ton baedekerowo-przewodnikowy. W kraju „ponurej anegdoty" (jak ktoś nazwał Rosję) przenosi nas inna autorka pani Alec-Tweedie („An adventurous journey"). Pani Alec-Tweedie zwiedziła w r. 1925 Rosję europejską, Syberję i część Chin. Autorka nie rzuca nowego światła na stosunki „Rosji w łachmanach" („Russie in rags") jak brzmi tytuł jednego z rozdziałów; najciekawsze są drobne sceny i djalogi. W Rosji bolszewickiej. Autorka wskazuje na rosnącą agitację bolszewicką w Chinach; ruch ten skierowany jest przeciw Anglji (soczyste napisy w miastach chińskich „To hell, English!" — „Do djabła z Anglikami!" przypominają sławetne „Gott strafe England"... Natomiast lud chiński odnosi się zupełnie obojętnie zdaniem pani Alec-Tweedie do tej ruchawki. — Na przestworza oceanów prowadzi nas p. Zane Grey w książce o polowaniach rybackich na nieznanych morzach („Tales of fishing virgin seas"). Autor wynajął trzymasztowy szkuner i puścił się w małem gronie ku mało zbadanym wyspom kokosowym („Cocos Island" na Pacyfiku). Drugim etapem była „Perlas Island" (w okolicy Panamy); szkuner p. Grey'a odbył z górą 1000 mil morskich. Końcowym etapem fantastycznej podróży, która przyniosła ciekawe szczegóły o faunie morskiej tamtych okolic, była Kalifornja. Skromniejszą wyprawę opisuje p. Leshe Richardson w swej książce „Motor cruising in France". P. Richardson wyruszył z Bretanji łodzią motorową w towarzystwie skandynawskiego malarza i bretońskiego majtka. Zwiedzili wybrzeże po Bordaux, potem Girondą do Tuluzy, stąd do Genui. W drugiej części tury uczestniczyła także żona autora; rzecz, napisana z werwą, czyta się płynnie. (z. gr.)

Sztuki plastyczne

Konkurs na budowę gmachu Ligi Narodów w Genewie. Z dniem 25 lipca r. b. zostanie otwarty konkurs na budowę gmachu Ligi Narodów w Genewie. Międzynarodowe jury, złożone z dziewięciu architektów otrzymało do dyspozycji 165.000 franków szwajcarskich, którą to sumę przeznacza się do podziału między twórców najlepszych projektów. Kładzie się specjalny nacisk na to, by koncepcja projektu odzwierciadlała wysokie przeznaczenie gmachu, który, przez czystość stylu i harmonję linji, symbolizować ma pacyfistyczną przyszłość XX-go wieku.

Do konkursu stawać mogą architekci całego świata. Na żądanie za opłatą 20 fr. szwajc. (koszt programu i dołączonych doń materjałów). Sekretarjat Generalny Ligi Narodów w Genewie prześle zainteresowanym osobom jeden egzemplarz programu.

Pewną ilość programów otrzyma nasze ministerstwo spraw zagranicznych, które roześle je następującym instytucjom:

Kołom Architektów w Warszawie, Łodzi, Wilnie i Poznaniu; Kołom Architektów Polskich we Lwowie i Krakowie; Związkowi Architektów w Katowicach; Stowarzyszeniu Architektów w Warszawie; Towarzystwu Urbanistów Polskich w Warszawie; Wydziałom Architektury Politechniki w Warszawie i Lwowie; Wydziałowi Architektury przy Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie; Wydziałowi Architektury przy Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Koszta budowy gmachu nie mogą przekroczyć sumy 13.000.000 fr. szwajc.

Należy się spodziewać, że architekci polscy wezmą liczny udział w konkursie. Wszakże nie trzeba podkreślać jak znaczenie kulturalne miałoby zwycięstwo polskie w takich zawodach. Ufamy, że zwycięstwo będzie naszym udziałem. (z.)

Muzyka

Festiwal Międzynarodowego Tow. Muzyki Współczesnej w Zurychu . Czwarty z kolei festival Międzynarodowego Tow. Muz. Współczesnej — potężnej już dzisiaj organizacji muzycznej, skupiającej w swych ramach wszystkich nieomal wybitniejszych kompozytorów świata, — odbył się w ostatnich dniach czerwca w Zurychu. Zadaniem Towarzystwa jest jak wiadomo poznawanie najnowszej i zdaniem jury, najwartościowszej twórczości muzycznej poszczególnych narodów. Już dzisiaj można powiedzieć, że kongresy te przyczyniły się walnie do istotnego rozgraniczenia nowych wartości od wysiłków zupełnie problematycznych. W tych kilku latach wyłonił się już pewien zastęp talentów, których imiona nabrały rozgłosu, jak się coraz bardziej okazuje, — usprawiedliwionego. I obecny czwarty festival wyjawił niejedno nowe obok wielu dobrze już znanych i uznanych nazwisk.

Właściwe produkcje festivalowe zainaugurował koncert chórowy zespołu zurychskiego (Gemischter Chor Zürich). Wykonano tam zgodnie z programem pod batutą dr. Volkmara Andrae'go „Psalm węgierski" Zoltana Kodaly'ego, młodego kompozytora węgierskiego i psalm symfoniczny Arthura Honeggera „Król Dawid", jedno z najpopularniejszych współczesnych dzieł chórowych, które jak wiadomo wykonano w bież. roku i w Poznaniu. Ze sprawozdań prasy wynika, że wykonanie dwóch utworów chórowych przyniosło zarówno wykonawcom jak i ich autorom niezwykły sukces. W pierwszym dniu festivalu odbyła się także uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Ferrucia Busoniego, zmarłego niedawno słynnego wirtuoza-pianisty i kompozytora, członka honorowego Międzyn. Tow. Muz. Współcz. Pamięć Busoniego uczcili stosownemi przemówieniami: dr. Andrae, jako gospodarz i prezes sekcji szwajcarskiej Towarzystwa, następnie dr. Edward J. Deut prezydent M. T. M. W. oraz rektor Uniwersytetu Zurychskiego prof. Gauchat. Także w koncertach festivalowych uczczono Busoniego przez odegranie jego utworów kameralnych, chórowych i symfonicznych. (z.)

Teatr

O Teatr w Sosnowcu. Sezon dramatyczny w teatrach w Katowicach i w Sosnowcu wykazał deficyty mimo zabiegów dyr. Czarneckiego i dużej frekwencji publiczności. Magistrat sosnowiecki nie jest w możności dostarczania teatrowi jakichkolwiek subwencyj a nawet żadnych świadczeń, jak światła, opału i inn., stawić może jedynie do dyspozycji gmach teatru. Zarząd tego magistratu poczynił więc starania około uregulowania stałych występów zespołu katowickiego na scenie sosnowieckiej pod powyższemi trudnemi warunkami. Należy się spodziewać, czytamy w „Polonji", że Katowice na propozycje takie się nie zgodzą, z bardzo prostych przyczyn. Teatr na Górnym Śląsku, z siedzibą w Katowicach, utrzymywany jest kosztem subsydjów, sięgających dość wysokich sum. Jeśli Sosnowiec pragnie korzystać z jego zespołów, kostjumów, dekoracyj itp. powinien też partycypować w kosztach utrzymania tego teatru.

Teatralja wileńskie.

Ogólny kryzys, jaki przechodzą obecnie teatry w Polsce, szczególnie dotkliwie odczuł teatr dramatyczny w Wilnie, prowadzony przez Redutę. Bilans finansowy tegorocznego sezonu wypadł bardzo groźnie, stawiając pod znakiem zapytania istnienie Reduty, jako zespołu. Teatr w Wilnie jest bodaj jedyną tego rodzaju instytucją w Polsce, której miejscowy samorząd nie chce, czy nie może dopomóc. Byt Reduty opiera się więc wyłącznie o pomoc rządu i społeczeństwa.

Niestety, pauperyzacja społeczeństwa wileńskiego postępuje z zatrważającą szybkością i subwencje rządowe wskutek trudności finansowych Skarbu Państwa napływają skąpo.

Lecz nawet w tych niesłychanie ciężkich warunkach, z któremi Reduta musiała się borykać w ciągu roku, zdziałano dla teatru bardzo wiele. Sezon zaś zakończony został walnym sukcesem artystycznym, dzięki wystawieniu „Księcia Niezłomnego" Calderona-Słowackiego pod otwartem niebem na dziedzińcu uniwersyteckim. Wystawienie tego misterjum na tle fasady kościoła św. Jana było w inscenizacji Reduty czemś więcej niż udatnym eksperymentem artystycznym, było raczej próba syntezy kilku elementów religijnych, istniejących na odmiennych płaszczyznach, syntezy wyrazu architektonicznego z wyrazem poetyckim przez wspólną treść obu, próbę zupełnie udaną.

Podobnie jak nad całą tragedją księcia Fernanda góruje idea najszczytniejszego chrystjanizmu, tak nad sceną — s i t v e n i a v e r b o — widowiska górował potężny frontem świątyni, podporządkowując sobie sprawy ludzkich dusz, rozwijające się u jego podnóża.

Pewien schematyzm charakterów, owe długie tyrady, które często nużą czytelnika pomimo piękności języka i zacierają w wyobraźni zarys bryły utworu — zniknęły w opracowaniu scenicznem dzięki przedewszystkiem przeniesieniu całej akcji pod otwarte niebo.

To nocne ugwieżdżone niebo stało się wspaniałym rezonatorem wielkich namaszczonych słów, które na tle sztucznych butaforji napewno raziłyby swym patosem. Inaczej bowiem brzmi i inny odgłos w sercach wywołuje słowo, nabrzmiałe religijną ekstazą wobec żywego nieba i żywych kamieni świątynnych, a inaczej — słabiej, suszej wobec tektury i płócien rekwizytorskich.

Drugim, niezmiernie ważnym czynnikiem, który spotęgował wrażenie, było odegranie „Księcia" jednym ciągiem, bez przerw i kurtyny, co stało się możliwe dzięki nieskomplikowanemu a wyrazistemu popodziałowi „Sceny" na kilka logicznie łączących się ze sobą planów, odpowiadających etapom akcji. Wreszcie trzecim elementem, zbliżającym publiczność do hiszpańskiego misterjum, była recytacja wiersza, wydobywająca z niego wszystką muzykę. Don Fernand-Osterwa mówił ten wiersz z idealną precyzją wyrazu, akcentu i rytmiki, rozwijając całą bogatą skalę swego piękne brzmiącego instrumentu głosowego, podkreślając niekiedy jego działanie gestem prostym, a posągowym w swej prostocie. Intermezza muzyczne, skomponowane przez redutowca, p. E. Dziewulskiego, dobrze wiązały ze sobą poszczególne fazy widowiska, potęgując jego suggestyjność. Zwłaszcza końcowy marsz żałobny silne wywarł wrażenie. Publiczności na każdem przedstawieniu było nad normę...

Po zawieszeniu na okres letni przedstawień w Wilnie, pracowity zespół wyruszył na objazd miast prowincjalnych, dyr. Osterwa zaś, jak wiadomo, na występy do Warszawy, Lwowa i Poznania. Przyszły sezon dramatyczny ma Reduta rozpocząć od „Dam i Huzarów" lub „Ślubów panieńskich", następnie repertuar przewiduje dzieła Słowackiego, Wyspiańskiego, Szekspira i Fredry.

Tymczasem tradycjanalnie w okresie „ogórków", gdy poważna Melpomena zażywa wywczasów wakacyjnych, zjawia się w teatrze muza nieco podkasana, niewięcej niż to się widuje na ulicy. Mamy tu w ślicznym ogrodzie pobernardyńskim nad Wilenką (dopływem Wilji), na wspaniałem tle góry Trzykrzyskiej, brzydką secesyjną budę drewnianą, zwaną szumnie „Teatrem letnim". Tu właśnie w końcu czerwca ulokowała się owa Muzka z muzyczką operetkową. Ujrzeliśmy, usłyszeliśmy i, co tu skrywać, podbici zostaliśmy urokiem Elny Gistaedt, występującej gościnnie w „Orłowie" i w „Paryżance". Następnie kierownictwo tego sezonowego teatrzyku (bo z chwilą powrotu Reduty — operetka ustąpi zapewne jej miejsca) projektuje zwabić do grodu Giedymina kilka prymadonn z Warszawy, wiele sobie obiecując po sukcesach, jakie osiągnęła p. Gistaedt.

Opodal Teatru letniego trzy razy w tygodniu odbywają się w ogrodzie koncerty miejscowej orkiestry symfonicznej, urozmaicone występami takich solistów jak Didur, Gruszczyński i skrzypek Erdenko. Tłumy publiczności na tych wieczorach świadczą, wbrew opinji miejscowych pesymistów, że Wilno muzykę lubi. Oczywiście — dobrą muzykę. Tradycje Moniuszki są tu wciąż żywe. Dowodem — wystawienie dwuaktowej „Halki" w pierwotnej koncepcji scenicznej, z którą obecnie miejscowy zespół operowy objeżdża miasta prowincjalne ziem wschodnich. A lada dzień będziemy mieli i farsę i lekką komedję. Organizują aktorzy dawnego zespołu wileńskiego, którzy na lato wrócili tu z Grodna i z Lublina. Na pierwszy ogień pójdzie „Dar poranka" Forzano.

T. Łopalewski.

Po ugaszeniu pożaru w Marokko.

Paryż, 14. 7. (Radjo wł.) Ostatecznie ustalono, że Abd-el Krim ma być internowany na wyspie Reunion (koło Madagaskaru). Po pewnym czasie będzie mógł być przewieziony bliżej Europy.

Paryż, 14. 7. (PAT.) W myśl podpisanego dziś układu francusko-hiszpańskiego w sprawie Maroka, wytyczeniem granic obu stref zajmie się na miejscu specjalna komisja techniczna. Francja i Hiszpanja, odzyskawszy swobodę działania, podejmą obronę wód terytorjalnych i wspólnie czuwać będą nad pewną częścią wybrzeży Atlantyku. Następnie układ normuje warunki okupacji wojskowej, zapewnia kontakt władz obu stref i określa zarządzenia, jakie mają być podjęte w celu utrzymania porządku i ustalenia stosunków dobrego sąsiedztwa ze szczepami marokańskiemi. Zarządzenia te zmierzać mają do przygotowania ostatecznego i całkowitego uspokojenia kraju.

Paryż, 14. 7. (Radjo wł.) Na przyjęciu sułtana marokańskiego w Ratuszu demonstrowali przeciw niemu radni komunistyczni. Wydalono niektórych z nich z Ratusza.

Opinja Zw. Mniejszości Narod. w Niemczech.

„Polak w Niemczech" z dnia 1 lipca pisze co następuje: W „Polaku w Niemczech" Nr. 5. podawaliśmy bliższe dane z ostatniego spisu ludności i dość obszernie rozwodziliśmy się na temat ludności „dwujęzycznej", którą Urząd Statystyczny umiał fabrykować. Chodzi tu o Polaków na Górnym Śląsku, którzy obok polskiego rozumieją również i język niemiecki i takich naliczono według podań Urzędu Statystycznego tylko 43 proc., a więc mimo polityki germanizacyjnej bardzo pokaźna stopa procentowa. Jasną jest rzeczą, że są to wszystko Polacy uświadomieni lub nie, których mową macierzystą jest język polski, gdyż tego języka na Śląsku nikt nauczyć się nie mógł, natomiast język niemiecki jest językiem, którego nauczono Ślązaka w szkole, przy wojsku itp. Dwujęzycznej mowy macierzystej nigdzie niema i nie może być, gdyż takiego zabytku kulturalnego jeszcze nie widziano nigdzie i jest to tylko wynalazek urzędu pruskiego, który nie czyni zaszczytu kulturalnemu poziomowi narodu niemieckiego, niemieckiej kulturze, którą ci lubią się wszędzie i zawsze chwalić. Przytem takie przedstawienie stanu faktycznego ujemnie wpływa na nasz ruch i wywołuje wrażenie wręcz przeciwne.

Ostatnia konferencja Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech w dniu 28 maja r. b. rozpatrywała urzędowe dane statystyczne i w toku obrad uchwalono następującą ważną rezolucję.

„Związek Mniejszości Narodowych w Niemczech uważa za swój obowiązek zaprotestować uroczyście przeciwko wprowadzeniu przez władze pruskie i niemieckie do spisów statystycznych kategorji osób „dwujęzycznych". Obywateli uważających jednocześnie dwa języki za swoje języki ojczyste niema bowiem tak samo jak niema nikogo, któryby należał jednocześnie do dwóch grup narodowych czy dwóch społeczności wyznaniowych.

Stwarzanie fikcji dwujęzyczności w Niemczech jest tylko środkiem stosowanym do zwalczania mniejszości a prowadzącym w wynikach swych do tego, że urzędowe dane statystyczne przestają dawać prawdziwy obraz stosunków.

Berlin, dnia 28 maja 1926.

Związek Mniejszości Narodowych w Niemczech.

Sukces Kostrzewskiego a prasa sportowa niemiecka i czeska. Dziwne stanowisko prasy sportowej zagranicznej dało się zauważyć w związku z wybitnym sukcesem Kostrzewskiego, który startując na mistrzostwach Anglji w najsilniejszej konkurencji europejskiej zajął trzecie miejsce z minimalną różnicą w stosunku do pierwszego. Między innymi pokonał on głośnego mistrza Niemiec Trossbacha. Dziwnie wyglądają też sprawozdania prasy niemieckiej, która Kostrzewskiego podaje za Anglika (!), gorzej jeszcze prasa czeska, która podaje wszystkie trzecie miejsca z wyjątkiem 400 mtr z płotkami, gdzie właśnie Kostrzewski zajął trzecie miejsce i zupełnie nie wspomina o zawodnikach polskich. Fakt dający wiele do myślenia! **B.**

Odroczenie posiedzenia Sejmu.

Warszawa, 14. 7. (Tel. wł.) Marszałek Rataj odroczył jutrzejsze posiedzenie Sejmu z powodu pogrzebu ś. p. prezesa N. I. K. P., Jana Żarnowskiego, oraz z powodu przedłużenia prac sejmowej komisji konstytucyjnej. Na posiedzeniu piątkowem, które rozpocznie się o godz. 11 rano odbędzie drugie czytanie ustawy o zmianach konstytucyjnych oraz dyskusja nad sprawozdaniem Najwyższej Izby Kontroli Państwa. **(w)**

Nowy szef propagandy zagranicznej.

Warszawa, 14. 7. (AW) Kierownikiem referatu prasy i propagandy M. S. Z. został mianowany p. Stanisław Grabiański dotychczasowy redaktor „Przeglądu Politycznego". Poprzednio stanowisko to zajmował p. Grabowski.

Pogłoski o zmianach w wojsku.

Warszawa, 14. 7. (AW) Wczoraj znowu krążyły pogłoski o mającym nastąpić mianowaniu gen. Rydza-Śmigłego na jedno z wyższych stanowisk w Warszawie. Również mówią o nominacji gen. Sikorskiego na stanowisko inspektora armji w Wilnie.

O pożyczkę dla budowy magazynów zbożowych.

Warszawa, 14. 7. (AW) Za pośrednictwem Banku Gosp. Krajowego prowadzone są rokowania z firmą Ullen et Co. w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej w wysokości 3 miljonów dolarów. Suma ta zużytą byłaby na budowę elewatorów zbożowych.

Strajk w Toruniu.

Toruń, 14. 7. (AW) Sytuacja strajkowa w Toruniu bez zmiany. Pertraktacje prowadzone onegdaj z powodu nieobecności prezydenta miasta zakończyły się bez rezultatu. Wczoraj odbyło się ponowne posiedzenie stron z udziałem prezydenta miasta.

Usunięcie gen. Gajdy.

Praga, 14. 7. (AW.) Jak donoszą dzienniki, szef sztabu generalnego czeskosłowackiego gen. Gajda podejrzany o szpiegostwo na rzecz Sowietów, po ukończeniu przymusowego urlopu nie wróci już do sztabu generalnego, a od wyniku dochodzeń, które m-stwo obrony narodowej rozpoczęło, będzie zależeć, czy gen. Gajda wgóle powróci do wojska.

Żale wschodnich Prusaków.

Królewiec, 14. 7. (Radjo wł.) Bawią tutaj przedstawiciel niemieckiego Reichstagu w celu zapoznania się ze stosunkami wschodnio-pruskiemi. Byli również w Malborgu i Elblągu. Wszędzie przedstawiciele władz miejscowych i społeczeństwa niemieckiego wykazywali upośledzenie Prus Wschodnich pod względem gospodarczym i żalili się na odcięcie kraju od reszty Niemiec przez „korytarz polski". Z Królewca delegacja Reichstagu uda się do zatoki kurońskiej i Tylży.

Skazanie spiskowców.

Angora, 14. 7. (radjo wł.) Skazano na śmierć 15 osób, należących do spisku przeciw Kemelowi Paszy.

Nowe wybuchy w arsenałach amerykańskich.

Nowy Jork, 14. 7. (Radjo wł.) W Lake Danemark wyleciało w powietrze dalszych 16 magazynów amunicji. Zagrożone są poważnie inne magazyny z amunicją wartości 33 miljonów dolarów. 30 lotników krąży nad arsenałem, zrzucając preparaty, gaszące ogień.

Nowe rokowania Francji z Ameryką.

Paryż, 14. 7. (Radjo wł.) Niektóre pisma donoszą, że niebawem rozpoczną się nowe rokowania ze St. Zjednoczonemi o ustępstwa na rzecz Francji w sprawie jej długów amerykańskich.

Wystawa polska w Algierze.

Algier, 14. 7. (PAT.) W ub. sobotę odbyło się tutaj otwarcie polskiej wystawy przemysłu i rolnictwa, urządzonej staraniem zrzeszenia polskiej ekspansji gospodarczej, oraz polsko-francuskiej izby handlowej w Warszawie pod protektoratem Min. Spr. Zagr., oraz przem. i handlu. Wystawa cieszy się wielkiem powodzeniem. Rynek tutejszy interesuje się szczególnie przemysłem włókienniczym, drzewnym, węglowym i cukrowniczym. Chmiel i słód polski mają tutaj szerokie widoki zbytu.

Dalszy lot Cobhana.

Londyn, 14. 7. (PAT.) Lotnik angielski Cobhan odbywający lot do Australji przybył wczoraj o 8.50 do Buchary.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o panu Zabierzowskim.

Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych otrzymujemy:

„W Nr. 304 „Kurjera Poznańskiego" z dnia 6 lipca r. b. w artykule p. t. „Nowe typy na horyzoncie politycznym", przytoczony został szereg zarzutów przeciwko naczelnikowi wydz. prezydjalnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, p. Zabierzowskiemu, dotyczących jego urzędowania i zachowania się w okresie służby w województwie wileńskiem. W związku z tym artykułem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stwierdza co następuje:

„P. Zygmunt Zabierzowski nie był nigdy starostą oszmiańskim był natomiast starostą powiatu święciańskiego.

„P. Zygmunt Zabierzowski w okresie służby swojej na stanowisku starosty święciańskiego miał sprawę dyscyplinarną o zgubienei akt urzędowych. W sprawie tej Wyższa Komisja Dyscyplinarna (orzeczenie z dnia 15 grudnia 1924 r) nie dopatrzyła się jednak występku służbowego, uwzględniając okoliczności, że zgubione akta były aktami trzeciorzędnego znaczenia, że zgubione zostały w specjalnych warunkach oraz, że starosta Zabierzowski wykazał znakomite kwalifikacje na wszystkich poprzednio zajmowanych wybitnych i nader odpowiedzialnych stanowiskach.

„Wszystkie wiadomości zawarte we wspomnianym artykule, dotyczące rzekomych innych spraw dyscyplinarnych p. Zabierzowskiego, jakoteż rzekomego niestosownego zachowania się p. Zabierzowskiego w Oszmianie — są wręcz fałszywe o pozbawione wszelkich podstaw".

KRONIKA SPORTOWA.

LEKKA ATLETYKA.

Tow. Gimn. „Sokół" w Swarzędzu urządza 25 bm. w dniu swych popisów sokolich, bieg na przełaj (3 000 mtr.), oraz zawody pływackie (400 mtr.) na jeziorze swarzędzkim. Udział mogą brać członkowie wszelkich tow. sportowych oraz wojskowi. Zgłoszenia pismienne do 22 b. m. przyjmuje dh. Ed. Zaporowski, Swarzędz, Rynek 24. Wpisowe 50 gr. Początek biegu o godz. 18. Start i meta z Ogrodu Wycieczkowego nad jeziorem. Zawody pływackie o godzinie 19.

Mecz lekkoatletyczny Poznań—Warszawa ma być podobno jeszcze w bież. roku rozegrany w Poznaniu. **(C-S.)**

BOKS.

Carpentier pokonał w Nowym Jorku w 3 rundzie przez k. o. boksera amerykańskiego Burke'go. **(C-S.)**

PIŁKA NOŻNA.

Polska rozegra mecz międzypaństwowy 12 sierpnia z Węgrami w Budapeszcie. **(C-S.)**

Z poznańskiej Giełdy Pieniężnej.

W papierach procentowych ruch mniejszy i tendencja wyczekująca. Za pożyczkę konwersyjną płacono 0,39. Listy zbożowe notowały początkowo 7,30 w końcu osłabiły się na 7,25. Listy dolarowe natomiast rozpoczęły kursem 5,10 i zakończyły 5,25 w oddaniu. Poznańskie listy zastawne przedwojenne poszukiwano i płacono 32,—.

Akcje bankowe nadal bez ruchu.

Akcje przemysłowo-handlowe w mniejszych obrotach i małem zainteresowaniu.

Z papierów nieoficjalnych poszukiwano i płacono za Bank Polski 65,—.

Urzędowa cedula z dnia 14 lipca br.

Papiery procentowe:

Kurs w złotych (za 1 000 mk. nom.).

3½—4% Poznańskie listy zastawne (przedwojenne) 32,— (za 1 000 mk. nom.).

8% dolarowe listy Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego 5,10—5,25 (za 1 dolar.)

6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego 7,30—7,25 (za 1 ctr. mtr.).

5% Pożyczka konwersyjna 0,39 (za 1 zł).

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1 000 mk. nom.).

Cegielski H. I em. 4,—.

Dr. Roman May I—V em. 21,—.

„Unja" (dawn. Ventzki) I—III em. 3,70.

Tendencja: Utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 14 lipca 1926 r. (PAT.)

Waluty: Gotówka:

Dol. Stan. Zjedn.	tr. 9,15	sp.	9,17	kup.	9,13
Dewizy:					
Belgja	tr. 22,05	sp.	22,10	kup.	22,00
Londyn	„ 44,85—44,83	„	44,94	„	44,72
Nowy York	„ 9,20	„	9,22	„	9,18
Paryż	„ 23,92½	„	23,98	„	23,87
Praga	„ 27,30	„	27,37	„	27,23
Szwajcarja	„ 178,60	„	179,04	„	178,16
Wiedeń	„ 130,37	„	130,70	„	130,04
Włochy	„ 31,81	„	31.89	„	31,73

5-procentowa pożyczka konwersyjna 40,00—41,00
10-procentowa pożyczka kolejowa 146,00—148,00
6-proc. pożyczka dol. 65,50—(602,60)

Akcje: w złotych.

Bank Polski	73,00—69,75—70,50
Bank Dyskontowy	5,75
Bank Zachodni	0,80—0,85
Bank Zw. Sp. Zarobk.	4,00
Kijewski	0,12
Elektrownia w Dąbr.	12,00
Elektryczność	35,00
Siła i Światło	0,20—0,22—0,21
Chodorów	4,50
Czersk	0,25
Częstocice	0,75
Gosławice	1,40
W. T. F. Cukru	2,20—2,00—2,05
W. T. K. Węgla	55,00—57,56
Nobel	1,70
Lilpop	0,66—0,63
Modrzejów	2,50—2,60—2,47
Norblin	0,85—0,84
Ostrowieckie Zakłady	5,00—4,90
Parowozy	0,20
Pocisk	0,62
Rudzki	0,90—0,87—0,88
Starachowice	1,18—1,10—1,12
Ursus	0,72—0,70—0,71
Zawiercie	6,75—7,00
Żyrardów	8,75—9,00—8,75
Borkowski	0,72—0,70
Haberbusch	5,70—5,80

PŁODY ROLNICZE.

Giełda Płodów Rolniczych Berlin, dnia 14 lipca 1926

Pszenica marchijska	—,—	Mąka żytnia	28½—30
lipiec	307—305½	Otręby pszenne	10,1—10¼
wrzesień	268½—266½	Otręby żytnie	11,3—11,4
październik	269—267	Rzepak	360—370,2
Tendencja dla pszenicy słabnąca.		Siemię lniane	—,—
Żyto marchijskie	198—201	Groch Victoria	35—46
lipiec	210	Groch jadalny polny	30—34
wrzesień	203½—202	Groch pastewny	25—27
październik	204½—203½	Peluszka	24—27½
Tendencja dla żyta słabsza.		Bób polny	22—24½
Jęczmień jary	205—212	Wyka	35—34½
Jęczmień krajowy	194—204	Łubin niebieski	14½—16½
Nowy jęczmień zimowy	158—165	Łubin żółty	19—21
Tendencja dla jęczm. słabnąca.		Seradela nowa	—,—
Owies marchijski	204—213	Makuch rzepakowy	14,6—14,8
lipiec	—,—	Makuch lniany	19,8—20,00
wrzesień	190	Wytłoki suszone	10,7—11,0
październik	130	Śrót	20,8—21,2
Kukurydza loco Berlin	147—148	Melasa torfowa	—,—
loco wagon Hamburg	—	Płatki ziemniaczane	24—24½
Mąka pszenna	38—40		

Notowania złotego w Berlinie z dnia 14 lipca 1926:
Kabel Warszawa: za dolar płacono 9,27
Wypłaty na Warszawę: 45,18—45,42
Noty wielkie: 45,27 i 45.73, noty małe: jak wielkie.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Z zagranicznych rynków zbożowych

Czerwiec upłynął dla krajów europejskich pod znakiem obfitych opadów atmosferycznych, przybierających niekiedy rozmiary katastrofy żywiołowej. Wobec tych danych, pesymiści skłonni byli przepowiadać złe żniwa, przyjrzawszy się jednak tej sprawie z spokojem, dochodzimy do wniosku, że wieści były zbyt alarmujące i nadmierne opady atmosferyczne, wylewy wyrządziły tylko lokalnie duże szkody i naogół należy się spodziewać sprzętów średnich, okolicami bardzo dobrych. Podług oficjalnego biuletynu niemieckiego pszenice i jęczmiona na cięższych ziemiach śląskich i południowo - niemieckich wyległy. Bardzo ucierpiały od zimna Prusy Wschodnie, które mając o wiele krótszy okres wegetacyjny niż inne prowincje niemieckie zbyt długiej straty czasu wyrównać już nie są w stanie. Doskonale jednakże zapowiadają żniwa na piaskach brandenburskich i ziemiach lekkich w południowej Meklemburgji. Nader aktualną jest sprawa ceł, która dotąd nie jest przesądzona, a na ceny zboża z nowych żniw prawdopodobnie decydujący wywrze wpływ. Zawiązane przez producentów niemieckich Stowarzyszenie Handlu Zbożowego rozpoczęło obecnie ściągane ratami zadeklarowanych 30 miljonów marek. Kupcy zbożowi, młynarze i piekarze odmówili udziału, wysyłają jednak swych przedstawicieli do Rady stowarzyszenia.

Z Rosji, które to państwo w normalnych warunkach ilością gruntów uprawnych mogłoby bardzo silnie zaważyć na szali konsumcji europejskiej, melduja również stan średni urodzajów, pomimo że poszczególne okolice wydane były na łup groźnego żywiołu. W tych danych należy się liczyć z nadwyżką zboża rosyjskiego, które będzie można ulokować zagranicą. Przyjmując, że liczba 3 oznacza żniwa normalne, statystyki rosyjskie szacują żniwa na Ukrainie cyfrą 3.7, na Białorusi 3.1, na Sybirze 2.9, na Kaukazie 3.5—3.7, a przeciętnie w całej Rosji 3.3.

W państwach naddunajskich rozpoczęto już żniwa i naogół określa się je jako dobre, takie same wiadomości nadchodzą z Hiszpanji. Natomiast w Włoszech wyrządziły deszcze i wylewy duże straty, wobec czego sprzęt całkowity szacują najmniej o 1.25 miljonów tonn niżej, aniżeli przed rokiem. Podobnie liczą się we Francji z zmniejszeniem zbiorów o 20—25%. Wszędzie zimno i deszcze przesunęły znacznie datę żniw, co jest okolicznością nader korzystną dla krajów, dysponujących w danej chwili zbożem, a przedewszystkiem korzystnie odbija się to na Kanadzie, która czuje się dyktatorem na giełdach światowych. Bowiem Australja małe ma już tylko quantum pszenicy na eksport, a pszenica ładowana obecnie w Argentynie jest pośledniejszego gatunku i nie może równać się z wyśmienitą pszenicą północnoamerykańską. Sytuację tego rodzaju stara się oczywiście wykorzystać dla siebie kanadyjski „Pool", trzymając się silnie cen. Co do horoskopów na nowy rok gospodarczy w Kanadze, to sprzęt pszenicy ozimej taksują cyfrą 96 wobec 97 w roku ubiegłym, a pszenicy jarej 100 wobec 98 pomimo, że w przeciwieństwie do krajów europejskich opady były tam w połowie czerwca ogromnie pożądane.

Najpoważniejszymi odbiorcami pszenicy amerykańskiej są narazie Niemcy i Anglja. Niemcy, które jeszcze kilka miesięcy temu figurowały na liście państw eksportujących pszenicę, obecnie tak są ogołocone z pszenicy krajowej, że na rynkach swych wyłącznie handlują pszenicą obcą. Okazuje się, że szacunek żniw pszenicznych niemieckich był bardzo niedokładny. W. Brytanja ma obecnie także zupełnie puste śpichlerze i aczkolwiek strajk generalny dawno już jest zlikwidowany, to jednakże nadal trwający strajk górniczy, poważnie utrudnia transporty. Każdą więc ilość zaoferowanego zboża z dostawą natychmiastową lub w najbliższym czasie akceptuje się skwapliwie w Anglji. W normalnych warunkach byłoby obecnie duże zapotrzebowanie pszenicy we Francji, ponieważ jednak rozwinięto tam energiczną akcję w obronie franka, ograniczono aż do najdalej idących granic konsumcję pszenicy, zastępując ją żytem lub ryżem. Podobno noszą się nawet czynniki miarodajne z zamiarem wprowadzenia systemu kartkowego i powrotu do zapomnianej już dawno gospodarki przymusowej w kwestjach aprowizacji kraju. Wewnętrzne stosunki francuskie nie pozostają bez wpływu na Belgję i Luksemburgję.

Co do zapasów pszenicy na rynkach światowych, to zapas Stanów Zjednoczonych jest bliskim wyczerpania i wynosi zaledwie 12.5 miljonów buszli, zapasy Kanady taksuje się jeszcze na 35 miljonów buszli. O widokach na sprzęty w Stanach Zjednoczonych nadchodzą sprzeczne wiadomości. Stany północne skarżą się na suszę, południowe ucierpiały od deszczy, naogół co do zbóż jarych nie rokują wielkich nadziei. W Argentynie wpłynęły deszcze na oziminy dodatnio, Australja zgłasza świetny stan zbóż kłosowych, szczególnie w południowej swej części.

W ostatnich tygodniach przybrał niesłychanie na rozmachu eksport kukurydzy do Europy, gdy bowiem w ostatnim roku wynosił 2.4 miljonów q., wzrósł obecnie na 3.2 milj. q. Ogółem załadowano do Europy od 1-go października ub. r. do obecnej chwili 16.4 milj. q., wobec 11.5 milj. q. w roku ubiegłym. Niezwykła skłonność do kupowania kukurydzy, tłumaczy się oczywiście jej ceną, która kalkuluje się znacznie taniej na paszę, niż każde inne zboże. Dla ilustracji posłużyć mogą ceny płacone za kukurydzę w Niemczech — 168—170 marek wtedy, gdy równocześnie płacono za inne gatunki zbóż 197—208 marek. Tak znaczna różnica cen przemogła oczywiście niechęć wielu rolników do kukurydzy, którzy odzwyczaiwszy się w okresie wojny od tej paszy, przez dłuższy czas trzymali się względem niej w rezerwie. Przejściowa haussa na kukurydzę północno-amerykańską tłumaczy się tem, że farmerzy, licząc na zmianę czynników stojących na czele partji republikańskiej, spodziewali się wyciągnąć stąd dla siebie korzyści. Żniwa kukurydzane w Argentynie ocenia się na 7.1 miljonów tonn, co oznacza zwyżkę 2.4 milj. tonn w stosunku do urodzaju ostatniego i 1.8 miljonów tonn do przeciętnej zbiorów w ostatniem pięcioleciu. Żyto zwyżkowało nieco w Niemczech, nie tyle dla braku zapasu, ile dla przerwy w komunikacji wodnej. Cena wahała się pomiędzy 180 — 186 — 190 — 196 — 189 — 194 markami. Transakcyj na lipiec dokonywano po 200.50 — 208.50—206 marek niem., na wrzesień po 205—210 i 207 marek. (b)

Wydzierżawienie Polsce tureckiego monopolu spirytusowego.

Organizacje gorzelni rolniczych w Polsce uzyskały w ostatnim czasie koncesję 25-letnią na dzierżawę monopolu spirytusowego w Turcji. Koncesja obejmuje monopol produkcji, sprzedaży, importu i eksportu zarówno spirytusu, wszelkich trunków i napojów alkoholowych, jak piwa i wina. Zakres zatem koncesji jest b. poważny i doprowadzenie jej do skutku jest wynikiem zaufania, jakiem sfery rządowe tureckie obdarzają grupę polską, mimo poważnej konkurencji zagranicznej. Zaufanie to jest aż nadto uzasadnione. Przemysł bowiem spirytusowy w Polsce był szczególnie przed wojną we wszystkich swych gałęziach w stanie wielkiego rozkwitu i w przemyśle tym przedstawiamy pod każdym względem wartości organizacyjno-handlowe.

Monopol spirytusowy w Turcji ma być prowadzony przez tureckie tow. akc., którego kapitał akcyjny w sumie 2.000.000 funtów tureckich ma przejąć w połowie rząd turecki, a w połowie grupa polska. Towarzystwo tureckie ma wykonywać wszelkie uprawnienia, objęte koncesją i płacić rządowi tureckiemu roczną tenutę dzierżawną w kwocie dziesięciu tysięcy funtów tureckich, oraz udział w czystych zyskach. Udzielenie koncesji grupie polskiej jest w całym świecie bardzo żywo komentowane, jako jedna z największych koncesyj, którą państwo tureckie nadało po wojnie.

Koncesja ta ma na oku rozwój przemysłu tureckiego, a wybór Polski jako współpracownika daje rządowi tureckiemu nietylko wybitnych fachowców w tym zakresie, ale też i związki polityczne, które tylko na korzyść obu narodów rozwinąć się mogą.

Dla Polski koncesja ta ma również b. poważne znaczenie i rokuje realne korzyści. Wprawdzie przyjęte koncesją zobowiązania, a w szczególności wysokość tenuty rocznej i obowiązek zaliczkowania tej tenuty nałożyły na grupę polską bardzo wielkie ciężary, to jednak organizacje gorzelni rolniczych w Polsce będą miały możność przez dłuższy czas eksportowania pewnych części swej nadprodukcji spirytusu. Ponadto będziemy mogli zatrudnić w Turcji pewną liczbę naszych fachowców.

W końcu podkreślić należy, że uzyskanie tej koncesji jest dowodem wielkiej sprawności naszych organizacyj rolniczych, którym czynniki państwowe udzieliły i udzielają ze względu na interes kraju odpowiedniego poparcia.

Polska w austrjackim handlu zagranicznym.

Według niedawno ogłoszonej statystyki handlu zagranicznego Austrji za rok 1925 wynosił nasz udział w przywozie do Austrji 248.544.000 szyl. austr., w wywozie z Austrji 162.202.000 szyl. austr. czyli, że nasz handel z Austrją był w ostatnim roku aktywnym i nadwyżka wynosi przeszło 86 miljonów austr. szylingów (1 szyl. 0.72 fr. szw.) W handlu zagranicznym Austrji jesteśmy po stronie przywozu na 4 miejscu z 8.6% całkowitego przywozu Austrji, a po stronie wywozu na 6 miejscu z 8.3% całkowitego wywozu Austrji. Wyprzedzają nas: Czechosłowacja, Niemcy, Węgry, a po stronie wywozu austrjackiego także Włochy.

Odpowiednie cyfry lat ubiegłych wynoszą: 1924 w przywozie do Austrji 203 milj. szyl., 1923 w przywozie do Austrji 249 milj. szyl., a w wywozie z Austrji 1924 246 milj. szyl., 1923 125 milj. szyl.

W stosunku do naszego handlu zagranicznego udział nasz z Austrją wynosi w naszym wywozie 12,7%, a przywozie 6 9%.

Polski przywóz do Austrji stanowią (w tys. szylingów):

		Przywóz ogólny	z Polski
1.	zwierzęta żywe (przeważnie świnie	260.999	81.801
2.	artykuły spożywcze	770.044	24.580
	w tem:		
	mięso i kiełbasy	62.661	14.451
	jaja	25.957	5.796
	zboże	253.969	2.971
3.	surowce	854.261	135.886
	w tem:		
	węgiel	229.155	111.379
	nafta	36.415	7.363
	drzewo	12.384	1.963
	metale	73.896	5.643
	nawozy	10.404	955
4.	wyroby gotowe	71.989	5.751
	w tem:		
	tekstylne	350.474	3.663

Austrjacki wywóz do Polski stanowią wyroby gotowe, mianowicie tekstylne, skórzane, żelazne, elektr. maszyny itp.

Jak wiadomo, eksport austrjacki do Polski był w pierwszych trzech kwartałach 1925 r. bardzo ożywiony, pod koniec jednak roku wykazał daleko mniejsze cyfry. W porównaniu do roku 1924 wywóz polski do Austrji zwiększył się co do świń, a pozostał na tym samym poziomie ilościowo w dziale węgla. Wobec do 40% nieczynnego przemysłu austrjackiego i bardzo obniżonej stopy życiowej, wielkich zmian, t. j. powiększenia naszego wywozu do Austrji spodziewać się nie można i zależeć przedewszystkiem nam powinno na udoskonaleniu istniejącego wywozu.

Inż. Witold Okoniewski.

Kronika gospodarcza

(k) **Kurs złotego** utrzymał się wczoraj naogół na poziomie dni poprzednich. Dopiero wieczorem tendencja dla dolara się wzmocniła, co zaznacza się również w dzisiejszych porannych notowaniach. Na oficjalnej giełdzie walutowej tendencja bez zmiany — kursy utrzymane. Całe zapotrzebowanie w wysokości 270.000 dol. pokrył Bank Polski, który zapotrzebowanie to od kilku dni pokrywa z licznych wpływów, nie naruszając rezerw. Franki spadały w dalszym ciągu, szczególnie belgijski, natomiast mocniejsze były dewizy na Wiedeń. Dolar w prywatnych obrotach notowano: o godz. 9 — 9.29, 14 — 9.30, 17 — 9.30, 18 — 9.32 przy tendencji mocnej. Dziś rano o godz. 9.10 — 9.32½ przy tendencji utrzymanej, o godz. 10 — 9.34 w płaceniu, 9.35 w żądaniu przy tendencji nieco mocniejszej. W Gdańsku dziś rano dolar na Warszawę 9.30. W innych miastach Polski kurs dolara przy tendencji mocniejszej wahał się od 9.25—9.35.

(k) **Cena złota** oznaczona została na dzień 14 lipca 1926 r. w wysokości 6,1145 za gram.

(k) **Rząd a zwyżki cen węgla.** W prasie warszawskiej czytamy: Wzmożony eksport węgla z Polski w ostatnim okresie spowodował, że zapasy węgla w zwałach na Górnym Śląsku, które w maju bieżącego roku wynosiły 950.000 tonn, w końcu czerwca spadły do 530.000 tonn. Zbyt węgla nietylko w bieżącej produkcji, ale również z nagromadzonych zapasów sprawia, że zyski przemysłowców węglowych w tym okresie znacznie wzrastają, gdyż koszt własny produkcji ulega zniżce. W tych warunkach upieranie się przy podwyżce ceny węgla przez niektóre kopalnie górnośląskie jest akcją, która zapewne ma obok zwiększenia i tak dostatecznych zysków, jakiś inny cel na oku. Próba zwiększenia ceny węgla do 35 złotych za tonnę w okresie, gdy koszt własny wynosi conajwyżej kilkanaście złotych, a w niektórych kopalniach 10 złotych od tonny, musi być przez rząd zwalczona i w sprawie tej przemysłowcy górnośląscy nie mogą oczekiwać zmiany stanowiska rządu.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że zatarg, który trwał od dłuższego czasu między rządem a górnośląskimi przemysłowcami węglowymi, wynikły na tle nieuzasadnionej podwyżki ceny węgla przez górnośląskich przemysłowców został pomyślnie zlikwidowany. Premjer Bartel przyjął w tej sprawie na audjencji prezesa górnośląskiego związku przemysłowców węglowych p. Willigera, który następnie odbył dłuższą konferencję z ministrem przemysłu i handlu p. Kwiatkowskim. W wyniku powyższych rozmów ma nastąpić 10-procentowa zniżka cen węgla górnośląskiego. Porozumienie w tej sprawie nastąpić ma w najbliższych dniach po uprzedniem porozumieniu się p. Willigera z przemysłowcami górnośląskimi.

(k) **Dział rasowego drobiu, gołębi i królików na VI. Targach Wschodnich.** Komitet Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski w porozumieniu z wchodzącem w jego ramy Lwowskiem Towarzystwem hodowli drobiu, postanowił ze względu na wielce dodatnie wyniki, jakie podobne przedsięwzięcia dały w latach poprzednich, urządzić także i w roku bieżącym na VI. Targach Wschodnich specjalny jarmark rasowego drobiu, gołębi i królików, który, jak doświadczenie wykazuje, stanowi zawsze dużą atrakcję i cieszy się zarówno licznem obesłaniem przez krajowych i zagranicznych wystawców, jak i znacznym popytem ze strony odbiorców. Utworzony celem fachowego zorganizowania tego działu tymczasowy Komtet, z przedstawicielką organizacji hodowców drobiu, wielce na tem polu zasłużoną działaczką p Langierową i z fachowym inspektorem Tow. Gospodarskiego p. Viktorinim na czele, poczynił już starania, aby projektowany pokaz tak pod względem ilościowym i jakościowym eksponatów, jak i technicznych urządzeń zeszłoroczną imprezę jeszcze przewyższył. Program jarmarku przewiduje premjowanie okazowych egzemplarzy drobiu, gołębi i królików, oraz eksponatów stojących w związku z hodowlą tych zwierząt, a na nagrody dla wyróżnionych wystawców, wyznacza dyplomy honorowe i listy pochwalne. Lwowski targ drobiu, urządzany w ramach Targów Wschodnich, zdobył sobie pochlebną i ustaloną już w kraju i zagranicą reputację pod względem korzystnych wyników handlowych, czego dowodem jest zeszłoroczny udział hodowców nietylko ze wszystkich dzielnic Polski, ale i z Węgier, Austrji i Norwegji, które to kraje były zarazem oficjalnie reprezentowane przez delegatów tamt. towarzystw hodowlanych.

(k) **Echa sprawy o lichwę towarową.** Otrzymujemy poniższe uwagi z kół kupieckich Bydgoszczy: Z okresu naganki na kupców w poszukiwaniu i pogoni za lichwiarzami pośród kupiectwa z czasów działania słynnych „komisyj obywatelskich", który to czas szczególnie w Bydgoszczy zapisał się w smutnej pamięci licznych obywateli, daje się słyszeć jeszcze teraz echo w postaci wyroków i wyniku wówczas wdrożonych procesów. I tak głośną była na początku 1924 roku sprawa p. Koczorowskiego w Bydgoszczy, który jako kupiec prowadził handel obuwiem od 1908 roku, a któremu zarzucano uprawianie lichwy obuwiem. Na skutek donosu, władze państwowe obłożyły w magazynach p. Koczorowskiego aresztem ogółem 1.713 par obuwia, które przewieziono i ulokowano w ubikacjach biur Magistratu miasta Bydgoszczy. Gdy zajęcie okazało się bezpodstawne, zwró-

cono p. Koczorowskiemu obuwie o 20 i pół par mniej, a nadto w zwróconej ilości znajdowało się obuwie noszone i obcego pochodzenia razem 91 par. P. Koczorowski wystąpił przeto z skargą przeciwko Skarbowi Państwa o zwrot reszty zabranego swego czasu obuwia. Wydz. Cyw. Okręg. Sądu w Poznaniu orzekł co następuje: „Pozwany (Skarb Państwa) jest winien wydać powodowi (p. Koczorowskiemu) 111 i pół par, za równoczesnem odebraniem od powoda 91 par różnego obuwia. Pozwany (Skarb Państwa) ponosi koszty sporu". Wyrokiem powyższym zaspokojono pretensje materjalne p. Koczorowskiego, czy jednak poniesione przez niego straty moralne uda się chociaż w części wynagrodzić, należy powątpiewać.

Wyrok powyższy, jak wogóle całe zajście wskazują najwymownej, jak najniesłuszniej pomawiano zdrowy rdzeń naszego kupiectwa o chęć szybkiego zbogacenia się i uprawianie lichwy. Trzeba było jednak długiej i mozolnej walki, zanim sfery nasze rządowe przekonały się, jak wielką krzywdę wyrządzało się działaniem lokalnych obywatelskich komisyj walki z lichwą i drożyzną. Pan Koczorowski w Bydgoszczy dzięki energicznemu przeprowadzeniu procesu doznał rehabilitacji, a ilu kupców nie zdołało tego uczynić dla braku środków w tych krytycznych warunkach?

(k) **Spółka Parcelacyjna Ziem Zachodnich Tow. Akc. w Poznaniu.** Dnia 6. b. m. odbyło się zwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów w lokalu T-stwa (Poznań, pl. Wolności 9) pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej ks. prob. Czechowskiego. Sprawozdanie zarządu oraz bilans z rachunkiem zysków i strat za rok 1925 przedstawił zgromadzonym członek zarządu p. inż. Wiekliński, zaznaczając, że mimo trudnego położenia gospodarczego T-stwo znajduje się w pełnem stadjum rozwoju. W roku sprawozdawczym zawarło T-stwo łącznie z oddziałem pomorskim w Grudziądzu kontraktów notarjalnych na 2.396 ha, a zatwierdzonych przez Okręgowy Urząd Ziemski zostało 2.264 ha. W opracowaniu znajduje się jeszcze dalszych 1.477 ha. Prócz tego posiada T-stwo do rozparcelowania tereny budowlane na wille w Kolibkach pod Sopotami Dotychczasowy bieg interesów kształtuje się dla T-stwa bardzo pomyślnie. Przedłożony bilans z rachunkiem zysków i strat, zamykający się sumą 44.316,78 zł przyjęto jednogłośnie i udzielono pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej. Obecny Zarząd stanowi p. inż. Witalis Wiekliński, zastępcą jest p. radca Stanisław Zakrzewski.

(k) **„Vesta" Tow. Wzaj. Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia.** W dniu 25 czerwca odbyło się walne zebranie na sali Bibljoteki Uniw. w Poznaniu. Sprawozdanie Zarządu oraz bilans za rok obrachunkowy 1925 przedstawił zgromadzonym członek zarządu p. Teodor Prądzyński, zaznaczając, że dzięki bacznej uwadze na konjunkturę na rynku pieniężnym, ostrożności działania dzięki starannie przygotowanemu rozłożeniu ryzyka, wreszcie wypróbowanej reasekuracji przebyło Towarzystwo ochronną ręką kryzys. Wyniki działalności za rok sprawozdawczy przedstawiają się następująco: w dziale ogniowym zebrało Towarzystwo składek na sumę 2.449.596,91 zł, szkód wypłacono 1.334.884,00 zł; w dziale ubezpieczeń od kradzieży zebrano: 146.877,27 zł, wypłacono odszkodowań na sumę 81.953,75 zł; w dziale ubezpieczeń od gradu zebrano 2.842.350,55 zł, wypłacono odszkodowań na sumę 2.570.597,10 zł; ogólny dochód „Vesty" Tow. Wzaj. Ubezp. od Ognia i Gradobicia we wszystkich uprawianych działach wynosił 5.438.824,73 zł. Bilans zamyka się po obu stronach sumą 3.494.795,35 zł. Bilans przyjęto i udzielono absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej. Zysk wynoszący 12.528,96 zł uchwalono podzielić we formie proponowanej, tak że na dywidendę przypada 5 proc. Ustępujących z kolei starszeństwa członków Rady Nadzorczej pp.: hr. Adama Żółtowskiego, Tadeusza Bednarskiego, Czarlunczakiewicza, Fr. Czarnowskiego, Edwarda Potworowskiego, Stefana Ponikiewicza, St. Rożańskiego, Bernarda v. Saengera i Nikodema Schroedera wybrano ponownie, a dodatkowo wybrano p. Morawskiego, dyrektora fabryki Lignoza, Załęże-Katowice. Przyjęto zmianę uchwał walnego zebrania o waloryzacji funduszu gwarancyjnego. Również uchwalono zmianę § 2 statutu w przedmiocie rozszerzenia działalności Towarzystwa oraz zaprowadzenia nowego działu ubezpieczeń szyb od rozbicia.

(k) **Firma włoska poszukuje w Polsce dostawców na wytłoki cukrowe.** Firma Ing. Fr. Nestler z Medjolanu zwróciła się do Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu z prośbą o pośrednictwo w następującej sprawie: Firma otrzymała od kilku rafineryj cukrowniczych we Włoszech zlecenie na zakup większych ilości wytłoków cukrowych. Firma chciałaby wytłoki sprowadzać z Polski. Chodzi o zwyczajne, suszone wytłoki cukrowe, które muszą być zupełnie zdrowe, białe, dobrze suszone i nieprzypalone. Narazie firma reflektuje na dostawę 50.000 q. O ile ceny będą dostępne, zapotrzebowanie powiększy się o jeszcze raz tyle i dostawa mogłaby być stała. Dostawa musi rozpocząć się w ciągu 4 tygodni. Firma prosi o możliwie szybkie nadesłanie ofert. Adres brzmi: Ing. Fr. Nestler, Rappresentanze Importazione - Esportazione, Milano, Via Moscova N. 68, Włochy. (ch)

Nieoficjalne notowania.

Według doniesień prywatnych w nieoficjalnych kursach przedgiełdowych handlowano (Nowy Jork i Londyn za jednostki wszystkie inne za 100.)

Warszawa, 14 7., godz. 9. Nowy Jork 9.18. Londyn 44.70, Belgja 20.10, Paryż 23.38, Praga 27.23, Szwajcarja 178.06, Wiedeń 130.00, Włochy 31.24.

Warszawa, 14. 7., godz. 9.10. Nowy Jork 9.32½.

Warszawa, 14. 7., godz. 10. Nowy Jork 9.34 w płac., 9.35 w żąd. Tendencja cokolwiek mocniejszo.

Gdańsk, 14. 7., godz. 10. Warszawa 55.80. 100 zł loco 55.90, dolar 5.16½, na Warszawę 9.30.

Notowania Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu

z dnia 14 lipca 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wag., dost. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto	24,50—25,50	Pszenica	35,00—37,00
Jęczmień	24,00—25	Jęczmień browar.	27,50—29,50
Owies			31,50—32.50
Mąka żytnia 70% z workami standardowa			39.00
„ 65% „ „			40.00
Mąka pszenna 65%			60,00—63,00
Otręby żytnie	18,50—19 50	Otręby pszenne	—

Usposobienie: zniżkowe.

*) Cena transakcyjna; ceny bez gwiazdki — informacyjne.

Obecna waga standardowa: a) na żyto poznańskie i pomorskie 702 gr. (118,9 f. w. h.), b) na jęczmień browarowy poznański i pomorski 675 gr. (czyli 114 f. wagi hol.).

Notowania mąki żytniej na podstawie ustalonego standardu.

Listy do Redakcji.

— **F. Germanówna.** Wykupuje się cegiełki. (K.)

— **S. R.** Niestety nie znamy. (K.)

— **„Abonent ze Starego Rynku".** Umowny lub w braku tegoż ustawowy w wysokości 15 procent rocznie. (K.)

— **„T. w G."** Szczegółowych informacyj udzieli Izba Handlowa w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego. (K.)

— **„Emte".** Jeżeli zgadza się na waloryzację dolarową to w takim razie należałoby wziąć pod uwagę kurs dolara, notowany w dniu pożyczki na urzędowej giełdzie i w ten sam sposób obliczony dolarowy procent, poczem ogólną w ten sposób uzyskaną sumę należności przeracho wać na złote po kursie ustalonym przez Bank Polski. (K.)

— **Maj. Brzostowiczany.** Jakkakolwiek zamiana na złotowe jest korzystniejszą od niepewnych papierów rublowych. (K.)

— **Leon Górecki, Ostrów.** Niestety nie ma stałej siedziby, podobnie jak każdy cyrk. Obecnego miejsca pobytu nie znamy, lecz można będzie dowiedzieć się o adresie w Komisarjacie Policji w Warszawie. (K.)

— **J. K. Poznań.** Nadesłane pytanie należałoby skierować raczej do kompetentniejszych czynników, decydujących o kwalifikacjach, wymaganych obecnie od ministrów. (K.)

— **M. M.** Należy się zwrot należności po przeliczeniu marek niemieckich na polskie (1 mkn. = 1 mkp.) według relacji 1 800 000 mkp. = 1 zł. (K.)

— **„Koszty notarjalne".** Obowiązuje taryfa notarjalna bez zwględu na to, czy wniosek uwzględniono, czy też odrzucono. (K.)

— **K. K., Śrem.** Może Pan wystąpić z ewentualną pretensją, popartą dowodami świadków, ale dopiero po śmierci szwagra. Obecnie trudne jest rozwiązanie, tem więcej, jeżeli żadnej wyraźnej w tym kierunku umowy nie było. W ostateczności możnaby domagać się odszkodowania za utratę mieszkania, opierając się na faktycznem posiadaniu tegoż przez 1 i pół roku, a nie na gościnności. Późniejsze dochodzenie dalszych praw mogłoby nastąpić w imieniu dzieci i w tym wypadku, jeżeli szwagier oświadczył wobec obcych ludzi, że daje po śmierci, a nie czynił tego w formie obiecującej, która w takim razie nie miałaby żadnego znaczenia, bo w międzyczasie mógł inaczej zadecydować. Radzimy najlepiej oddać sprawę adwokatowi, który może ugodowo ją załatwić. (K.)

— **Marja S.** Prosimy powtórzyć pytanie, nadmieniając od którego miesiąca i roku i na jakim objekcie (kamienica, grunt itp.) ciąży dług hipoteczny. (K.)

Koniec części redakcyjnej.

Za rękopisy niezamówione Redakcja nie odpowiada.

ZDROWE DZIECI

wychować, to największa troska matek.

Mączka odżywcza Homosan

jest przy odżywianiu niemowląt niezbędną.

Mączka Homosan zawiera bowiem składniki, jakie organizm niemowlęcia do tworzenia ciała, mięśni i kości potrzebuje. **Mączka Homosan** ułatwia znakomicie ząbkow.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Pw 7425-21,290

Dnia 13 lipca 1926 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, babka i prababka, ś. p.

z Ziemniewiczów

Walerja Lompowa

przeżywszy lat 90. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 b. m. o godzinie 6 po południu. Msza św. w sobotę, o godzinie 9 rano w kościele Farnym.

W ciężkim smutku pogrążona

Śrem, Dembe, Poznań. **rodzina.** zw 3435

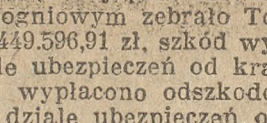

Dnia 13 b. m. o godzinie 2 po poł. rozstał się z tym światem, po krótkiej chorobie, opatrzony ostatniemi Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i wujek, ś. p.

Franciszek Adamski

w 74 roku życia. O modlitwę za spokój duszy Zmarłego prosi w nieutulonym smutku

rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 lipca 1926 r. o godzinie 6 wieczorem, z kostnicy Zakładu św. Józefa na cmentarz św marciński przy ul. Bukowskiej. zw 392

(Zakład pogrzebowy Bol. Jaśkiewicza — Klasztorna 9.)

Dnia 13 lipca 1926 r. o godzinie 8 rano zasnął w Bogu nagle, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec i dziadek, ś. p.

Jakób Madeła

właściciel ziemski

przeżywszy lat 73. Eksportacja zwłok z domu żałoby na cmentarz miejscowy w Chludowie odbędzie się w sobotę, 17 lipca o godz. 9 rano

W ciężkim smutku pogrążeni

dw 363 **żona z dziećmi i rodzina.**

Chludowo — Stęszewo — Nowe, 13 lipca 1926 r.

Powózki oczekiwać będą w sobotę rano na stacji Golęczew.

Dnia 13 lipca 1926 r. o godz. 2 po poł. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy syn i brat, ś. p.

Tadeusz Rólski

uczeń VI. kl. gimnazjum klasycznego w Trzemesznie

w 19 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w Gębicach, dnia 15 b. m. o godz. 9 rano, o czem donoszą

w ciężkim smutku pogrążeni

rodzice i rodzeństwo.

Gębice, 12 lipca 1926 r. dw 363

Ś. p.

Władysław Hoffman

uczeń 8 kl. Gimn. św. Jana Kantego w Poznaniu.

Bogdan Schön

Sodalis Marianus,
uczeń 8 kl. Gimn. im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu.

śmiercią tragiczną z tego świata zeszli dnia 13 b. m. Utonęli, kąpiąc się w jeziorze cichowskim. Dwa dni przedtem do Sakramentów św., przystąpili w kościele parafjalnym w Lubiniu, nie przypuszczając, że przyjmują wiatyk. W ostatniej chwili ks. proboszcz miejscowy, udzielił im warunkowo religijnej pomocy. Pomimo natychmiastowej pomocy kolegów i służby dworskiej i folwarcznej, nie dało się życia im ocalić. Wyrażamy na tem miejscu Rodzicom zmarłych, **najgłębsze współczucie** w tem ich tak niespodzianem nieszczęściu. Ta ciężka strata boleśnie dotyka i całą Polskę, która dziś szczególnie potrzebuje tak religijnie i narodowo wychowanych synów.

Pogrzeb odbędzie się w Lubiniu (powiat kościański), 15 bm. o godz. 7 wiecz.

Mieczysławostwo Bukowieccy z dziećmi.

Cichowo, dnia 14 lipca 1926 r.

Z powodu zgonu mego nieodżałowanego przyjaciela, ś. p.

Feliksa Adamskiego

adwokata

wyrażam pozostałej rodzinie słowa **najserdeczniejszego współczucia.**

Magister, Józef Nadel i żona.

Poznań, 14. VII. 1926. zw 3434

Dnia 13 lipca 1926 r. o godz. 9,30 rano podbało się Panu Bogu zabrać do grona Swych aniołków, naszego najdroższego i jedynego synka

Jerzego-Aleksandra-Leszka

w drugiej wiośnie życia. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 lipca 1926, o godz. 2,30 po poł. z kaplicy św. Józefa na cmentarz św. Wojciecha, o czem donoszą w nieutulonym żalu pozostali rodzice

Władysławostwo Śmigielscy.

Poznań, 14. 7. 1926 r. zw 3437

Zakład pogrzebowy „Bracia Nowak", plac Nowomiejski 10, tel. 10-46.

Kupujemy każdą ilość

wiśni,

czarnych porzeczek.

Łaskawe oferty prosimy nadsyłać

Akwawit S. A., Poznań,

Cieszkowskiego 5.

Pw 1254-28,71

Turbinę wodną

systemu Francis, stojącą, firmy Amme, Giesecke i Konegen A.-G. Braunschweig, mało używaną, tak jak nową, o sile 60-80 K. M. mamy **okazyjnie do sprzedania.** Obejrzenie turbiny bez obowiązku kupna może nastąpić na miejscu. dw 377

Kępińskie Młyny Parowe T. z o. p. w Kępnie, woj. Pozn.

Całkowita wyprzedaż hurtowni.

Z powodu reorganizacji naszego przedsiębiorstwa wyprzedajemy nadal w naszej hurtowni, **obuwie** detalicznie po znacznie zniżonej cenie. Pw 1188-27,106

HURTOWNIA OBUWIA

ZABŁOCKI & S-ka, T. z o. p.

Poznań, ul. 27 Grudnia 16, wprost ul. Rantaka, w podwórzu I. ptr.

NSP

Polecamy następujące używane

LOKOMOBILE ROLNICZE.

1. **Th. Flöther,** Gassen nr. 106, r. 1889, 6 atm. 8 KM.
2. **Brown & May,** Anglja nr. 2134, r. 1879, 4 atm. 10 KM.
3. **R. Wolf,** Magdeburg nr. 989, r. 1882, 7 atm. 10 KM.
4. **W. Förster,** nr. 1194, r. 1884, 5 atm. 8 KM.
5. **Epple & Buxbaum,** Augsburg nr. 794, r. 1897, 6 atm. 8 KM.
6. **Ransomes, Sims & Jefferies** nr. 18470, r. 1906, 7 atm. 10 KM.
7. **Marshall,** Anglja nr. 28871, r. 1897, 6 atm. 8 KM.
8. **Ransomes, Sims & Jefferies** nr. 18146, r. 1906, 7 atm. 12 KM.
9. **F. Turner,** Ippswich Anglja nr. 1016, r. 1882, 5 atm. 6 KM.
10. **Garreth Smith,** Magdeburg nr. 3597, r. 1897, 7 atm. 10 KM.
11. **H. Lanz,** Mannheim nr. 4866, r. 1895, 6 atm. 10 KM.
12. **H. Lanz,** Mannheim nr. 17763, r. 1906, 10 atm. 10 KM.

MŁOCARNIE PAROWE.

1. **Nalder & Nalder** nr. 1454, 60×24".
2. **H. Lanz,** Mannheim nr. 104719, 66×14".
3. **H. Lanz,** Mannheim nr. 15671, 60×24".
4. **Ransomes, Sims & Jefferies** nr. 12052, 56×22".
5. **Weipert Sohns,** Wrocław 66×16".
6. **Th. Flöther,** Gassen, motorowa.

TRAKTORY-MOTORY

1. **H. Lanz,** Mannheim Felddank 38 KM. (traktor).
2. **Hansa Lloyd,** Bremen ca. 50 KM. (traktor).
3. **3 komplety pługów motorowych Stocka.**
4. **1 motor stac. „Ursus",** Warszawa 35/40 KM.
5. **1 motor stac. „Ursus",** Warszawa 7/10 KM.
6. **2 motory przewoźne** o sile 6 i 8 KM.
7. **1 The Comon Sense,** 60 KM. (traktor).
8. **2 motory stacj. benzynowe,** 2 KM.

LOKOMOBILE PRZEMYSŁOWE.

1. **H. Lanz,** Mannheim, r. 1923, 10 atm., 60/75/90 KM.
2. **H. Lanz,** Mannheim, r. 1915 10 atm., 48 60/70 KM.
3. **R. Wolf,** Magdeburg, r. 1924 12 atm., 120/150/170 KM.
4. **R. Wolf,** Magdeburg, 000 12 atm., 130/160/180 KM.
5. **H. Lanz,** Mannheim, r. 1912, 12 atm., 115/140/160 KM.
6. **R. Wolf,** Magdeburg, r. 1906 12 atm., 46/62/72 KM.
7. **R. Wolf,** Magdeburg, r. 1879 5 1/2 atm., 25 KM.
8. **R. Wolf,** Magdeburg, r. 1916 12 atm, 100/125/140 KM.
9. **H. Lanz,** Mannheim, r. 1916 10 atm., 38/48/57 KM.
10. **H. Lanz,** Mannheim. r. 1908 12 atm. 220/260/300/330 KM
11. **Garreth Smith,** r. 1894, 8 atm., 18/22/29 KM.
12. **Born & Schütze,** Toruń, r. 1924, 10 atm., 42/50/65 KM

Pozatem posiadamy na składzie: kilka kotłów parowych różnych wielkości, kilka maszyn parowych 25—100 KM, 7 pras do słomy różnych fabrykatów, wszystko gruntownie wyremontowane z gwarancją do natychmiastowego użycia.

NITSCHE i S-KA

Fabryka maszyn w Poznaniu, ul. Kolejowa 1—3.

Filja w Warszawie, ul. Złota 30

NSP

Pw 822-8/25,13

Meridol

Ziółkowy

spiritus antys.-kosm.

Powszechnie znany środek domowy do pielęgnowania i nacierania ciała. Do nabycia w drogerjach i aptekach. dw 245

POT PACH

pot nóg, pot rąk usuwa pasta **„FUSSOL"** natychmiast. Do nabycia nw 4100

w Drogerji NEYMANA

Poznań, św. Marcin nr. 46.

PIEGI

żółte plamy, opalenizna usuwa pod gwarancją aptekarza **Gadebuscha.**

Axela krem od piegów

1/1 słoik 4,50 zł 1/2 sł. 2,50 zł.

Axela mydło

1 kaw. 1,25 zł 3 kaw. 3,50 zł.

Do nabycia we wszystkich lepszych drogerjach i aptekach lub we firmie

J. Gadebusch,

Poznań ul. Nowa 7, (Bazar).

Pw 6516/7-12,430/1

Dla słabych i chorych

wina naturalne

pokrzepiające

w niezrównanym wyborze polecają

NYKA & POSŁUSZNY

Poznań, Wrocławska 33-34.

Tel. 11-94

Pw 1936-3,70

PIJCIE

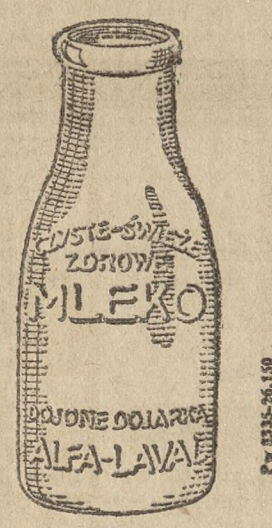

Pw 1335-26,150

Informacji udziela

Tow. Alfa-Laval, Sp. z o. o.

Poznań, Gwarna 9.

Mam kilka używanych, gruntownie zdemontowanych i pod gwarancją gotowych do użytku, nowoczesnych: dw 359

lokomobil, młócarni parowych, młócarni motorowych, pras do słomy, elewatorów do słomy

korzystnie i na dogodnych warunkach wpłaty na sprzedaż.

Paweł Seler,

Poznań,

ulica Przemysłowa nr. 23.

Baczność!

Wyrób korków patentowych

do wód gazowych i do piwa.

Paweł Much,

Lipiny, Górny Śląsk, ul. Graniczna 4b. dw 375

Rzeczywiście oszczędzać, znaczy: używać tylko mydło „Kollontay z pralką". Kto pierze tym gatunkiem mydła, nie psuje kosztownej bielizny, a przytem oszczędza na pieniądzach, czasie i pracy Proszę stanowczo przy zakupach obstawać na marce „Kollontay z pralką"

Pw 8325/6-26,30,30a

Generalni zastępcy na Woj. Poznańskie i Pomorze:

KŁACZYŃSKI i S-ka,

Poznań, W. Garbary 21. Telefon 24-78.

Dr. Henryk Cetkowski

specjalista w chirurgji ortopedycznej

przyjmuje **od 15 lipca do 25 sierpnia**

we wtorek i piątek od godz. 11-1 i od godz. 4-6

na ul. Fredry 12, III. p.

nw 564

Otworzyłem

kancelarję adwokacką

w Koronowie

Lucjan Kosidowski

adwokat

Koronowo, ul. Sienkiewicza 7

Telefon 38 dw 329

Podczas wakacji sądowych od 15 lipca do 15 września 1926 r. są biura moje czynne

od godz. 9-12 przed poł. i od godz. 4-6 po poł.

W środę i sobotę tylko przed poł. od godz. 9-1.

Kazimierz Żuromski,

adwokat i notarjusz,

Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 2. Tel. 2927.

dw 364

Restauracja pl. Wolności 9.

Katowice.

Nowootwarcie!

Wyborowa kuchnia, tanie i smaczne obiady, pierwszorzędne napoje, dobrze pielęgnowane piwa, obsługa skrzętna.

O łaskawe poparcie uprasza nw 562

Kazimierz Nowak, właściciel.

Posiadłość fabryczna

przy centrum Poznania i elektryce położona, przeszło 500 kwm. pod dachem, do rozbudowania dla każdego przemysłu przydatna, mianowicie: obróbki drzewa, metali, blachy, papieru, tkanin, skór, chemikalji, jako składnica etc. Do objęcia zaraz, tanio pod korzystnemi warunkami **na sprzedaż.** Zgłoszenia przyjmuje Kurjer zw 3418

Mieszkanie

8—10 pokojowe

w śródmieściu poszukuje pewna instytucja samorządowa na urządzenie biura. Oferty skier. pod dw 365 do Kurjera

HEMORIN

CZOPKI HEMOROIDALNE

USUWAJĄ STAN ZAPALNY

ŁAGODZĄ BÓL I SWĘDZENIE

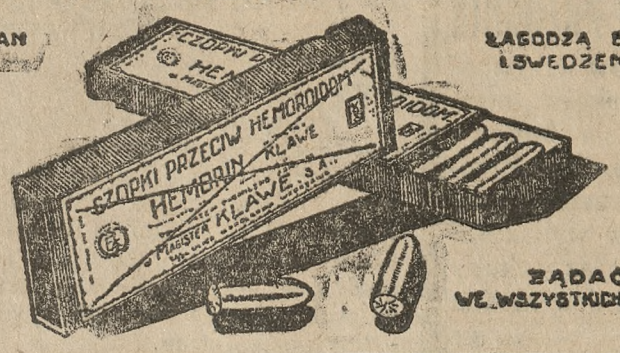

ZMNIEJSZAJĄ KRWAWIENIE

ŻĄDAĆ WE WSZYSTKICH APTEKACH!

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁU CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNEGO „MAGISTER KLAWE", S. A. WARSZAWA.

Pw 7934-22,113

Oryginalne amerykańskie

MASSEY HARRIS

kosiarki do trawy,
ż n i w i a r k i
z stołem stalowym,
snopo-wiązałki,
przetrząsacze do siana
kombinowane z zgarniaczem,
motory naftowe,

na kredyt bezprocentowy.

Grabie konne — Toczaki
Wózki przednie

Związkowa Centrala Maszyn

Poznań, ul. Wjazdowa 9. Adr. telegr. CEMATA Telefony 22-80 i 22-89.

Pw 7909-23,73

Kupujemy większe ilości

jęczmienia zimowego rzepaku i rzepiku

z wszystkich stacyi i upraszamy o opróbkowane oferty. Oferujemy pierwszorzędne **nasienie rzepy ścierniskowej** do natychmiastowej dostawy. dw 378

Gustaw Dahmer,
Samen und Getreide Export Gesellschaft, Gdańsk
założone w roku 1891.

Książka, którą każdy znać powinien.

Stanisław Janicki, poseł na Sejm Śląski.

Majątek i Siły Gospodarcze Państwa Polskiego,

dziełko jedyne w swoim rodzaju niezbędne dla każdego kto chce poznać majątek i dorobek z ostatnich lat oraz kto szuka dróg prowadzących do polepszenia życia gospodarczego Polski. Styl jasny i przystępny dla wszystkich. Nabyć można we wszystkich większych księgarniach w całej Polsce, lub wprost do autora **Katowice, ul. Dąbrowskiego 13. Cena 3 zł.** zw 3436

Kupię parę

KAMIENI

125 śred. do śrótowania. **B. Mikołajewski, Gniezno, Warszawska 34.** dw 393

Skład żelaza

i sprzętów kuchennych w ruchliwem mieście na Pomorzu, od 30 lat zaprowadzony, obszerne ubikacje i t. d., **do wydzierżawienia.** Oferty uprasza się pod **„Skład żelaza" do „Par", Bydgoszcz, Dworcowa 72.** Pw 1236-63,550

Mam kilka używanych i gruntownia naprawionych dw 358

żniwiarek

tanio na sprzedaż.

PAWEŁ SELER,
Poznań. ul. Przemysłowa nr. 23.

PIEGI

oraz wszelkie nieczystości skórne, usuwa radykalnie od lat wypróbowany i niezawodny

Krem Bella

Cena za słoik 2,50 zł
Mydło Bella 1,25 zł.
Do nabycia tylko w
Aptece p. Koroną,
Poznań, Górna Wilda 61.
dw 381

Sprzedam

2 dorożki

samochodowe

marki **„Ford"**, dobrze utrzymane, z konsensem lub bez. Zgłoszenia do Kuriera pod **zw 3390**

Żniwiarki

systemu
„Deering", „Krupp-Fabr.", „Cormick"
(wyrobu Deutsche Werke),

wiązarki

dostarczam zaraz z składnicy po niskich cenach.

Paweł Seler, Poznań, ul. Przemysłowa 23.
dw 360

Potrzebna od 1. 8. do zarządu dużego domu na wsi u kawalera

gospodyni-kuchmistrzyni

znająca się na wykwintnej kuchni, chowaniu drobiu i wszystkim co co w zakres gospodarstwa kobiecego wchodzi. Osoby w średnim wieku z referencjami znanych domów zechcą przesłać kopje świadectw i warunki do Kurjera Poznańskiego pod **zw 3433**

WSZECHŚWIATOWO ZNANY
krem CAZIMI
METAMORPHOSA

JEDNOGIE UZNANY PRZEZ KOBIETY CAŁEGO ŚWIATA

NIEZAPRZECZENIE RADYKALNIE USUWA PIEGI, WĄGRY, PLAMY, OGORZELIZNĘ, ZMARSZCZKI I INNE BRAKI CERY.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH PERFUMERJACH, APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH.

np 4467

Wydzierżawienie polowania

gminy Słociniec przy Grodzisku odbędzie się

we wtorek, dnia 20 lipca 1926 roku

o godz. 3 po południu w lokalu sołectwa w drodze przetargu publicznego. Warunki dzierżawy są w czasie od 5 do 19 lipca r. b. w sołectwie publicznie wyłożone i zostaną w terminie ponownie ogłoszone. Oddanie polowania zastrzega się jednemu z trzech najwięcej dających.

Słociniec, dnia 2 lipca 1926 roku.

Przełożony Spółki łowieckiej
Hoffmann, sołtys.

nw 561

Do mego składu żelaza i artykułów budowlanych **poszukuję** od 1. 8. lub później

pomocnika.

Reflektuje się tylko na dobrze poleconą pierwszorzędną siłę. Do zgłoszeń odpisy świadectw i podanie warunków przy wolnym stole i stancji uprasza dw 346

F. Balcerski, Wąbrzeźno (Pomorze).

Zdolnej i rutynowanej

siły biurowej,

z dobrą znajomością stenografji polskiej. piszącej biegle na maszynie, **poszukuje** większy górnośląski Zarząd przemysłowy do biura w Katowicach. Zgłoszenia z odpisami świadectw do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod dw 371

Poważne przedsiębiorstwo młyńskie na Pomorzu
poszukuje od 1 sierpnia 1926 r.

dzielnej stenotypistki

z dokładną znajomością stenografji polskiej i niemieckiej, obeznanej z prowadzeniem registratury. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wysokości miesięcznego wynagrodzenia uprasza się do ekspedycji Kurjera Pozn. pod **dw 376**

Do sprzedaży „torebek szczęścia" (Wundertüten) poszukujemy

hurtowników i podróżujących

na wysoką prowizję, którzy są zaprowadzeni w składach cukierków kolonjalnych. Zgłoszenia **Wydawnictwo Wielkopolskie Bydgoszcz, Fredry 7.** rw 11279

Od 1 sierpnia 1926 r. ewtl. później **poszukuje się**

doświadczonego handlowca

(branży kolonjalnej), władającego językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Uwzględnione będą tylko pierwszorzędne, energiczne siły, które udowodnią długoletnią praktykę i są w możności stawić kaucję. Zgłoszenia należy kierować z dołączeniem odpisów świadectw i fotografji do ekspedycji Kurjera Poznańsk. pod dw 374

Do biura **komisarza obwodowego** na małe miasto potrzebny z skromnemi wymaganiami od 1. 8. lub 15. 8. 1926 r. najdokładniej w pracach biurowych komisarjatu obezn., samodzielny starszy

pracowity pomocnik biurowy

Zgłoszenia z odpisem świadectw podaniem pensji początkowej uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod **dw 382**

STENOTYPISTKA

polsko-niemiecka biegła maszynistka poszukiwana do natychmiastowego wstąpienia przez poważne przedsiębiorstwo przemysłowe w Małopolsce w pobliżu Krakowa Wyczerpujące oferty wraz z odpisami świadectw i fotografją uprasza się składać do Kurjera pod **dw 380**

Stenotypistka młodsza, pisząca biegle na maszynie „Continental", znająca możliwie stenografję i książkowość. **natychmiast poszukiwana.** Zgłoszenia **osobiste** z życiorysem własnoręcznym, świadectwami i podaniem pretensji **do firmy**

Józef Kasprzak, Poznań, Wały Zygmunta Augusta 10a i to **w czwartek między godziną 3—5.** zw 3438

Ubikacyj fabrycznych

ca. 300—500 kw. m. lub więcej **poszukuję** w dzierżawę lub celem kupna. Zgłosz. Kurjer zw 3421

Zaleszczyckie Morele

(Aprikosen). dw 294

Wyborowe morele I. sorty 17 zł franco za zaliczką, wysyłka w 5-kilogramowych koszykach.

A. Wenkert, Eksport owoców, Zaleszczyki (Małopolska).

Baczność magazyny kapeluszy!

Wielkopolska Wytwornia Sparteryj

(do kapeluszy) oddaje każdą ilość po cenach hurtowych. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera **zw 3426**

GARAŻE

zaraz do wynajęcia.

FR. RADOMSKI,
Centrala samoch., ul. Dąbrowskiego 32.
jw 6680

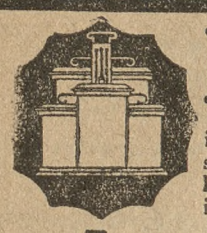

Maszynki

i formy do lodów. Słoje i aparaty do konserwowania. Polewaczki i postumenty do kwiatów. Lodownie, termosy i t. p. Nagrody i fanty dla Tow. poleca w olbrzymim wyborze

JAN LESIŃSKI,

Poznań, Franciszka Ratajczaka 2.

Pierwszorzędny magazyn porcelany, kryształów i sprzętów kuch.

Pw 1255-28.69

Oryginalne szwedzkie **żniwiarki i kosiarki**

WESTERAS Pw 1208-27,124

oryginalne **Deeringa** żniwiarki i kosiarki

na kredyt bezprocentowy.

Józef Nitsche - Fabryka Maszyn

Poznań, Wjazdowa 8, tel. 17-29, naprzeciw Uniw. Pozn.

Mleka i maślanki

na stałą dostawę poszukuję. Oferty Kurjer Pozn. pod **zw 3422**

Kotlarz

na roboty w cukrowni, i gorzelniach potrzebny na stałe. dw 379

Gorzaniak, Nakło.

MASŁA

stołowego z mleczarni lub dworu, 5—10 ctr. tygodniowo, jako stały odbiorca, potrzebuję na Górny Śląsk. Zgłosz. do Kurjera Poznańskiego pod **zw 3425**

Majątek

1100 mórg ziemi pszennoburaczanej w kulturze, sprzedam z rąk niemieckich przy zaliczce równowartości 25 000 dolarów. Bliższych informacyj li tylko poważnym reflektantom z odpowiednią gotówką udzieli **Drwęski,** Fredry 8. Tel. 1857. zw 3429

Piesek

małtański, śliczny, rzadki okaz, na sprzedaż. **Poznańska 43, parter, prawo.** zw 3423

Mam do natychmiastowej dostawy pierwszorzędne dw 366

szprychy dębowe, brzozy, jesiony, buki czerwone, klony, dęby, olchy, buki białe, dyle i deski, brzozowe i dębowe drążki, dobre czółna

na wodzie przy Bydgoszczy po 5, 15, 1000 ctr siły nośnej.

Robert Eggebrecht,

Wieleń, powiat Czarnków.

Starszy pan szuka

letniska

z pełnem utrzymaniem, najchętniej w leśniczówce. Łaskawe oferty uprasza się do Kurjera pod zw 3431

Ogłoszenie.

H. R. A. 77.

W tut. rejestrze handlowym oddz. A pod nr. 77 przy firmie Teodor Krieg, Poniec, handel towarów krótkich i konfekcyjnych dziś wpisano, że firma wygasła. nw 505

Bojanowo, dnia 24 czerwca 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Ogłoszenie.

H. R. A. 76.

W tut. rejestrze handlowym A dziś pod nr. 76 przy firmie Alfred George, Bojanowo wpisano, że firma wygasła

Bojanowo, dnia 24 czerwca 1926 r. nw 504

Sąd Powiatowy.

Ogłoszenie.

R. H. A. 86.

W tut. rejestrze handlowym oddział A dziś pod nr. 86 przy firmie Stefan Kędziora wpisano, że firma wygasła.

Bojanowo, dnia 24 czerwca 1926 r. nw 503

Sąd Powiatowy.

Ogłoszenie.

W rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 3127 zapisano dzisiaj firmę: Zdzisław Szulc, ziemiopłody, Poznań, a jako właściciela: kupca Zdzisława Szulca w Poznaniu, plac Wolności nr. 5. nw 502

Poznań, dnia 30 czerwca 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Konkurs

Magistrat stołecznego Miasta Poznania

w porozumieniu z Kołem Architektów w Poznaniu, rozpisuje konkurs wśród architektów, obywateli Państwa Polskiego, na projekt **budowy gmachu Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej i Dokształcającej Szkoły Przemysłowej w Poznaniu.** Wyznaczone nagrody w wysokości 8000.— 6000.— 5000.— złotych, oraz zakupy po 3000.— złotych. Warunki konkursu można otrzymać w podpisanym Urzędzie. nw 559

Magistrat

Wydział Budownictwa Naziemnego.

Konkurs

Magistrat stołecznego Miasta Poznania

w porozumieniu z Kołem Architektów w Poznaniu, rozpisuje konkurs wśród architektów, obywateli Państwa Polskiego, na projekt budowy

Centralnej Miejskiej Hali Targowej w Poznaniu.

Wyznaczone nagrody w wysokości 5000.— 3000.— i 2000.— zł oraz zakupy po 1000.— zł. Warunki konkursu można otrzymać w podpisanym Urzędzie. nw 560

Magistrat

Wydział Budownictwa Naziemnego.

Zarząd

„Młynotwórni", Tow. Akc., Wytwórni Maszyn Młyńskich w Poznaniu w myśl § 7 statutu podaje do wiadomości, że w dniu 15 lipca 1926 roku o godz. 12 w południe w sali posiedzeń Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu (plac Wolności 15) odbędzie się zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów powyższego Twarzystwa z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu za rok brachunkowy 1925 i przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
3. Przyjęcie bilansu i rachunku zysków i strat i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Uchwała dotycząca strat i w związku z tem zmiana statutu.
5. Wybory nowych członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących z wylosowania.
6. Wolne wnioski.

Akcjonarjusze, pragnący wziąć udział w powyższem Walnem Zgromadzeniu, winni przed rozpoczęciem obrad przedstawić swoje akcje lub też świadectwa depozytowe obecnemu na sali notarjuszowi. dw 391

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Poznaniu (Górczyn) Łazarz przy ul. Kopanica nr. 15 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Poznań—Łazarz tom 43 wykaz 1029 na imię robotnika Rocha Małeckiego i tegoż żony Magdaleny z domu Krause w Poznaniu, jako współwłaścicielki z mocy wspólności majątkowej małżeńskiej, zostanie dnia 14 września 1926 roku o godzinie 11 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 23.

Nieruchomość składa się z domu mieszkalnego wraz z ustępami, podwórza, ogrodu domowego, chlewa z przybudówką oraz z roli, o obszarze 1 ha 28 arów, 1 20 m.². Parcele karta 2 nr. 1131/31, 1132/31, 1133/31 i 32. Nr. matrykuły podatku gruntowego P. Sw. Ł. 1067. Nr. księgi podatku budynkowego 1569. Czysty dochód gruntowy 6,51 talarów. Wartość użytkowa 132 mk. rocznie Roczna kwota podatku budynkowego 5,20 mk. Wszelkie załączniki i wykazy, odnoszące się do wymienionej nieruchomości, są wyłożone do wglądu w pokoju 22 podpisanego Sądu.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26. 3. 1926 roku. nw 4600

Poznań, dnia 2 czerwca 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

Dekretem Sądu Powiatowego w Mogilnie 5 E. 1-2/26 z dnia 6. 7. 26 r. zostałem zatwierdzony kuratorem majątku kupca Waltera Heima, Mogilno, plac Wolności nr. 22.

Wobec powyższego wzywam wszystkich wierzycieli aby zgłosili pretensje swe na ręce niżej podpisanego najpóźniej do 14 dni od dnia ogłoszenia niniejszego. Do tego samego terminu winni wszyscy, którzy dłużni są firmie względnie panu Walterowi Heimowi osobiście jakiekolwiek kwoty gotówkowe, są w posiadaniu przedmiotów stanowiących własność firmy lub jej właściciela, donieść o tem podpisanemu.

Pretensje nie zgłoszone do wyznaczonego terminu nie będą uzględnione.

Czesław Gniewkowski

Mogilno, ul. Wł. Jagiełły 18.

dw 381 **Kurator.**

Zarząd gminy Siemianowice rozpisuje

konkurs

na posadę kierownika przem. szkoły dokształcającej.

Posada ta ma być obsadzoną z początkiem roku szkolnego, to jest 1 września 1926 roku.

Pobory reguluje ustawa o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych z dnia 9 października 1923 r. zmieniona ustawą z dnia 22 grudnia 1925 roku.

W pierwszym rzędzie reflektuje się na siłę z studjami politechnicznemi na wydziale budowy maszyn i z praktyką zawodową. W razie braku takiego kandydata mogliby być uwzględnieni również absolwenci wydziałów budowy maszyn wyższych szkół przemysłowych z dłuższą praktyką zawodową a wreszcie nauczyciele, posiadający kwalifikacje dla szkół dokształcających.

Zgłoszenie poparte świadectwami i szczegółowym życiorysem należy nadesłać do Zarządu gminnego Siemianowic najpóźniej do dnia 20 lipca 1926 r. dw 373

Zarząd Gminy Huty Laury—Siemianowice.

Ogłoszenie.

W rejestrze handlowym oddział B pod nr. 346 zapisano dzisiaj przy firmie: „Dębienko" Młyny i Tartaki, Towarzystwo Akcyjne w Dębienku, Kupiec Antoni Biegalski. W miejsce kupca Józefa Pankowskiego z Dębienka wybrano kupca Antoniego Biegalskiego członkiem zarządu.

Poznań, dnia 26 czerwca 1926 r. nw 501

Sąd Powiatowy.

Ogłoszenie.

Na szosie Tuchola—Bysław, rzeka Ruda w Rudzkim Młynie, powiat Tuchola, będzie budowany most betonowy. Zainteresowani przedsiębiorcy budowl, zechcą się natychmiast zgłosić i oferty nadesłać do dnia 22 lipca 1926 roku godz. 10 przed południem. dw 350

Tuchola, dnia 10 lipca 1926 r.

Powiatowy Zarząd Drogowy

Maślankowski

Budowniczy Powiatowy.

Zarząd Drogowy zastrzega sobie ewentualnie nie uwzględnić żadnej oferty.

Licytacja.

Drzewa jabłoniowe przy szosach powiatu grodziskiego wydzierżawi się w drodze licytacji publicznej w poniedziałek, 19 lipca 1926 roku o godzinie 10 przed poł. w gmachu Starostwa, pokój nr. 9, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

W terminie licytacyjnym należy złożyć wadjum w wysokości 200 złotych. dw 368/9

Warunki podane będą w dniu licytacji.

Grodzisk (Wkp.), dnia 12 lipca 1926 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Wielka licytacja

żywego i martwego inwentarza w majątku Rataje pow. Chodzież dw 361

nie odbędzie się w dniu 15 lipca,

lecz przełożoną zostaje na dzień

19 lipca, godz. 10 rano.

Napisowy wiersz tłusty 30 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dwułamowa średnica strony: milimetr 80 groszy.

Znak oferty (na przykład: z 18 924, a 2 735, d 4 790 i t. d.) = 1 słowo. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

SPRZEDAŻE

KOŁDRY

sprzedaję tanio, stare nowo poszywa Fiebichowa, Stary Rynek nr. 60. Tel. 40-46. zdw 12 796

SAMOCHÓD

ciężarowy „Pacard" 4 tonowy, z elektrycznem oświetleniem, typ nowy, w najlepszym porządku, sprzeda tanio firma Skassa i Żarnecki, Kalisz. zdw 12 783

KŁAMIE

i podkopuje rozwój przemysłu polskiego, kto twierdzi, że rowery krajowe są gorsze od zagranicznych. Sprzedaż rowerów „Inwentia". Dom wysyłkowy, Poznań, Wielkie Garbary 9. dw 240

PIANINO

Ayrta metalowa, fabrykat niem. czarne, krzyżowe na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer zdw 13 884. zdw 14 011.

WILLA

natychmiast na sprzedaż o 9 pokojach, 4 balkony, 2 oszklone, 2 otwarte, dębowe wykończenie parkietowe podłogi, około 2 morgi ogrodu owocowego, stajnie dla konia i innego inwentarza. Cena według ugody. Zgłosz. Parzyss, Leszno, Kościańska 90a. zdw 13 913

GDYNIA!

Domek 2 mieszkania 3-pokojowe, 2 kuchnie, placu 631 metrów 12 000 złotych sprzedam. Teodor Grubba, Gdynia. zdw 13 905

FUTRO

męskie oposy austr., kołnierz wydra, nowe, czarne poszycie i skrzypce z futerałem tanio na sprzedaż Zgłoszenia Kurjer zdw 13 988

DOM

part. 5 pokoi, kuchnia z ogrod. ubikacjami, skład kolonjalny z całkowitem urządzeniem do sprzedania. — Adres wskaże Kurjer zdw 14 011.

DOMEK

z składem kolonjalnym, urządzeniem i towarem, morgą ogrodu owocowo-warzywnego, całości na sprzedaż z powodu wyjazdu. — Cena 16 000 zł. „A. S." ks. Skorupki 99, Bydgoszcz. Pw 1242-63.333

CUKIER

miałki, kostkowy i pudrowy w każdej ilości, lecz hurtownie po cenach bardzo przystępnych poleca Piotr Michałowicz, Poznań, ul. Dominikańska 7. Tel. 28-81, 28-82 Pw 1093-27.24

MAJĄTKI

folwarki, gospodarstwa każdej wielkości, domy w Poznaniu i na prowincji, młyny, tartaki, fabryki, przedsiębiorstwa zbożowe, hotele, restauracje, gościńce, składy każdego rodzaju w wielkim wyborze stale na korzystnych warunkach do nabycia. „Biuro Handlowe" Józef Cyraniak, Poznań, św. Marcin 5, telefon 24-51. zdw 14 069

STÓŁ

krawiecki, nożyce i żelazko 8 kg za 35 zł sprzedam. Św. Józefa 5, II p., lewo. zdw 14 093

ROWER

sprzedam za 70 zł. Cieszkowskiego 8, III. prawo. zdw 14 087

SEF

stalowy 47×32×25 cm do wmurowania, z osobno zamykanym tresorem oddam tanio. — Adres Kurjer zdw 14 121.

TANIO

sprzedam lornetkę prysmatyczną z futerałem. Adres Kurjer pod zdw 14 122.

DO WYNAJĘCIA

zaraz w Swarzędzu przy dworcu willa dwa pokoje, kuchnia i ogród Dwuletni czynsz zgóry. Zgłoszenia Kurjer zdw 14 126.

SPRZEDAM

tanio skrzydło, potrzebujące reparacji. Hamczyk, Małeckiego 13 zdw 14 163

SKŁAD

kolonjalny z towarem i mieszkaniem, w dobrem położeniu Poznania zaraz do sprzedania. Adres wskaże Kurjer zdw 14 129.

OGRODNICTWO

10 mórg w mieście powiatowem, bliżej Poznania z inwentarzami wydzierżawię, do objęcia 2 300 zł. Spieszne zgłoszenia Nowak, Poznań, Głogowska 112, „Pawilon". zdw 14 251/2

2 ŁÓŻKA

orzechowe, dobrze utrzymane, z materacami sprężynowemi i nakładkami sprzeda Geppert, ulica Mostowa 37, wysoki parter, pr. Pw 1191-2

SKŁAD

kolonjalny z przynależnemi 3 pokojami, kuchnią sprzedam. Pośrednictwo 4%. Wiadomość Kurjer zdw 14 281/2

WÓZKÓW

dziecięcych wybór, Szamarzewskiego 36. zdw 15 740

WÓZEK

dwukołowy i pies rasowy, dobry stróż zaraz do sprzedania. — W. Grządzielewski, ul. św. Józefa 5. zdw 14 146

LEXIKON

Brockhausa 17 tomów, wydanie luksusowe sprzedam korzystnie. Strzelecka 5, I lewo. zdw 14 154

DOM

dwupiętrowy, śródmieście, mieszkanie 2 pokoje, kuchnia wolne, cena 18 000, wpłaty 13 000 sprzeda Tomczak, Strzelecka 2, I. zdw 14 164

AUTOBUS

Chevrolet, w najlepszym stanie, w ruchu tanio sprzedam. Informacja w firmie „Montan", Ostrów, Raszkowska 26. zdw 14 169

SPRZEDAM

otoman duży, który służyć może za łóżko oraz słoiki do konserw. Plac Wolności 10, IV p. lewo. zdw 14 301

WILK
młody, prawdziwy z Polesia na sprzedaż. Oferty Kurj. zdw 14 140

SKŁAD
kolonjalny z towarem lub bez zaraz na sprzedaż. Małe Garbary 1 zdw 14 179

KAWIARNIA
z wyszynkiem, w Toruniu za 20 tysięcy do sprzedania lub przyjmę wspólnika z 10 tysiącami, ale tylko fachowca, gdyż z powodu choroby chcę się wycofać. Zgłoszenia Kurjer zdw 14 172.

GOSPODARSTWO
75 mórg ziemi pszenno-żytniej, dom 5 pokoi, budynki I klasy, inwentarze nadkompletne. Cena 18 000 zł wpłaty 10 000 zł sprzeda „Concordia", Jezuicka 12. zdw 14 278

DOM
skład. 10 ubikacyj, w mieście. — Cena 4 500, wpłaty 2 000. Zgłoszenia: Poznań, Podgórna 7, Cyraniak. zdw 14 275

WILLA
6 pokojowa, wspaniała, 10 mórg ziemi przy stacji, cena 15 000 zł, wpłaty 10 000 sprzeda Tomczak, Strzelecka 2. I. zdw 14 267

PIECE
kaflowe dwa, dobre, ca 2.50 mtr. wysokie, korzystnie zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia „Par", Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 54.301. Pw 1248-54.301

BRENABOR
wózek dziec. jak nowy na sprzedaż. Mostowa 37, III lewo. zdw 14 302

BACZNOŚĆ
sprzedam sypialnię o 150 zł, a łóżka 30 zł taniej. — Stolarnia, Kwiatowa 13. zdw 14 288

PLATFORMA
(Rollwaga) na 80 ctr. korzystnie na sprzedaż. Grześkowiak, Rynek Łazarski 4. zdw 14 313

WENTYLATOR
elektryczny na sprzedaż. Junikowo (Poznań Zachód), Generowicz zdw 14 330

OKOLICZNOŚCIOWO
Leksykon Mayera 120 zł. Dzieła Szajnochy 66 zł, sztuciec srebrny, maszyna do pisania, szafa ubraniowa, łóżko podwójne, słupy czarne, serwantka, toaleta, bibljoteka, fuzja, aparat fotograficzny, samowar, stoły, obrazy, — książki, różne platery i wiele innych sprzeda Magazyn Rozmaitości Antykwarjat Braci Pióro, Aleje Marcinkowskiego 28. Pw 1253-28.67

SPRZEDAM
tanio ładny, nowy zegar (Jugausa), ładny serwis porcelanowy, materace włosiane, 2 ozdobne lichtarze, kilimy. Kanałowa 7, II prawo od 3—6. rw 11 274

DOM
w Mosinie 5-pokojowy i ogród sprzedam za 6 000 lub zamienię na podobny, chociaż dalej położony od Poznania. Roszak, Lipowa 9. zdw 14 192

DOM
dziesięcioubikacyjny, murowany, z ogródkiem zaraz na sprzedaż. 3 pokoje i kuchnia wolne. Cena 7 000 złotych. Adres wskaże Kurjer zdw 14 184.

MAJĄTEK
niemski, w najlepszej kulturze, przy Gnieźnie 150 mórg ziemi pszenno-buraczanej, z rąk niemieckich, inwentarze nadkompletne, 20 sztuk bydła, 6 koni, garnitur parowy. — Cena równowartość 5 500 dolarów. Zgłoszenia Ostajewski, Gniezno, Lecha 13. zdw 14 187

DĘBOWA
sypialnia nowa bardzo tanio na sprzedaż. Janiszewski, Bukowska nr. 43. IV piętro, prawo. zd 14 228

RZEŹNICTWO
z kompletnem urządzeniem sprzedam. Strzałkowski, Wielkie Garbary 32. zdw 14 223

APARAT
do masowania korzystnie do nabycia. Oferty Kurjer zdw 14 243

SALONIK
mahoniowy z damskiem biurkiem sprzedam tanio. Piekary 10. IV. lewo. zdw 14 253

GRAMOFON
półszafkowy z płytami sprzedam tanio. Piekary 10. IV. lewo. zdw 14 254

SZAFKA
z lustrem do srebrnych lasek i mała szafka z stolikiem do srebrnych przedmiotów dla składu złotniczego lub galanteryjnego na sprzedaż. A. Matysiak, skład złotniczy, św. Marcin 9/10. Pw 1251-28.65

LUSTERKA
grzebienie, pilki, wiaderka tanio Belnarowicz, Wrocławska 26. Pw 1249-54.298

ŁÓŻECZKO
białe dziecięce na sprzedaż. Maciejak, Polna 5. zdw 14 261

DOBRZE
prosperujące biuro prawnicze na prowincji z powodu choroby korzystnie do objęcia. Oferty Kurjer zdw 14 268

RESTAURACJE
z urządzeniem, mieszkaniem korzystnie sprzedam. Pijanowski, Strzelecka 8 (restauracja). zdw 14 277

ROWER
dla chłopca, pierwszorzędny fabrykat „Victoria" na sprzedaż. Torero, skład rowerów, Poznań, Jeżyce, Kraszewskiego 8. zdw 14 195

KIOSK
z wyszynkiem napoi na letnisku sprzedam za cenę 700 zł. Zgłoszenia do Kurjera zdw 14 196

ŚLUBNE
obrączki, szczero złote, fasony modne waskie i szerokie, płaskie i wypukłe, rytowane i gładkie poleca najtaniej Chwilkowski, — św. Marcin 40 zdw 14 232

AKUMULATOR
do radjoaparatu sprzedam. Dąbrowskiego 78. Klichowski. zdw 14 238

ROWER
wyścigowy tanio na sprzedaż. — Wały Królowej Jadwigi 4 a. Nożyński, od 6—7. zdw 14 245

MAJĄTEK
1000 mórg sprzedam z rąk obcych przy wysokiej zaliczce. Zgłoszenia do Kurjera zdw 14 211

KUPNA

KUPUJĘ
worki stare, również podarte. — Tel. 28-35 lub Kurjer zdw 14 099.

KUPIĘ
dom: wpłacę 20 000 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 14 110.

KUPIĘ
skład kolonjalny z wyszynkiem od 1. 8. wprost od właściciela w ruchliwej ulicy. Oferty Kurjer zdw 14 134.

MAGIEL
w dobrym stanie kupię lub wypożyczę. Oferty z ceną do Kurjera zdw 14 128.

ZIEMI
kilkadziesiąt fur do wyrównania terenu potrzebujemy. F. K. Ziółkowski i Sp., Sp. z o. o., Poznań, Górna Wilda 122. zdw 14 127

ŚMIETNIK
przenośny 150×110, żelazny lub betonowy kupię. Właśc. domu, Mylna 36. zdw 14 139

SKŁAD
kolonjalny zaraz lub później kupię. Oferty z podaniem adresu Kurjer zdw 14 144.

PIANINO
dobre kupię za gotówkę. Handlarze wykluczeni. — Oferty Kurjer zdw 14 178.

POSZUKUJE
kupna lub dzierżawy większego hotelu albo pierwszorzędnej restauracji. — Zgłosz. do Kurjera Pozn. zdw 14 171.

KUPIĘ
kamienicę w dobrem położeniu z wolnym składem i mieszkaniem przy wpłacie 10 000 zł. Oferty Kurjer zdw 14 308.

ŁAŹNIE
dwie łane, emaljowane wanny z natryskami oraz jedno urządzenie natryskowe kupi Magistrat w Mogilnie. Oferty piśmienne, obejmujące także dostawę na miejsce i kompletne wmontowanie urządzenia przyjmuje się do dnia 22 b. m. Reflektuje się tylko na urządzenie nowe. dw 383

KUPUJE
stare srebro, złoto, platery, bronzy, kryształy, porcelanę, broń, meble i inne. Magazyn Rozmaitości Antykwarjat Braci Pióro, Aleje Marcinkowskiego 28. Pw 1105-28.68

PIENIĄDZ

MŁYN
i tartak, pierwszorzędne przedsiębiorstwo poszukuje celem powiększenia wspólnika z kapitałem 50—60 000 zł. Oferty do Kurjera zdw 13 858.

1 000 zł
poszukuję na dobry procent i zabezpieczenie. Kurjer zdw 14 074.

10—12 000 zł
pożyczki poszukuje na kamienicę czteropiętrową: dam wysoki procent i zabezpieczenie w dolarach. Oferty Kurjer zdw 14 092.

POŻYCZKI
300 zł poszukuję. Zastaw biżuterja, wysoki procent. — Oferty Kurjer zdw 14 143.

WYPOŻYCZĘ
5—6 000 dolarów na I hipotekę wartościowej kamienicy Poznań, 20% rocznie Zgłoszenia do Kurjera zdw 14 165.

POŻYCZKI
udzielę pod zastaw hipoteki I lub brylantów, złota itd. Zgłosz. do Kurjera zdw 14 168.

ZAUFANEGO
doświadczonego zbożowca, mającego obszerne znajomości w Rolnikach i kupców z prowincji poszukuję natychmiast jako wspólnika do przedsiębiorstwa zbożowego w Poznaniu z kapitałem 8—10 tysięcy zł. Oferty Kurjer zdw 14 221

DŁUŻNICY
wobec Polskiego Banku Handlowego z pretensją 2 000—2 500 dolarów (18 000—22 500 zł) zechcą się we własnym interesie zgłosić. Zgłoszenia „Par", Aleje Marcinkowskiego 11 pod 54.300. Pw 1247-54.300

ZA
pożyczkę 500 zł wskaże posadę. Zgłoszenia Kurjer zdw 14 309.

POSZUKUJE
pożyczki 8 do 10 tysięcy zł na czas dłuższy, celem powiększenia przedsiębiorstwa zbożowego. Zahipotekowanie na mojej nieruchomości solidne i pewne. Oferty z podaniem procentu do Kurjera zdw 14 336.

DO WYNAJĘCIA

MIESZKANIA
2. 3. 4. 5. 6 pokojowe wskaże Informator, pl. Nowomiejski 10 a. Pw 1101-28.51

MIESZKANIE
2—3 pokojowe z balkonem w willi w Swarzędzu przy stacji kolejowej wynajmę zaraz za rocznym czynszem z góry. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 13 353

POKÓJ
suterenowy na mieszkanie zaraz do wynajęcia. Chatliński, Głogowska 91 od 6—8 wieczór. zdw 14 332

MIESZKANIA
4 pokoje komfortowe, i pokój z kuchnią wskaże „Concordia" Jezuicka 12. zdw 14 279

MIESZKANIE
4 pokojowe oraz pokój i kuchnia do wydzierżawienia Wszechpolska Agencja, Długa 5. zdw 14 236/7

MIESZKANIA
próżne pokoje dla małżeństw, składy stale wynajmuje, także poszukuje „Pawilon". Głogowska 112. zdw 14 071/2

MIESZKANIE
z 4—5 pokoi w śródmieściu wynajmę od 1. 10. rb. Zgłosz. i warunki dzierżawy do Kurjera pod zdw 14 181.

2 i 4 POKOJE
za czynszem wskaże „Osadapol" Rzeczypospolitej 9. zdw 14 256

ZA WYPOŻYCZENIE
1 000 zł, które oprocentuję, oddam mieszkanie 2 pokojowe i kuchnię pod Poznaniem, 40 minut pieszo. Czynsz podług ugody. Zgłosz. Kurjer zdw 14 096.

SZUKA MIESZK.

POSZUKUJĘ
4—5 pokoi z wszelkiemi wygodami na Jeżycach lub najbliższej okolicy wprost od gospodarza. — Zgłoszenia do Kurjera zdw 13 621

200 zł
dam temu, kto wskaże 2—3 pokojowe mieszkanie w Poznaniu lub prowincji przy stacji kolejowej, bez odstępnego. Czynsz miesięczny lub kwartalny. Zgłoszenia Kurjer zdw 14 098.

MIESZKANIA
3—4 pokojowego, komfortowego, blisko tramwaju poszukuje bezdzietne małżeństwo. Płaci czynsz dwuletni zgóry. Zgłosz. do Kurj. zdw 13 800.

MIESZKANIA
4 pokojowego od gospodarza wprost szukam. Dzierżawa zgóry. Zgłosz. Kurjer zdw 14 138.

ZAPŁACĘ
dwuletni pełny czynsz gospodarzowi za 3—4 pokojowe mieszkanie od frontu, możliwie z balkonem. Zgł. Kurjer zdw 14 166.

MŁODE
bezdzietne małżeństwo z akademickiem wykształceniem, poszukuje tylko od gospodarza mieszkania od 1—3 pokoi z kuchnią. Czynsz z góry lub według umowy. Oferty szczegółowe uprasza się podać do Kurjera zdw 14 333.

POKOJE UMEBL.

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Małeckiego 27. II zdw 13 868

POKÓJ
balkonowy, słoneczny dla 2 osób do wynajęcia. Niegolewskich 10, I. lewo. zdw 13 284

LEPSZY
pokój umeblowany, duży, frontowy, światło elektryczne, wynajmę. Szewska 20. III. lewo. zdw 14 081

KAWALERSKIE
1—2 pokoje umeblowane (gazokuchnia) wynajmę. Suwalski, ul. Głogowska 74. zdw 14 082

POKÓJ
z osobnem wejściem, dla 2 panów, z utrzymaniem lub bez zaraz lub 1. 8. 26. Św. Marcin 65, dom tylny, lewo, II. zdw 14 077

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia zaraz. Kopernika 10, skład. zdw 14 111

POKOJE
umeblowane, słoneczne od 20 zł zaraz wynajmę. — Niegolewskich 12. III ptr., lewo. zdw 14 136

POKÓJ
umeblowany dla inteligentnego pana wynajmę. — Działyńskich 7 w podwórzu, I. prawo. zdw 14 149

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia od 15 bm. Długa 13. III. lewo. zdw 14 157

PRZYJMUJĘ
panów lub panienki na stancję — miesięcznie 16 złotych. — Dux, Półwiejska 26a. zdw 14 159

ŁADNY
duży, umeblowany pokój dla 1 do 2 osób wynajmę. Św Wojciech 24. I. lewo. zdw 14 160

POKÓJ
do wynajęcia zaraz. Strusia 2. II piętro. zdw 14 161

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia, Małeckiego 33. I. prawo. zdw 14 162

POKÓJ
umeblowany, balkonowy, z elektrycznem światłem zaraz do wynajęcia. Nowakowski, Polna 21, III p. jw 6672

DUŻY
frontowy, umeblowany pokój wynajmę inteligentnemu panu (pani). Bliższych wiadomości w składzie spożywczym Kraszewskiego nr. 2. jw 6681

2 SŁONECZNE
frontowe bardzo ładnie umeblowane pokoje obok łazienka, 1 lub 2 lepszym panom wynajmę. Wały Król. Jadwigi 3a, parter, prawo, tuż tramwaj. zdw 14 185

POKÓJ
umeblowany dla pana (wspólny) do wynajęcia. Kwiatowa 13. II piętro, lewo zd 14 209

CZYSTY
sympatyczny pokój frontowy z niekrępującem wejściem wynajmę. Wierzbięcice 5. I, prawo. zdw 14 206

MŁYŃSKA 12 a
II ptr. Pokój umeblowany, elektryczność, inteligentnej osobie wynajmę. zdw 14 205

W CZYSTYM
spokojnym domu pokój dla pana. Działyńskich 2, II, prawo. zdw 14 204

POKÓJ
umeblowany wynajmę. Szyperska 3 parter prawo. zdw 14 331

POKÓJ
frontowy, elektryczność wynajmę panu. Wodna 17/18, I p, lewo. zdw 14 326

PANI
poszukuje od 1 8. pokoju umeblowanego — Oferty z ceną do Kurjera zdw 14 325.

POKÓJ
balkonowy, 1—2 osobowy z światłem i obsługą w śródmieściu. — Adres wskaże Kurjer zdw 14 319.

POKÓJ
umeblowany, balkonowy wynajmę. Łąkowa 4 a II prawo. zdw 14 320

POKÓJ
do wynajęcia Półwiejska 32. II p. prawo. zdw 14 284

2 POKOJE
wolne. — Kozlowska Głogowska nr. 55 b. I p. zdw 14 289

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Pluciński, ul. Szewska 12, II p. zdw 14 290

POKÓJ
umeblowany oddam bezdzietnemu małżeństwu Chełmońskiego nr. 4 parter prawo. zdw 14 316

1 lub 2
pokoje elegancko umeblowane w śródmieściu zaraz lub od 1. 8. do wynajęcia Skarbowa 20. III lewa. zdw 14 317

OBSZERNY
czysty pokój dla 2 solidnych panów, tamże 1 mniejszy 1 pan. — Plac Świętokrzyski 3. III, prawo zdw 14 194

POKÓJ
wspólny dla 1—2 panów od 15. oddam. Mostowa 4. I. prawo. zdw 14 218

POKÓJ
słoneczny, wejście niekrępujące, ładnie umeblowany zaraz. Wały Jana III nr. 11. I. Zielińska. zdw 14 217

POKÓJ
dla 1 lub 2 osób. Matejki 65, dom ogrodowy, III. lewo. zdw 14 214

POKOIK
skromny do wynajęcia. Poznańska 27 a, I piętro, prawo. zdw 14 213

POKÓJ
do oddania dla jednego lub 2 panów. Sieroca 8/9. II prawo. zdw 14 210

POKÓJ
duży, słoneczny, dobrze umeblowany, również pokój na 2 osoby wynajmę. Kreta 22. II. prawo. zdw 14 230

POKÓJ
wynajmę panu. Działyńskich 2, III Schaefer. zdw 14 240

ELEGANCKI
pokój solidnemu panu wynajmę. pl. Sapieżyński 5. III. prawo. zdw 14 239

POKÓJ
umeblowany dla 2 panów z osobnem wejściem do wynajęcia. — Chwaliszewo 50. IV. zdw 14 235

POKÓJ
umeblowany z światłem elektrycznem, Wrocławska 14, wysoki parter. zdw 14 231

POKÓJ
elegancki, Cieszkowskiego 8, III. prawo. zdw 14 229

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Zielona 2, dom ogrodowy, II. lewo. zdw 14 224

POKÓJ
frontowy 1—2 osobom zaraz wynajmę. Niegolewskich 4, II, pr. zdw 14 220

POKÓJ
niekrępujące wejście ze schodów z utrzymaniem lub bez od 15. 7. 26 do wynajęcia. Szulc, Pocztowa 12. II. zdw 14 219

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Mostowa 15, parter, front. zdw 14 241

2 POKOJE
z używaniem łazienki, z niekrępującem wejściem, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Kozia 23, I piętro. zdw 14 247

ŁADNY
słoneczny, elegancko umeblowany pokój z biurkiem i elektrycznem oświetleniem zaraz lub później do wynajęcia. Wierzbięcice 13, III. prawo. zdw 14 260

POKÓJ
umeblowany z obsługą i elektrycznem oświetleniem od 1. 8. do wynajęcia. Fortepian do użytku. Zgłoszenia od 6—8. Małeckiego nr. 21. parter. zdw 14 280

POKÓJ
frontowy, niekrępujący, z elektrycznem światłem wynajmę przy Kaponierze. Zwierzyniecka 8. II piętro. Kuczyk zdw 14 270

POKÓJ
umeblowany na dwie osoby zaraz. Dankowski, Piekary 22/23. zdw 14 311

2 POKOJE
próżne ew. część. umebl. odnajmę od 1 8. br. Adres wskaże Kurjer zdw 14 296.

POKÓJ
dla 2 pań. Piekary 22/23. Orpel. Podwórze, prawo. zd 14 202

SZUKA POKOJU

POSZUKUJĘ
pokoju przyzwoicie umeblowanego, z wejściem niekrępującem, w śródmieściu, do 45 zł. Zgłoszenia do Kurjera zdw 14 105.

POKOJU
czystego, centrum poszuk. książkowa. Oferty, podanie ceny do Kurjera zdw 14 216

MŁODE
małżeństwo z dwojgiem nieletn. dzieci poszukuje natychmiast 2 próżnych wzgl. umeblowanych pokoi z prawem używania kuchni i łazienki. Czynsz dzierżawny obojętny. Łask. spieszne zgłoszenia do Kurjera zdw 14 306.

LOKALE

RESTAURACJA
pierwszorzędna przy hotelu do wydzierżawienia Zgłaszać się Toruń, Chełmińska 30 Pw 1201-64.317

UBIKACJE
z urządzeniem biurowem, telefonem i składnicą, w śródmieściu, nadające się na biura lub hurtownię natychmiast do odstąpienia. Oferty do Kurjera zdw 14 145.

DZIERŻAWY

LOKALE
handlowe, sklepy, w centrum zaraz do wydzierżawienia. Teodor Janiak, Poznań W Garbary 16 Wodna 14. Pw 1178-58.372

WARSZTATY
kowalsko-powozownicze z powodu śmierci zaraz do wydzierżawienia Jadwiga Chojnacka: Gniezno, ul. Grzybowo-Kilińskiego. zdp 13 640

DLA
poratowania zdrowia moich córek (gimnazjastek) od 11 do 15 lat poszukuję w domu ziemiańskim bezpłatnego przyjęcia na wakacje Zgłoszenia do Kurjera zdw 14 085.

PIEKARNIA
z składem wprost od właściciela w dobrem położeniu zaraz do wydzierżawienia. — Zgłosz. Kurjer zdw 14 120.

POSZUKUJE
dzierżawy lub kupna gospodarstwa do 300 mórg lub innego rentującego się przedsiębiorstwa na dogodnych warunkach, w bliskości większego miasta i dworca. — Zgłosz. Kurjer zdw 14 133.

NATYCHMIAST
do wynajęcia na wsi, o dwie godziny od Poznania letnisko, 3 pokoje z używalnością kuchni. Położenie zdrowe, lasy, park w miejscu. Produkty tanie. Wiadomość u administratora Kuchni dla inteligencji, Skarbowa, róg Ratajczaka. zdw 14 137

SKŁAD
z mieszkaniem, urządzeniem i obszernemi, dobremi ubikacjami, nadający się na każde przedsiębiorstwo, w najlepszem położeniu miasta, w rynku, jest zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. proszę skierować do Kurjera Pozn. pod jw 6675.

STAJNIA
zaraz do wydzierżawienia. — J. Grześkowiak, Rynek Łazarski 4. zdw 14 314

LETNISKA

ZAKOPANE
„Eremitage", ulica Chałubińskiego — pensjonat luksusowy nowowutworzony, willa murowana Kuchnia pierwszorzędna, obfita Ceny przystępne Tel. nr. 10. nw 551

GDYNIA
Kamieniec „Królewianka", wykwintny pensjonat Władysławowej Barcikowskiej. nw 4498

PENSJONAT
„Marja" w Gdyni, nad morzem ul Gdańska ma jeszcze kilka pokoi z utrzymaniem. Ceny konkurencyjne. dw 256

LETNISKO
na resztówce, 40 minut koleją za Bydgoszczą, dając pościel i całodzienne utrzymanie po cenia 200 zł miesięcznie od dorosłych, młodzieży szkolnej 150 zł. Park na miejscu. Poczta dochodzi codziennie. Przy zamówieniu wpłata ⅓ sumy. Oferty pod Zamek Łowinek, Pruszcz (Pom.). Znaczki na odpowiedź dołączyć. zdw 14 080

PUSZCZYKOWO.
Pokój z utrzymaniem do wynajęcia. Dworek, D-rowa Chłapowska. zdw 14 148

POKOJE
umeblowane na sezon tanio do wynajęcia. Morawski, Gdynia. zdw 14 188

KTO
wskaże mi letnisko w Poznańskiem? Zgł. Kurjer zdw 14 321.

LETNISKO
nad rzeką. 2 pokoje próżne do wynajęcia duży ogród do dyspozycji. Adres Jaraczewska. Krosinko, poczta Mosina. rw 11 282

OSOBISTE

OBELGĘ
rzucona na p. Kazimierę Ginderzankę niniejszem odwołuję i przepraszam. — Irena Ratajczakówna. zdw 14 117

ZGUBY

ZNALAZCĘ
teki czerwonej upr. się o zwrot za wynagrodzeniem. Solacz, Wołyńska 8. Janusz Jagmin. zdw 13 964

ZGUBIONO
w czerwcu w Kórniku torebkę z pieniędzmi, dokumentami z dowodem osobistym: A. Gagucka, Warszawa, Brudnowska 16/10. — Uprasza się znalazcę o zwrot dokumentów. zdw 14 130

ROZMAITE

ZAMIENIĘ
lub sprzedam połowę kamienicy ze składami przy ruchliwej ulicy bez hipotek na objekt cały we wartości około 100 000 zł z odpowiednią dopłatą. Zgłoszenia Kurjer filja Stary Rynek rw 11 256

PRACĘ
tokarskie w drzewie przyjmuje się — Tokarnia ul. Wrocławska nr 18. nw 3037

KRAWCOWA
szyje szybko i tanio. Kantaka 3, III piętro. zdw 14 226

KTÓRA
firma odda towar w komis, obojętnie jaki? — Oferty Kurjer zdw 13 914.

PRZEPROWADZKI
własnymi wozami meblowymi w Poznaniu i pozamiejscowo, przechowywanie i opakowanie mebli, ekspedycje—dostawę bagażu oraz przesyłek kolejowych uskutecznia fachowo po zniżonych cenach Ludwik Modelski, Poznań, ul. 27 Grudnia nr. 14 Ekspedycja międzynarodowa żegluga, cło, przewóz mebli, składowanie, inkaso, winkulacje Pw 1092-27.33

EMALJOWANIE
rowerów uskutecznia tanio i dobrze w własnych warsztatach skład rowerów „Kastor". — Św. Marcin 55. n 4104

DARMO
prawie wyucza stenografji listownie wszystkich Instytut Stenograficzny. Warszawa Krucza 28. n 4477

KRAWCOWA
dzielna poleca się w dom i poza domem. Wyjedzie także na wieś. Oferty Kurjer zdw 13 286/7

RZEŹBIARZ
w drzewie przyjmuje wszelkie prace rzeźbiarskie. Stybaniewicz, Poznań, Rybaki 16. zdw 14 086

KAPELUSZE
damskie wykonuję, przerabiam. Ceny przystępne. Półwiejska 11, II. lewo. zdw 14 112/13

OSTRZEGAM
przed kupnem skradzionych przedmiotów, jak: szczero złotego zegarka amerykańskiego, z obu stron odkręcane wieka na gwint, tylne wieko było ozdobione wyrytym koniem, dalej ubrania brązowego i płaszcza ciemno-zielonego oraz zielonej spódniczki. Za wykrycie skradzionych przedmiotów dam wynagrodzenie. Jan Mydlarz, Śnieciska, pow. średzki. zdw 14 176

SPRZEDAŻ
artykułów fotograficznych przeniosłem z Al Marcinkowskiego na św. Marcin 66/67, dom ogrodowy. Jan Szymkowiak. zdw 14 182

DZIECKO
3-tygodniowe (dziewczę) na własne do oddania. Oferty Kurjer zdw 14 246

Z. Z. K.
Rybaki 28 wydaje pomnik 9-osobowy do budowy. Zainteresowani zechcą się zgłosić 16. b. m. od 18—19. rw 11 278

DENTYSTA
dobry fachowiec szuka posady ewtl. zastępstwa. Oferty Kurj. filja Stary Rynek rw 11 281

OŻENKI

CHCESZ
szybko i dobrze wyjść zamąż, lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego Biura Kojarzenia Małżeństw „Głos Serca" Warszawa, Marszałkowska 22. dw 280

MATRYMONJALNE
towarzyskie pismo „Fortunaversal", nowy numer 67 76 groszy znaczkami Administracja: Poznań, Rzeczypospolitej 3. np 4545

PANNA
ze wsi, lat 26 średniego wzrostu, posiadająca wyprawę i 3 tys. gotówki, szuka męża. Kolejarze mają pierwszeństwo. Zgłoszenia Kurjer zdw 14 118.

KAWALER
kupiec, szatyn, Wielkopolanin, bławatnik, lat 28, wysoki, posiadający 5—6 000 zł gotówki, pragnie poznać pannę lub młodą wdówkę (bezdzietną) posiadającą skład (obojętnie jakiej branży) lub odpowiedni majątek w celu matrymonjalnym. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Dyskrecja zapewniona Oferty z fotografją, która się po słowem honoru zwraca uprasza do Kurjera zdw 14 141.

PRAGNĘ
poznać pannę przystojną, średniego wzrostu, lat około 24. Jestem fabrykantem o wyrobionej egzystencji, cieszę się stanowczo dobrą opinją, liczę lat minionych 30. Majątek mój wynosi około 60 tys. zł. Dla wspólnego dobra pożądane jest również cokolwiek majątku z drugiej strony. Rzecz traktuje się dyskretnie i honorowo — Oferty upraszam Kurjer, filja Stary Rynek rw 11 277.

SZATYN
i blondyn, lat 31 i 32, średniego wzrostu, samodzielni, inteligentni poślubią panie do lat 30 z większego gospodarstwa mile widziane. Oferty Kurjer zdw 14 262

WDOWA
2 dzieci, lat 35 posiadająca dobrze zaprowadzony skład i piękne 5 pokojowe mieszkanie w centr. miasta, szuka znajomości poważnie myślącego pana do lat 48, najchętniej kupca z gotówką lub towarem w celu matrymonjalnym. Zgłosz tylko z fotografją do Kurjera zdw 14 335.

NIEMKA
katoliczka, lat 39, posiadająca 20 000 mk niem. szuka znajomości idealnie myślącego pana w celu matrymonjalnym Kupcy lub właściciele ziemscy mają pierwszeństwo. Warunek: Uregulowane stosunki. Anonimy bezcelowe. Oferty w języku niemieckim do Kurjera zdw 13 720.

NAUKA

WPISY
na lekcje zbiorowe w celu przygotowania do egzaminów z 4 i 6 klas i do egzaminów maturalnych przyjmuje grono profesorów gimnazjalnych Lekcje rozpoczynają się 5 sierpnia. Terminy egzaminacyjne grudzień 1926 r. czerwiec 1927 r. Zgłoszenia Skarbowa 5, lokal szkoły przygotowawczej im. Kopernika, 6×7, codziennie. zdw 12 821

GOTOWANIA
wykwintnego, 6-tygodniowy kurs rozpoczynamy w dniu 19 lipca rb. zarówno przedpołudniowy jak i wieczorny. Również przyjmuje szkoła uczenice na kursy wszelkich prac ręcznych kobiecych, oraz na zawodowe kursy bieliźniarstwa, krawiecczyzny, pantoflarstwa, trykotażu, hafciarstwa etc. Św. Marcin 69, Szkoła Gospodarcza. Kancelarja przyjmuje od 10—12 i 4—6.
dw 355/6

NAUKA
robót eleganckich i praktycznych, hafty białe i kolorowe, nowe ściegi, szale modne itd. 3 razy tygodniowo po 2 godz. 20 zł miesięcznie. Dąbrowskiego 41a, dom ogrodowy, II piętro od 9 do 12 rano. zdw 14 124

ANGIELKA
z Londynu udziela lekcyj gruntownie, konwersacja. Ceny umiarkowane. Zgł. Kurjer zdw 14 156.

KSIĄŻKOWOŚCI
stenografji, pisania maszyną udziela Kromczyńska, Ogrodowa nr. 16. zdw 14 207

MUZYKA

BEZPŁATNIE
przejrzeć, prześle — sztukę spamiętywania nut. Chrzanowski, Lwów, Zimorowicza 6. nw 558

UDZIELAM
lekcyj gry na skrzypcach. Łąkowa 12, IV p. zdw 14 300

SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

PO
7-letniej pracy nauczycielskiej, szukam pełna życia zajęcia w solidnym interesie komercyjnym. — Na żądanie referencje poważnych osób. Oferty Kurjer zdw 13 427

BUCHALTERKA
bilansistka, samodzielna korespondentka polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, obeznana z wszelkiemi pracami biurowemi poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera zdw 13 316

DOKTOR
inżynier, chemik, 13 lat pracy zawodowej w kraju i zagranicą, — chemja rolna, nawozy sztuczne, fermentacja, produkty chemiczne cementownictwo, — gospodarka cieplna. Tarnowskie Góry, Górny Śląsk, Lubliniecka 20 Jabłoński. zdw 13 164

PANNA
pisząca na maszynie szuka posady w Poznaniu, J. Ulmanówna, Wierzbięcice 13. zdw 11 914

KRAWCOWA
poleca się w dom. Zgłoszenia do Kurjera zdw 13 581

INTELIGENTNA
młoda freblanka wychowawczyni, mająca długoletnią praktykę poszukuje posady do dzieci. Warszawa, Zakątna 1, Polakowska. zdw 13 358

SZOFER-
monter-mechanik, znający wszelkie prace w ślusarstwie, maszynach rolniczych, centralnem ogrzewaniu, świetle elektrycznem oraz radjomechanikę poszukuje posady. Łask. zgłosz. do Kurjera zdw 13 872.

PODRÓŻUJĄCY
na Wielkopolskę, odwiedzający drogerje, składy kolonjalne przyjmie zastępstwo poważnych firm za prowizję, najchętniej towary kolonjalne, mydła, świece. Oferty Kurjer zdw 13 875.

SZOFER
młody, z dłuższą praktyką warsztatową, znający się na wszelkiej reparacji poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe oferty do Kurjera zdw 13 894.

WDOWA
młoda, inteligentna, zmieni posadę z dniem 1. 8. lub 1. 9. jako kasjerka-zarządczyni, najchętniej do samotnej osoby na wieś. Jest sumienna, gorliwa i zna gruntownie gospodarstwo domowe i podwórzowe. Zgłoszenia Kurjer zdw 13 901.

MŁYNARZ
zdolny, obeznany dobrze w wymiale i maszynerji młyńskiej, z praktyką w większych i mniejszych młynach, z dobremi poleceniami, poszukuje posady od 15. 7. lub później. Otto Fenske, Młyn Świerczyny p. Świerczynki, pow. Toruń. zdw 13 902

STUDENT
poszukuje jakiejkolwiek pracy w biurze lub jako nauczyciel. Ma 4 letnią praktykę; nauczał chemji, fizyki i przyrody w gimnazjum. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty Kurjer zdw 13 909.

MŁYNARZ
z kilkoletnią praktyką, z dobremi świadectwami, obeznany z maszynerją młynarską z motorem ssąco-gazowym, wykonuje reparacje poszukuje od 1. 8. lub wcześniej posady w większym lub mniejszym młynie jako samodzielny. Oferty Kurjer zdw 13 903.

LEŚNIK
z kilkoletnią praktyką, obecnie w samodzielnej posadzie, poszukuje w większych lasach posady pomocnika leśnego lub sekretarza leśnego od 1. 10. rb. ewentl. wcześniej. Łask. oferty uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod zdw 13 904.

KTO
da pole do pracy zdolnemu, inteligentnemu młodzieńcowi, pragnącemu poświęcić się bibljotekarstwu, dziennikarstwu lub początkowym pracom literackim? Łaskawe oferty do Kurj. zdw 14 100

STUDENT.
nauczyciel, z 4 letnią praktyką w gimnazjum poszukuje zaraz kondycji w majątku. Łask. oferty Kurjer zdw 13 908.

KTO
przyjmie 17-letniego chłopca, bardzo uczciwego w naukę kupiectwa? Łaskawe oferty Kurjer pod zdw 13 910

GOSPODYNI
kucharka wiejska, uczciwa, sumienna przyjmie samodzielną posadę na probostwie bez pomocy służącej i prasowanie sztywnej bielizny. Oferty Kurjer zdw 14 025

WYKONUJĘ
i przerabiam suknie, płaszcze, kostjumy. Suknie od 6 zł. Św. Marcin 78, II, lewo. zdw 14 056

KSIĄŻKOWA
z 6-letnią praktyką, pisząca na maszynie poszukuje posady. — Zgłosz. Kurjer zdw 14 103.

SŁUŻĄCA
umiejąca gotować poszukuje posady od 1 sierpnia. Zgłosz. Kurjer zdw 14 104.

PANNA
inteligentna, skromna, kasjerka-ekspedjentka, znająca także gospodarstwo domowe i szycie, przyjmie stosowną posadę, najchętniej tam, gdzie się wyuczyć może dobrego gotowania. Zgłosz. Kurjer zdw 14 106.

POSADY
poszukuje zaraz wiejska dziewczyna do wszelkiej pracy domowej, bez gotowania. Oferty Kurjer zdw 14 095.

FRANÇAISE
institutrice cherche place dans une famille. S'adresser à l'expedition. zdw 14 075/6

GOSPODYNI
w średnim wieku poszukuje posady do restauracji lub kawiarni. Zgłoszenia Kurjer zdw 14 116.

UCZEŃ
biurowy z 1½ roczną praktyką poszukuje posady. Zgłosz. Kurjer zdw 14 119.

DZIEWCZYNA
uczciwa poszukuje posady z gotowaniem; ma zamiłowanie do dzieci. Zgłosz. Kurjer zdw 14 150.

MŁODSZA
dziewczyna poszukuje posady do wszelkiej pracy domowej. Zgłosz. Kurjer zdw 14 151.

KSIĄŻKOWY
korespondent polsko-niemiecki poszukuje posady zaraz wzgl. 1. 8. za kaucją. Zgł. Kurj. zdw 14 152.

PRZYJMĘ
stanowisko woźnego-inkasenta lub t. p. za kaucją 1 500 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 14 153.

KRAWCOWA
modniarka wyjedzie na wieś, małe wynagrodzenie. — Kurjer pod zdw 14 167.

BIEGŁA
maszynistka, sierota, znajdująca się w krytycznem położeniu, poszukuje jakiejkolwiek posady w biurze lub jako kasjerka. Zgłosz. Kurjer zdw 14 170.

SZOFER-
mechanik z kaucją poszukuje posady od 15. lub 1 sierpnia. Świadectwa dobre. Zgłosz.: Morzynek, Pabjanice, ul. Tuszyńska 28. zdw 14 173

LEŚNIK
kawaler, lat 30, z wzorową praktyką w lasach państwowych i prywatnych, z dobremi świadectwami i poleceniami, poszukuje każdej chwili posady jako samotny lub żonaty. Zgłosz. przyjmuje Radogoszcz nr. 17, pocz. Przewodnik, pow. Starogard. zdw 14 174

BUFETOWY
poszukuje posady samodzielnej w hotelu lub dobrej restauracji na rachunek, z kaucją do 1 000 zł. O łask. oferty prosi Bolesław Lewicki, Górzno, pow. brodnicki (Pomorze). zdw 14 175

PANIENKA
z prowincji, chodziła dwa lata do szkoły wydziałowej, zna szycie, przyjmie posadę do dzieci. Oferty Kurjer zdw 14 180.

POMOCNIK
kominiarski poszukuje zaraz pracy. Oferty Kurjer jw 6677.

DZIEWCZYNA
umiejąca dobrze szyć poszukuje posady do dzieci. Oferty Kurjer jw 6671.

URZĘDNIK
gospodarczy, 18 lat praktyki w przemysłowo-rolnych gospodarstwach w Księstwie i byłej Kongresówce, z dobremi poleceniami poszukuje posady zaraz samotnego lub ordynarję. Łask. oferty upr. M. Rosiński, Poznań Staszica 5. rw 11 275

APTEKARZ
dyplomowany przyjmie stałą posadę lub zastępstwo. Wiad. do Kurjera, filja Stary Rynek pod rw 11 273.

SŁUŻĄCA
poszukuje posady do wszystkiego z dobrem gotowaniem od 1. 8. Zgłoszenia Kurjer, filja Stary Rynek rw 11 271.

PANIENKA
lat 20, sierota, szuka u lepsz. państwa posady, najchętniej w Poznaniu, także do dzieci od 15. 7. lub 1. 8. Umie prać, prasować i cokolwiek gotować. Adr.: Pelagja Bartkowiakówna, Ostrowo Kościelne, poczta Szczepankowo, pow. Września. zdw 14 183

PIANISTKA
i obligacistka, zarazem śpiewaczka liryczna, wolne od 15 lipca lub 1 sierpnia. Mogą być angażowane razem lub oddzielnie. Oferty Kurjer zdw 14 189.

KRAWCOWA
mistrzyni, znająca krawiecką pracę kostjumową, suknie balowe, wizytowe i przerabianie, z pierwszorzędnem poleceniem, szuka pracy w dworze lub w Poznaniu. Cena 4 zł dziennie. Zgłoszenia Kurjer zdw 14 190.

KUŚNIERKA
krawcowa, znająca pierwszorzędne przefasonowywanie i pociąganie futerek i kołnierzy, poleca się do dworu lub do Poznania. Dostarczam tanich skórek z hurtowni. Zgłosz. Kurjer zdw 14 191.

UCZCIWA
osoba poszukuje posługi. Zgłosz. do Kurjera zdw 14 203

POKOJOWA
z szyciem lub do dzieci również z szyciem poszukuje posady od 15. lub później. Zgłoszenia Kurj. zdw 14 201

SŁUŻĄCA
z gotowaniem przyjmie posadę do wszelkich prac domowych, również dla siostry poszukuję posady do dzieci. Jankowska, Buk, Mury 10. zdw 14 193

ŚLĄZACZKA
w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem szuka zajęcia u samotnego, zamożnego pana, najchętniej na wsi. Oferty do Agencji Kurjera Poznańskiego, Katowice, Mickiewicza 34 pod „Ślązaczka". nw 563

SŁUŻĄCA
uczciwa poszukuje posady do wszystkiego. Zgłoszenia Kurjer zdw 14 212

MLECZARZ
dzielny w zawodzie poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 14 242.

MAMKA
zdrowa szuka miejsca. Oferty do Kurjera zdw 14 244

KRAWCOWA
z kilkoletnią praktyką poleca się na wszelką garderobę damską, dziecięcą, bieliznę w dom i poza dom i na wieś. 3 zł. Oferty Kurjer zdw 14 248

BYŁA
nauczycielka, lat 22, mająca 5 lat praktyki nauczycielskiej poszukuje posady nauczycielki domowej ewentl. bony. Elżbieta Dziergwianka u pp. Sitarskich, Poznań, ul. Piotra Wawrzyniaka nr. 33. zdw 14 260

SŁUŻĄCA
sierota szuka zajęcia w restauracji lub kawiarni, prywatny dom nie wykluczony. Oferty Kurjer zdw 14 259

ROBOTNIK
inwalida wojenny poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia. Pisze biegle po polsku i niemiecku. — Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 14 264

SŁUŻĄCA
poszukuje posady 1. 8. lub 15. 8. z dobremi świadectwami do dzieci. Chakówna, Bolechowo, Mur. Goślina. zdw 14 272

POKOJOWA
z dobremi świadectwami, zna doskonale swój zawód szuka posady od 1. 8. lub 15. 8. Chakówna, Bolechowo, Mur-Goślina. zdw 14 273

KUCHARZ
kawaler poszukuje posady na majątku wzgl. mieście. Łaskawe oferty do Kurjera zdw 14 305.

PANNA
sierota, uczciwa, lat 22, znająca dokładnie krawiecczyznę damską i chłopięcą, znajduje się w krytycznem położeniu, poszukuje zajęcia najchętniej do dworu. Zgłoszenia do Kurjera zdw 14 294.

INSTITUTRICE
française donne des leçons. Wodna 26, II étage. zdw 14 295

MŁODZIENIEC
posiadający wiadomości trzech kursów sem. naucz. prosi pracodawców o jakąś początkującą posadę, najchętniej na prowincji Oferty Kurjer zdw 14 334.

MŁODA
inteligentna panienka, która pracowała w biurze, zna także haftowanie i cokolwiek szycie, szuka odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 14 338.

DENTYSTA
dobry fachowiec szuka posady, ewtl. zastępstwa. Oferty Kurj. filja Stary Rynek rw 11 280

POKOJOWA
z dobremi świadectwami poszukuje posady od 1. 8. Łask. zgłosz. Kurjer zdw 14 337.

KUCHARKA
pierwszorzędna poszukuje zajęcia na pół dnia do gotowania lub sprzątania. Wiadomość u p. Marji Schmittowej, Słowackiego 8, II p., między 6—7 wieczorem. zdw 14 322

SŁUŻĄCA
pokojowa do wszelkich prac domowych, z dobremi świadectwami, Wielkopolanka, z dobrej rodziny, lat 22, uczciwa, czysta, poszukuje miejsca w dobrym domu w Poznaniu zaraz lub później za niską pensję. Oferty Kurjer zdw 14 312

KRAWCOWA
poleca się w dom i poza dom. — Zdunek, Górna Wilda 40, podw. zdw 13 664

OSOBA
znająca wykwintną kuchnię i zaprawianie poszukuje odpowiedniej posady w hotelu lub pierwszorzędnym domu w Poznaniu od 15 8. Zgłosz. Kurjer zdw 13 860.

KSIĄŻKOWA-
bilansistka, korespondentka w polskiem i niemieckiem, pisząca na maszynie, przyjmie jakąkolwiek pracę biurową, także zastępstwo podczas wakacyj. Zgł. Kurjer zdw 13 853.

OSOBA
umiejąca dobrze gotować, zna się doskonale na gospodarstwie, poszukuje odpowiedniej posady do wyręczenia pani domu lub też samodzielnej gospodyni od 1. 8. — Zgłosz. Kurjer zdw 13 861.

DZIEWCZYNA
do wszystkiego, z praniem i gotowaniem poszukuje posady od 15-go. Zgł. Kurjer zdw 13 880.

PANIENKA
z ukończonym kursem księgowości, pisząca dobrze na maszynie, poszukuje posady w biurze lub kasjerki. Łask. oferty do Kurj. zdw 13 900.

POMOCNIK
egzaminowany w kowalstwie i kołodziejstwie na prace powozowe poszukuje posady. Zgłosz. Kurjer zdw 13 906.

KSIĄŻKOWY-
korespondent, samodzielny, rutynowany, z 10-letnią praktyką, z pierwszorzędnemi świadectwami, poleceniami zmieni posadę zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdw 13 926.

BIEGŁA
maszynistka, z 5-letnią praktyką biurową poszukuje zaraz posady. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 13 911.

KSIĄŻKOWA-
bilansistka poszukuje zaraz zajęcia po godzinie 14-tej. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 13 927.

MŁODSZA
dziewczyna poszukuje posady do prac domowych. Zgłosz. Kurjer zdw 13 929.

UCZCIWA
służąca, do wszelkiej pracy domowej, znająca cokolwiek gotowanie, poszukuje posady od 15. 7. 1926. Zgł do Kurjera zdw 13 949.

KRAWCOWA
dzielna poleca się tanio poza dom i na wieś. Oferty Kurjer zdw 13 653

PANIENKA
wyuczona szycia, cokolwiek wyszywania poszukuje posady do dzieci lub przy pomaganiu kucharce każdej chwili. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Buk, ul. Pniewska 21. zdw 13 955

GOSPODYNI
z dobrem gotowaniem poszukuje posady od 15. lub później. Zgłoszenia Kurjer zdw 14 006

OGRODNIK
żonaty, siła pierwszorzędna, 19 lat praktyki, obecnie na stanowisku ogrodnika-drogomistrza powiatowego poszukuje od 1. 10. r. b. stałej posady. Zgłoszenia uprasza się z podaniem warunków do Kurjera Pozn. zdw 13 368

WOLNE MIEJSCA

POMOCNIK
który zna się na oprawie obrazów i szklarstwie potrzebny od 1. 8. 26 Adres wskaże Kurjer, filja Stary Rynek rw 11 229.

KUCHARKA
dziewczyna do dzieci na stałą posadę. Zgłosić: Słowackiego 8, II. prawo. zdw 14 101

BONA
I kl. potrzebna od 1. 10. rb. ewtl. wcześniej do Poznania dla dziewczynki 5-letniej i chłopca 4-letniego. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne do lat 30. Posada stała. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw, fotografją, którą się zwraca, oraz podaniem pretensji do Kurjera zdw 14 147.

PODRÓŻUJĄCYCH
z gotówką do 40 zł poszukuję. — Kurjer zdw 14 158.

MIEJSCE
płatnej elewki (gotowanie, roboty domowe) znajdzie skromna, uczciwa panienka (sierota), w bardzo porządnej rodzinie urzędniczej zaraz. Warunek: własna pościel. Zgłaszać się u: p. Dzusiowa, Wągrowiec, seminarjum. zdw 14 177

ZARAZ
potrzebna czysta, samodzielna służąca z dobrem gotowaniem. — Adres wskaże Kurjer, filja Stary Rynek rw 11 276.

POMOCNIK
fryzjerski, dzielny lub młodsza siła jako damski może się zaraz zgłosić. St. Golow, Września. zdw 14 200

SŁUŻĄCA
uczciwa, czysta z gotowaniem może się zgłosić. Mikołajska, Dąbrowskiego 24. zdw 14 199

POSZUKUJĘ
energicznych, wymownych pań i panów na każdy powiat, miesięczny zarobek 250—300. Mazurek, Poznań, Młyńska 12a, Bydgoszcz św. Trójcy 5. Na odpowiedź znaczek. zdw 14 198

SŁUŻĄCA
do wszelkich prac, która była w lepszych domach zaraz. Żupańskiego 19, III, prawo. zdw 14 215

KUCHARKA
uczciwa, pracowita, czysta, znająca się na pierwszorzędnej kuchni, pieczeniu ciast, zaprawianiu konfitur, prasowaniu sztywnej bielizny, chowaniu drobiu potrzebna na wieś do dworu od 1. 8. Zgłoszenia z świadectwami pomiędzy 4—6. Kaysiewicz, Wały Zygmunta Augusta 10 a, IV ptr. zdw 14 234

FRYZJERKA
i uczenica mogą się zgłosić, Wojkowski, Półwiejska 5. zdw 14 208

POSZUKUJĘ
2 pomocników i jedną fryzjerkę zaraz na stałą posadę. Edmund Matuszkiewicz, św. Marcin 24. zdw 14 225

SŁUŻĄCA
umiejąca dobrze gotować potrzebna. Kraszewskiego 8, I, lewo. zdw 14 222

POTRZEBNA
praczka z prasowaniem sztywnej bielizny. Maj. Góry, p. Skulsk, przez Inowrocław. zdw 14 249

PIEKARZA
specjalisty na białe pieczywo z kaucją 1 500 zł jako kierownika w Poznaniu spiesznie poszukuje. Zgłosz. Nowak, Głogowska 112, „Pawilon". zdw 14 250

MŁODY
człowiek do konia i prac rolnych potrzebny. Grunwaldzka 48. zdw 14 255

RUTYNOWANY
podróżujący dobrze zaprowadzony w handlach kolonjalnych, delikatesów, cukrów i biszkoptów w Wielkopolsce i na Pomorzu, mogący wykazać się najlepszemi rekomendacjami potrzebny na prowizję do sprzedaży biszkoptów, pierników i t .d. Zgłoszenia z odpisami świadectw, referencjami i o ile możności z fotografją do „Par", Poznań Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 28,64. Pw 1250-28,64

SŁUŻĄCA
z dobrem gotowaniem i praniem pracowita, uczciwa może się zaraz zgłosić. Szkolna 9, skład futer. zdw 14 268

DZIEWCZĘ
do dzieci potrzebne. Flanc, ulica Słowackiego 29. zdw 14 269

DZIEWCZĘ
do lekkich prac potrzebne. Fredry 6, Zegarmistrz. zdw 14 265

DZIEWCZĘ
przychodnie 15—17 lat do prac domowych potrzebne. Adr. wskaże Kurjer zdw 14 307.

SŁUŻĄCA
najchętniej wiejska, uczciwa, dobrze polecona do wszystkiego z gotowaniem od 15. 7. potrzebna. Zgłoszenia pomiędzy 7—8 lub zrana do 10. Wielkie Garbary nr. 21, III prawo. zdw 14 310

SŁUŻĄCA
potrzebna zaraz. Zgłosz. od 3—4 Tomas, Kraszewskiego 17. zdw 14 297

DZIEWCZYNA
wiejska potrzebna na wieś blisko Poznania z gotowaniem i tylko do wszelkiej pracy domowej. — Zgł. Kwiatowa 6, wys. parter, lewo. zdw 14 287

SŁUŻĄCĄ
wiejska do miasta na prowincji przyjmę. Chełmońskiego 4, part. prawo. zdw 14 315

300 zł
miesięcznie zarobi chętny bezrobotny pan. Zawód obojętny. Porto dołączyć. Oferty Kurjer zdw 14 318

ELEWA
z lepszem wykształceniem powyżej 16 lat przyjmie K. Kamecki, pl. Wolności 14. Zgłoszenia tylko piśmienne zdw 14 323

250 zł
miesięcznie może zarobić każdy i wszędzie. Informacyj udziela „De-Ka-Ha". Dom komisowo-handlowy Storch, Lwów, skrytka 129, porto dołączyć. nw 565

WERKMISTRZ
żonaty, samodzielny i energiczny z długoletnią praktyką, władający językiem polskim i niemieckim, obeznany z maszynami stolarskiemi potrzebny zaraz. Zgłoszenia z podaniem pretensji nadesłać Gustav Hundsdorf, Fabryka mebli, Nowe (Pomorze). dw 386

NAUCZYCIELKA
wychowawczyni, sumienna, energiczna potrzebna zaraz lub od 1. 8. 1926 ewtl. później. Panie z muzyką mają pierwszeństwo. — Łaskawe oferty pod dw 385

ELEWKI
chcącej się bezpłatnie w zamian za pracę w kuchni wyuczyć gotowania i gospodarstwa wiejskiego poszukuję od 15. 8. lub 1. 9. Listowne zgłoszenia wraz z podaniem bliższych szczegółów o rodzinie lub dotychczasowem zajęciu nadsyłać do administracji Kurjera pod dw 388

AKWIZYTORÓW
do działu księgarskiego poszukuje poważne przedsiębiorstwo za wynagrodzeniem stałem i prowizją. Posada stała. — Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne i uczciwe z gwarancją. Zgłoszenia z dołączeniem odpisu świadectw, życiorysem i podaniem referencji uprasza się złożyć w ekspedycji Kurjera Pozn. pod nw 539.

WYCHOWAWCZYNI
potrzebna do dwojga dzieci, lat 5 i 4, któraby się nieco później zajęła trzeciem niemowlęciem. Wymagane pierwszorzędne referencje i zamiłowanie do swego zawodu. Zgłoszenia listowne pod dw 389 do Kurjera.

TECHNIK
dentystyczny, biegły w złocie i kauczuku, siła pierwszorzędna, potrzebny natychmiast na stałe stanowisko do pierwszorzędnego laboratorjum w Gnieźnie. Przeciętne siły zechcą się nie zgłaszać Spieszne oferty z podaniem referencji, odpisu świadectw i wymaganej pensji uprasza się nadesłać do Kurjera pod dw 384

PANNA
służąca z Małopolski lub Kongresówki z praniem i gotowaniem potrzebna zaraz lub od 1 sierpnia do państwa z jednem dzieckiem. Zgłoszenia Kurjer Pozn. dw 387

SŁUŻĄCA
lub kucharka uczciwa, z dobremi świadectwami, umiejąca dobrze gotować do wszelkich prac domowych może się zaraz zgłosić na prowincję do 2 osób. Zgłoszenia do Kurjera zdw 13 628

SZOFER-
maszynista, który w wolnym czasie pracować musi w kuźni, kawaler, potrzebny na majątek zaraz lub później. Zgłoszenia z odpisami świadectw, których się nie zwraca, przyjmuje Maj. Sławno, poczta Lubasz, pow. Czarnków. dw 340

TECHNIK
dentystyczny może się zgłosić. — Oferty do Kurjer zdw 13 866.

SŁUŻĄCA
uczciwa do wszystkiego potrzebna od 15. 7. Tucholski, Kwiatowa 3, II piętro. zdw 14 044

POSZUKUJĘ
zaraz aptekarza, władającego językiem niemieckim, na zastępstwo lub stałą posadę. Bruno Pardon, Kcynia, Poznańskie. dw 354

DZIEWCZYNĘ
do 2 dzieci i wszelkiej pracy domowej przyjmę na prowincję. — Zgłoszenia Drożdżewski, Chwaliszewo 60/62 zdw 14 089

PANIENKA
inteligentna, miłego usposobienia, potrzebna do kawiarni zaraz. — Zgłoszenia z fotografją, którą się zwraca, prosze nadesłać Władysław Dobrowolski, Środa, Rynkowa 5. zdw 14 107

SZOFER
z dłuższą praktyką potrzebny. — Zgłosz. Kurjer zdw 14 097.

DZIEWCZYNA
z zamiłowaniem do dzieci i wszelkich prac domowych potrzebna od 15. 7. 26 z pościelą własną. — Cz. Cybertowicz, ul. św. Józefa 5, parter. zdw 14 142

POTRZEBNY
natychmiast elektromonter samotny. Zgłoszenia ul. Dąbrowskiego 81/83 Tow. Akc. „Juta". zdw 14 090

POSZUKUJĘ
inteligentnej, wykształconej, energicznej pani, Polki, władającej francuskim lub angielskim, lat 27 do 35, na stałą, kierującą posadę, z gotówką 1 do 2 000 zł. Oferty Kurjer zdw 14 123.

PANNĘ
do obsługi gości, władającą obomą językami poszukuje dla hotelu z restauracją. Życiorys z świadectwami i fotografją w języku niemieckim Hotel Zweigers, Grodzisk (Wlkp.) zdw 14 125

POSZUKUJĘ
człowieka, któryby objął restaurację na własny rachunek, zupełnie samodzielne zastępstwo restauratora na 2 lata. Do objęcia stanowiska potrzeba 2 000 zł. — Poważnym reflektantom wskaże Winiarnia Krajowa, Dąbrowskiego 15. zdw 14 257/8

BACZNOŚĆ
krawcy! Wyuczam kroju męskiego, damskiego, wojskowego i dla księży — najlepszy system cena przystępna. Sałaciński, Fabryczna 6. zdw 14 131/2

Kupię majątek z wpłatą 3 000 zł. Tylko dobrej ziemi. Pośrednictwo nie wykluczone Oferty z dokładnym adresem Kurjer zw 3428

Czepki kąpielowe
poduszki i necesery do podróży, woreczki gumowe
w wielkim wyborze poleca korzystnie:
Perfumerja J. Domicz, Poznań, pl. Wolności 7.
Pw 1084-27,55

Zakup i sprzedaż
brylantów, złota, sreber i biżuterji.
W. SZULC, Poznań, plac Wolności 5.
Pw 7394-18,64

Brylanty, perły, złoto i srebro kupuję, płacę najwyższe ceny. **Uwaga:** Za brylanty wyżej karata prima primissimo płacę 2000 zł i więcej za karat. **B. Tarkowski,** Poznań, pl. Wolności 11 (pod filarami). Pw 1098-27,153